

STALOWA WOLA. Osiedle Fabryczne zyskało nowy blask – str. 2

ULANÓW. To najlepsza gmina w Polsce! – str. 11

SPORT. Sześć dych na korcie – str. 22



TYLKO U NAS

Rozwadowska
„uciekiniarka”

str. 12–13

Nr 44 (2961) 2 listopada 2023 r.

cena 5 zł (z VAT 5%)

www.sztafeta.pl

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

„Matka chrzestna” i jej mafijny krąg

Szokujące kulisy afery bankowej w Grębowie

Przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu ruszył proces byłych pracowników Banku Spółdzielczego w Grębowie. Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób. Jest wśród nich była prezes, jej zastępczyni i główna księgowa, a także czworo innych pracowników banku i dwoje członków Rady Nadzorczej. Najmłodszy oskarżony ma 44 lata, a najstarszy 85.

Największa afera bankowa północnego Podkarpacia po wielomiesięcznym śledztwie znalazła się w końcu na wokandzie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu. Proces ruszył 17 października br. i towarzyszą mu szczególnie środki ostrożności, ze względu na liczbę oskarżonych i zakres stawianych im zarzutów.

Jak dotąd przesłuchane zostały dwie oskarżone: 62-letnia Bożena Sz. i 64-letnia Danuta Rz. Obie kobiety opisały ze szczegółami zakres czynności, które wykonywały w Banku Spółdzielczym w Grębowie na zlecenie prezesa Janiny K., omówiły relacje panujące w banku, a także procedurę drenażu pieniędzy z kont realnych, fikcyjnych i nieżyjących klientów, i lokowaniu ich na giełdzie. Zeznania kobiet są szokujące, bo wynika z nich, że trwający wiele lat proceder był bardzo dobrze zaplanowany, korzystano wciąż z tych samych schematów i mimo strachu, który towarzyszył pracownikom banku w związku z dokonywaniem nielegalnych transakcji, nie zrobiły nic, aby go przerwać.

Przyznaje się do wszystkiego i bardzo żałuję

Bożena Sz. pracowała w Banku Spółdzielczym w Grębowie do 2012 r. Potem, w latach 2017–2019 zasiadała jako członek zwykły w Radzie Nadzorczej. Oskarżona przyznała się do wszystkich postawionych jej zarzutów, skorzystała z prawa odmowy składania wyjaśnień, ale szczegółowo odpowiadała na pytania sądu i prokuratora.

Bożena Sz. pełniła w banku funkcję starszego inspektora ds. oszczędności i depozytów. I to ona likwidowała depozyty klientów, którzy nie składali na takie operacje zleceń. Dyspozycje likwidacji miała jej wydawać natomiast pani



Proces dotyczący afery w grębowskim banku rozpoczął się 17 października br., a kolejne rozprawy zaplanowano na 8, 21 i 22 listopada

prezes. Mechanizm był taki, że Bożena Sz. likwidowała depozyt, pieniądze z niego przelewała na inne konta, nad którymi miała kontrolę Janina K. lub ona sama, lub wypłacała je po to, aby przeznaczyć na grę na giełdzie.

– Wszystko co robiłam, było to na polecenie Janiny K. Ja sama nigdy nie decydowałam o tym, czy któryś depozyt zlikwidować. Ja prowadziłam zeszyt, w którym miałam te wszystkie zlikwidowane depozyty zapisane i gdy klient, który powinien mieć depozyt, przychodził i gdy chciał wypłacić pieniądze, to ja sprawdzałam, czy jest w tym moim rejestrze i był proszony o to, aby poczekać lub przyjść np. następnego dnia. Ja wtedy na szybko zakładałam nową lokatę, naliczałam odsetki i nieraz po 10 minutach od założenia lokaty, wypłacałam te pieniądze. Tak to właśnie wyglądało. Ja się stresowałam tym, ale pani prezes zawsze nas uspokajała, żeby się nie martwić, że wszystko jest pod kontrolą – zeznawała Bożena Sz.

Wyjaśniała, że wypłacała także pieniądze, które były potem wpłacane na konta maklerskie Janiny K. oraz członków jej rodziny, ale także na swoje konto maklerskie, jej męża i syna. Janina K. miała dostęp do kont swojej rodziny, ale także do jej kont. To ona decydowała zawsze, na które konta mają być przebrane lub

wpłacone gotówką konkretne kwoty. A to były bardzo duże kwoty.

– My wiedzieliśmy, że te pieniądze były przegrywane, ale ona wciąż nam mówiła, żeby się nie martwić. Było takie jedno spotkanie, na którym ja powiedziałam, że wszystko ujawnię. Janina K. bardzo się wtedy zdenerwowała, krzyczała, że „co ja chcę zrobić, czy ja chcę ich wszystkich zakuć w kajdany?”. Poszarpała mnie wtedy za włosy, ale koleżanki ją uspokoiły. Ja bardzo żałuję, że tego wszystkiego nie ujawniłam wcześniej, ale my tam byliśmy wszyscy jak jedna rodzina. Razem pracowaliśmy od wielu lat, wszyscy się dobrze znaliśmy, ufaliśmy sobie. My nawet nie wylogowywaliśmy się z komputerów, każdy mógł przy czymś komputerze usiąść i dokonać transakcji – mówiła przed sądem Bożena Sz.

Jak w mafijnej rodzinie

Sędzia Maciej Olechowski zapytał oskarżoną, czy nie widzi podobieństwa do tego, co działo się w Banku Spółdzielczym w Grębowie do relacji panujących w rodzinie Don Corleone z filmu „Ojciec chrzestny”?

Bożena Sz. przyznała, że można potwierdzić, że: „podobnie było w Banku Spółdzielczym w Grębowie”.

➤ Ciąg dalszy na str. 17

STALOWA WOLA – NISKO

O tych,
którzy od nas
już odeszli

➤ str. 4–5



Cześć ich pamięci

str. 16–17

■ **STALOWA WOLA**

Deszcze już nie straszne

Trwające intensywne prace przy budowie kanalizacji deszczowej przy ul. Obrońców Westerplatte 3, 5, 7, dla ograniczenia spływu wód opadowych z Al. Jana Pawła II poprawią sytuację.

➤ Czytaj na str. 3

■ **STALOWA WOLA**

Rusza Paczka Pomocy

MOPS po raz szósty przystępuje do organizacji lokalnej Akcji Charytatywnej „Stalowowska Paczka Pomocy” – edycja 2023. W tym roku pod hasłem „Wrażliwi na potrzeby innych”.

➤ Czytaj na str. 7

■ **NISKO**

Powstanie Centrum Umiejętności

Nowoczesny ośrodek kształcenia powstanie w RCEZ. Będzie to jedna z pięciu tego typu placówek na Podkarpaciu. Niżańskie centrum będzie się specjalizować w energetyce.

➤ Czytaj na str. 11

■ **REGION**

Barwy walki o władzę

Kampania wyborcza była dość spokojna i przewidywalna. Nie było jakichś fajerwerków, a jej ton nadawał miejscowy poseł i wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

➤ Czytaj na str. 14–15

STALOWA WOLA

Osiedle Fabryczne zyskało nowy blask

Piękna, jesienna pogoda sprzyja pracom inwestycyjnym prowadzonym w różnych miejscach Stalowej Woli. I tak, przy ulicy Popiełuszki 25 trwa utwardzanie terenu przyblokowego wraz z budową dziesięciu miejsc parkingowych, wykonaniem oświetlenia i kanalizacji teletechnicznej.



Miasto konsekwentnie rewitalizuje kolejne przyblokowe podwórka. Utwardzany jest teren, powstają miejsca parkingowe i miejsca odpoczynku dla mieszkańców. Wymieniana jest kanalizacja teletechniczna i oświetlenie

– Teren przyblokowy przy ul. Popiełuszki 25 już za kilka tygodni całkowicie zmieni swój wygląd. Intensywnie prowadzone prace rewitalizacyjne, zapewnią mieszkańcom oraz właścicielom bardzo licznych w tym miejscu garaży, nową nawierzchnię do poruszania się pojazdami i pieszo. Głębokie kałuże, nierówności i błoto w tym miejscu przejdą do historii. Nowoczesne oświetlenie zdecydowanie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa osób i mienia – zaznacza prezydent miasta Lucjusz Nadbereżny.

Wykonawca zrealizuje cały remont w czasie dziesięciu tygodni. Koszt inwestycji wynosi 936 727,82 zł.

Zgodnie z harmonogramem zostały ukończone prace rewitalizacji podwórek osiedlowych przy ul. Polskiego Czerwonego Krzyża 6, ul. Metalowców 15/ul. Żeromskiego 1 w Stalowej Woli.

– Kontynuujemy misję poprawy komfortu życia mieszkańców Stalowej Woli. Dla nas wszystkich bardzo ważne jest jak najlepsze zdrowie, dobra praca, pozytywne relacje międzyludzkie, ale równie ważne jest

to, co mieszkańcy naszego miasta widzą z perspektywy domowego okna, z perspektywy spaceru po Stalowej Woli, z perspektywy własnego podwórka. Dlatego też z pełną determinacją i zaangażowaniem realizujemy założenia historycznie wysokiego budżetu Stalowej Woli, zmieniając także codzienne życie mieszkańców na lepsze. Chcemy, aby konsekwentnie realizowany plan rewitalizacji kolejnych podwórek osiedlowych w Stalowej Woli doprowadził do tworzenia Miasta pięknego, bezpiecznego i nowoczesnego – mówi wójt miasta.

W toku prowadzonych prac zostały zrewitalizowane parkingi przyblokowe, pojawiły się nowe chodniki, ławki ze stali nierdzewnej, liczne kosze na śmieci oraz nowoczesne elementy małej architektury, stojaki na rowery i piaskownica. Zostały nasadzone nowe drzewa, krzewy, a po uprzednim humusowaniu posiano trawę. Prace obejmowały także montaż nowych rurociągów grawitacyjnych, studzienek kanalizacyjnych i deszczowych. Obie inwestycje kosztowały 1 117 329,46 zł.

Już tylko kilka dni pozostało również do zakończenia remontu parkingu przy ul. Metalowców 4 w Stalowej Woli.

– Zeszłoroczne konsultacje z Mieszkańcami bloku przy ul. Metalowców 4 w Stalowej Woli zakończyły się obietnicą przeprowadzenia remontu istniejącego parkingu, którego dotychczasowy stan stwarzał zagrożenie dla bezpieczeństwa, zarówno mieszkańców jak i parkujących w tych miejscach samochodów. Rok po wspomnianych konsultacjach kończy się zaplanowany remont. Powstało 20 miejsc parkingowych, w tym 2 dla osób z niepełnosprawnościami. Mieszkańcy już za kilka dni będą mogli w pełni korzystać z nowych, bezpiecznych miejsc parkingowych – podkreśla prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Zakres prac obejmował rozbiórkę istniejącego parkingu, wykonanie odwodnienia oraz miejsc postojowych dla samochodów osobowych. Prace zakończą się w ciągu pięciu dni roboczych.

(bw)

Żyje w nas pamięć o zmarłych

W czasie listopadowej zadumy pochylamy się nad grobami tych, którzy już odeszli z tego świata do wieczności. Pamięć o zmarłych jest z jednej strony naszym obowiązkiem, a z drugiej naturalnym odruchem wyrazu miłości i pamięci o zmarłych.

Od 1944 roku cmentarz komunalny w Stalowej Woli jest szczególnym miejscem dla mieszkańców. Tysiące grobów, barwnie przystrojone i rozświetlone w czasie Uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego potwierdzają, że bardzo żywa jest w naszych sercach duchowa obecność naszych bliskich.

Miasto Stalowa Wola otacza szczególną opieką cmentarz komunalny nie tylko w okazji tych szczególnych dni. W kompleksową dbałość o groby i infrastrukturę cmentarną wpisują się ostatnie prace remontowe alejek, które kosztowały blisko 300 000 złotych, zaawansowane prace projektowe budowy kolumbarium oraz proces rozszerzenia terenu nekropolii. Jak zaznaczył Lucjusz Nadbereżny Prezydent Miasta Stalowej Woli: – Prace prowadzone na terenie cmentarza wpisują się w szereg działań miasta, które mają na celu poprawę estetyki oraz komfortu osób odwiedzających swoich zmarłych. Chcemy, aby to największe miejsce pamięci o zmarłych w Stalowej Woli było godnym miejscem pochówku i należytej czci.

Pamięć o zmarłych jest obecna w działaniach miasta w ciągu całego roku. Z okazji kolejnych rocznic najważniejszych wydarzeń patriotycznych, Prezydent Miasta Lucjusz Nadbereżny wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej Stanisławem Sobierajem oraz Radnymi Rady Miejskiej składają kwiaty i palą znicze na mogiłach bohaterów, którzy oddali życie w obronie naszej Ojczyzny.

Czas zadumy i pamięci o zmarłych w te szczególne listopadowe dni pobudza nas także do refleksji nad końcem naszych dni. Szukając recepty na dobre życie, budujemy wzajemną zgodę i poszanowanie. Wspólne realizowanie ziemskich celów i zadań jest przecież nieodłącznym elementem naszej drogi do wieczności. (bw)



Cmentarz w Stalowej Woli z lotu ptaka

krótko

NISKO. Czasowe zamknięcie drogi



Starostwo Powiatowe w Nisku informuje, że w związku z robotami drogowymi związanymi z wykonaniem nawierzchni na drodze powiatowej nr 2609R w miejscowości Wolina, 2 listopada (czwartek), w godzinach od 8 do 17, nastąpi całkowite zamknięcie drogi. Ruch będzie skierowany na objazd. (it)

STALOWA WOLA. Są wstępne wyniki sekcji zwłok kobiety

Ciało kobiety znalazło trzech nastolatków w niedzielny poranek, 22 października, nieopodal oczka wodnego przy ulicy Działkowej w Stalowej Woli. Policjanci pod nadzorem prokuratora zabezpieczyli zwłoki, miejsce zdarzenia i wszystkie ślady niezbędne do ustalenia okoliczności oraz przyczyn tego co się wydarzyło.

Są już wstępne wyniki sekcji zwłok przeprowadzonej w krakowskim zakładzie medycyny sądowej.

– Kobieta miała 67 lat, była osobą bezdomną, nadużywającą alkoholu. Po sekcji nie stwierdzono medycznych śladów wskazujących na udział osób trzecich przy zgonie. Natomiast pobrane są wycinki do badań histopatologicznych oraz krew do badań na zawartość alkoholu, jak również zostały pobrane tak zwane pakiety gwałtowe. Lekarz ostateczną przyczynę zgonu będzie podawał po otrzymaniu pełnych wyników. Nie ma śladów duszenia, śladów gwałtu ani obrażeń – powiedział „Sztafecie” Prokurator Rejonowy Adam Cierpiatka. (edh)

ROZWADÓW. Koncert Zaduszkowy w klasztorze

W czwartek, 2 listopada, ze specjalnym koncertem wystąpi w klasztorze Chór Kameralny MDK w Stalowej Woli pod dyktando Pawła Bazana. Przy fortepianie zasiądzie Szymon Haczyk. W programie utwory Antonio Lottiego, Zoltana Kodalya, Mariana Sawy, Johna Ruttera, Karla Jenkinsa i innych. Początek o godz. 19. (it)

STALOWA WOLA. Pijany kierowca zatrzymany na ulicy Bojanowskiej

Wczoraj, 24 października, patrol policji dzięki informacji od świadka, zatrzymał pijanego kierowcę. 51-letni mieszkaniec Stalowej Woli miał aż 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Dyżurny stalowowolskiej komendy tuż przed godziną 21 otrzymał informację od świadka, że w stronę Przyszowa samochodem marki Honda jedzie mężczyzna, który prawdopodobnie jest pod wpływem alkoholu. Wysłany patrol policji zauważył opisany przez świadka samochód. Kierujący miał problem z utrzymaniem prostego toru jazdy. Policjanci zatrzymali hondę do kontroli. Wylegitymowali kierowcę od którego była wyczuwalna woń alkoholu. Badanie wykazało, że miał aż 1,8 promila w wydychanym powietrzu. Zatrzymano mu prawo jazdy. Stalowowlanin odpowie przed sądem za jazdę pod wpływem alkoholu, za co grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności i wieloletni zakaz kierowania pojazdami.

Policja apeluje, żeby reagować zawsze, gdy mamy podejrzenie, że ktoś kieruje pod wpływem alkoholu. Przekazana policji informacja może uratować komuś życie. (edh)

LEŻAJSK. Hortino wyróżnione za koncentrat jabłkowy

25 października odbyła się Gala Biznesu w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym Województwa Podkarpackiego. W tegorocznej edycji „Smaczne bo Podkarpackie” certyfikaty otrzymało 26 produktów z Podkarpacia, a w Konkursie „Podkarpacka Nagroda Gospodarcza” 18 firm otrzymało statuetki w kategoriach głównych i w nagrodach specjalnych. W konkursie wzięło udział 123 przedsiębiorstwa z regionu.

Wyróżnieniem „Smaczne bo Podkarpackie” 2023 został nagrodzony koncentrat jabłkowy produkowany przez HORTINO Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Leżajsk Sp. z o.o. (it)

STALOWA WOLA

Deszcze już nie straszne

Samorząd miasta od kilku lat dba o to, by poprawiać komfort życia mieszkańców Stalowej Woli. Niewątpliwie jednym z zadań realizujących ten cel jest sukcesywne odwodnienie miasta. Poprawa infrastruktury i wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań to inwestycje, które przynoszą korzyści zarówno w zakresie ochrony przed zalewaniem ulic i osiedli, jak i mają wpływ na jakość życia mieszkańców.

Odwodnienie dróg osiedlowych

Bez wątplenia trwające intensywne prace przy budowie kanalizacji deszczowej przy ul. Obrońców Westerplatte 3, 5, 7, dla ograniczenia spływu wód opadowych z Al. Jana Pawła II zrealizują założony cel.

– Właściwe wykonanie kanalizacji deszczowej, co pokazują oddane ostatnio do użytku ul. Okulickiego i ul. Działkowa, eliminuje problemy z zalewaniem ulic, chodników i parkingów po ulewnych deszczach. Realizowana inwestycja przy ul. Obrońców Westerplatte, to kolejny etap eliminowania z terenu naszego miasta miejsc zalewanych wodą deszczową, co bezpośrednio przekłada się na komfort życia i bezpieczeństwo mieszkańców – zaznaczył Lucjusz Nadbereżny Prezydent Miasta Stalowej Woli.

Zasadniczy zakres robót obejmuje rozbiórkę i odtworzenie nawierzchni, roboty ziemne, budowę nowej sieci rurociągów grawitacyjnych wraz ze studniami kanalizacyjnymi oraz deszczowymi. Koszt inwestycji wynosi 381 300,00 zł.

Podobną modernizację przejdzie ul. Parkowa. 30 października wybrano bowiem wykonawcę zadania pn. „Remont ul. Parkowej w Stalowej Woli”. Zasadniczy zakres prac obejmuje wymianę istniejącej nawierzchni wraz z podbudową oraz wykonanie dodatkowej warstwy

odsączającej, stanowiącej wymianę gruntu słabonośnego i bufor dla wód opadowych. Prowadzone prace nie zmieniają charakterystycznych parametrów drogi, takich jak powierzchnia, szerokość i długość. W ramach remontu zostaną przesunięte dwa słupy oświetleniowe, pozostając przy tym w granicy pasa drogowego. Dla wszystkich 9 słupów oświetleniowych, stanowiących oświetlenie ul. Parkowej, zaplanowano oświetlenie LED.

Gruntna przebudowa drogi wraz z infrastrukturą podziemną, w tym odwodnieniem czeka również Al. Jana Pawła II – ul. Osiedlową. Zadanie obejmuje przebudowę całej ulicy osiedlowej Jana Pawła II na Pławie na odcinku 1434 metrów, sięgającym od wjazdu ul. Poniatowskiego i KEN przy nowym żłobko-przedszkolu do Centrum 4 i wjazdu do Jana Pawła II oraz dalej do wjazdu przy Bazylice do Popiełuszki i ronda przy Lidlu na ul. Poniatowskiego. To olbrzymie zadanie obejmuje przebudowę wszystkich sieci podziemnych, nowe miejsca parkingowe, chodniki, nowe nasadzenia oraz energooszczędne oświetlenie ledowe.

Miasto na realizację tego zadania otrzymało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład. Cała wartość zadania szacowana jest na blisko 30 mln zł, a otrzymana dotacja rządowa wynosi ponad 13,5 mln zł.

– Środki rządowe, które Miasto Stalowa Wola otrzymało na modernizację ulicy osiedlowej, wewnętrznej ulicy Jana Pawła II, pozwoliły szybko rozpocząć realizację tego długo oczekiwanego zadania. Generalny remont, który za chwilę się rozpocznie, to nie tylko przełomowa zmiana na nowoczesne i bezpieczne drogi i chodniki, nowe nasadzenia drzew i krzewów, czy energooszczędne oświetlenie – elementy widoczne, ale także gruntowna przebudowa i modernizacja newralgicznej „tkanki” miasta, czyli sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i grzewczej, które są najbardziej kosztowne, pracochłonne, ale też niezbędne przy tak kompleksowej rewitalizacji – powiedział Prezydent Miasta Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

Całkowitą modernizację przejdzie także ul. Wańkowicza na osiedlu Hutnik. To zadanie obejmuje również pełen zakres prac podziemnych wraz z kanalizacją i odwodnieniem, pojawiają się nowe chodniki, energooszczędne oświetlenie tak, aby ta inwestycja nadała nowego blasku całemu osiedlu. Na to zadanie miasto również uzyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 8 mln zł.

Odwodnienie osiedla Charzewice

Trwają też prace koncepcyjne nad odwodnieniem terenu pod



Budowa odwodnienia przy ulicy Westerplatte

nowe osiedle Ogrodowe i osiedle Posanie.

– Budownictwo mieszkaniowe na osiedlu Charzewice, to kluczowa inicjatywa dla przyszłości Miasta Stalowej Woli, które ma zapewnić odpowiednią, dobrą przestrzeń do życia. Sprawnie realizowany, historyczny program, jakim jest Strategiczny Park Inwestycyjny Euro-Park Stalowa Wola, to obszar, gdzie tworzymy kilkanaście tysięcy miejsc pracy w bardzo dobrych warunkach i z zastosowaniem nowoczesnych technologii. Aby mógł być w pełni sfinalizowany, Miasto potrzebuje nowych przestrzeni do życia. Dobrze zaprojektowane i wykonane odwodnienie tego terenu, w przyszłości wyeliminuje niepotrzebne ingerencje w infrastrukturę podziemną oraz problemy wodno-ka-

nalizacyjne kilku tysięcy nowych mieszkańców – zaznaczył Lucjusz Nadbereżny Prezydent Miasta Stalowej Woli.

Zadanie swym zakresem obejmuje projekt przebudowy rowu zrzutowego wód deszczowych od strony wschodniej zlokalizowanego przy planowanym osiedlu Ogrodowym wraz z przebudową gazociągów wysokiego ciśnienia, przebudowę przepustu pod ulicą Sochy, przepustem do rzeki San wraz z zasilaniem energetycznym oraz skoordynowanie z projektem technicznym przebudowy lewego wału rzeki San. Podstawą opracowania dokumentacji projektowej jest „Koncepcja budowy kanalizacji deszczowej na osiedlu Posanie wraz z analizą możliwości odbioru wód opadowych ze zlewni Charzewice”. (bw)

STALOWA WOLA

Przysięgali na sztandar

28 października na Placu Piłsudskiego ponad 130 elewów szkolących się w 18 Pułku Saperów wypowiedziało słowa Roty Przysięgi Wojskowej. Była to chwila szczególnie wzruszająca dla ich bliskich, którzy licznie przybyli na uroczystość.

„Ja żołnierz Wojska Polskiego przysięgam...” te słowa wypowiedziało 136 elewów. Wcześniej na Placu Piłsudskiego z wielkim zaangażowaniem odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego. Przemawiając do zgromadzonych zastępca dowódcy jednostki podpułkownik Adam Bieniek w szczególny sposób powitał żołnierzy oraz ich licznie przybyłe rodziny. Podkreślił wagę przysięgi wojskowej, która jest szczególnym wydarzeniem w życiu każdego żołnierza.

– Żołnierze Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej, dziś stają się naszymi braćmi i siostrami. Wszelście do rodziny, którą są Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. Dzisiejszy akt

przysięgi wojskowej jest potwierdzeniem oddania ojczyźnie i podjęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszego kraju. W obecności swoich dowódców, rodzin oraz zgromadzonych gości żołnierze złożą przysięgę na sztandar. W tradycji wojskowej sztandar symbolizuje ojczyznę, naród, naszą wolność, a także bezpieczeństwo i suwerenność. To na nim widnieją najwyższe wartości moralne, którymi kieruje się żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej: Bóg, Honor, Ojczyzna – mówił podpułkownik Bieniek.

Służba ojczyźnie to wielki zaszczyt i honor, ale również ogromna odpowiedzialność. Wymaga odpowiedniego przygotowania, a to żołnierze zdobywali w czasie szkolenia. Ćwicząc w zmieniających warunkach atmosferycznych, dniem i nocą, na strzelnicach i placach ćwiczeń, poznawali kolejne tajniki żołnierskiego rzemiosła.

– Zdobywaliście nowe umiejętności,



To jeden z najważniejszych dni w życiu każdego żołnierza, który powinien pamiętać, że przysięga wojskowa to nie tylko słowa, ale zobowiązanie na całe życie

wyrabialiście nawyki posługiwania się nowoczesnym sprzętem wojskowym. Wiem, że nie było łatwo. Podołaliście temu zadaniu i właściwie wywiązaście się z nałożonych na was obowiązków. Wraz z waszymi dowódcami jestem

dumny z tego, że pierwsze kroki w służbie wojskowej stawialiście w 18 Pułku Saperów – podkreślał podpułkownik.

Następnie na Placu Piłsudskiego wybrzmiały słowa Roty Przysięgi Wojskowej. Żołnierze przysięgali na sztandar

16 Tczeskiego Batalionu Saperów, który przejął nowo sformowany pułk.

O muzyczną oprawę uroczystości, która zakończyła się defiladą wojskową, zadbała Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury. (eż)

O tych, którzy odeszli

Wspominamy osoby ze Stalowej Woli i regionu, które pożegnaliśmy w ciągu ostatniego roku. Niech pamięć o nich nie zgaśnie, a zapłonie szczególnie w te listopadowe dni zadumy

2022

JAN BARĆ

Wyróżniający się konstruktor w Hucie Stalowa Wola. Zmarł 23 października, w wieku 80 lat.

Urodził się w 1942 r. w Izdebkach w powiecie brzozowskim. W 1964 r. ukończył studia na Wyższej Szkole Inżynierskiej w Rzeszowie, po których krótko pracował w niżańskim Niemce, a następnie zatrudnił się w Zakładzie Mechanicznym Huty Stalowa Wola, w Dziale Konstrukcji Narzędzi Specjalnych. Tu dał się poznać jako utalentowany konstruktor licznych narzędzi, niezbędnych do produkcji maszyn budowlanych.

Maszyny na licencji amerykańskiego Harvestera wytwarzane były w systemie calowym, stąd też narzędzia specjalne musiały być opracowane w HSW też w tym systemie. Jak obliczono, w Hucie powstało w tym celu ok. 64 tys. nowych narzędzi. Większość narzędzi do głębokich otworów, takich jak zespoły specjalnych głowic, były autorstwa inż. Jana Barcia. Otrzymał za nie nagrodę Naczelnej Organizacji Technicznej. Swoją wiedzę i umiejętnościami chętnie dzielił się z młodszymi konstruktorami.

W 1981 r. wyjechał do USA, do Polski powrócił w 2010 r. Prywatnie był mężem Bronisławy Barć, która w latach 1996–1998 była burmistrzem Niska. W 2017 r. państwo Barciowie obchodzili Złote Gody.

Pogrzeb Jana Barcia odbył się 29 października na cmentarzu w Racławicach k. Niska.

MARIA JACEK-SZCZERBA

Wieloletnia i zasłużona animatorka kultury w Stalowej Woli i regionie. Dyrektorka Niżańskiego Centrum „Sokół”, założycielka i pierwsza prezes stalowowolskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych. Zmarła 5 listopada. Miała 76 lat.

Urodziła się 7 lutego 1946 roku w Rzeszowie. Była absolwentką historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, ukończyła też UMCS i studia podyplomowe na Uniwersytecie Warszawskim. Pracowała w instytucjach kultury w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Opatowie, Sandomierzu i Nisku. W latach 1981–1991 była dyrektorką Biura Wystaw Artystycznych w Sandomierzu. Dzięki niej pozostała tu

ogromna kolekcja unikatowego szkła artystycznego.

Przez 11 lat (1993–2004) kierowała Niżańskim Centrum Kultury „Sokół. To wtedy uruchomiono tu ponownie kino, salę wystawową, a także galerię. Był to słynny na całe Podkarpacie „Salon Sztuki” w Nisku. Dzięki niej NCK znane było też z takich inicjatyw jak „Niżańskie Święto Chleba” czy Międzynarodowy Konkurs Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży „Szczujmy Matkę Ziemię”.

Jednak największą jej pasją była działalność w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Stalowej Woli, którego była założycielką i pierwszym prezesem. Powstało przy Spółdzielczym Domu Kultury w 1992 roku i pod jej przewodnictwem działało nieprzerwanie do 2000 r. (w tym czasie zorganizowało kilkadziesiąt imprez: wystaw plastycznych, benefitów, zabaw o charakterze dobroczynnym, promocji książek, przyznawało też honorowe tytuły „On” i „Ona” dla osób zasłużonych dla rozwoju kultury).

Miała również swój udział w powstaniu Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli. W 1995 r. TSZP przekazało na jego rzecz kolekcję własną, składającą się z 30 dzieł najwybitniejszych współczesnych polskich malarzy i grafików.

Marię Jacek pożegnaliśmy 14 listopada na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

JERZY MISZCZYSZYN

Nauczyciel ekonomii w Zespole Szkół numer 3 w Stalowej Woli. W 2010 r. otrzymał tytuł „Najlepszego nauczyciela przedsiębiorczości 2010 w województwie podkarpackim”. Zmarł 14 listopada, miał 63 lata.

Po jego śmierci, na stronie internetowej szkoły ukazał się taki komunikat: – Otrzymaliśmy bardzo smutną wiadomość – nie ma już z nami Naszego Nauczyciela, Drogiego Kolegi i Przyjaciela. Pan Jerzy Miszczyszyn już nigdy nie przyjdzie do szkoły, nie poprowadzi zajęć z ekonomii, nie zadzwoni do żadnego z nas i nie zapyta co słychać. Odszedł od nas nie tylko wyjątkowo lubiany przez wszystkich nauczyciel, ale także Dobry Człowiek. Panie Profesorze, Panie Jerzy – Ekonomik jest smutny bez Pana. Zapewniamy, że zostanie Pan z nami na zawsze, bo ludzie tacy jak Pan, ludzie których prawdziwie kochamy, nigdy nie odchodzą do końca.

Pogrzeb Jerzego Miszczyszyna odbył się 18 listopada na Cmentarzu Głównym w Przemyśle.

MARIAN POMYKAŁA

Aktor Amatorskiego Teatru Dramatycznego imienia Józefa Żmudy w Stalowej Woli. Zmarł 9 grudnia, w wieku 78 lat.

Przygodę z teatrem rozpoczął w 2008 roku, kiedy reżyserem ATD został Wawrzyniec Ciesielski. Zagrał u niego m.in. w „Świętoszku” oraz spektaklu „Nondum”. Pod okiem Anety Adamskiej wystąpił w sztukach „Przełomczyńcy zmierzch”, „Requiem dla gospodyni”, „Chłopcy”. Grał również w spektaklu „Kartoteka” w reżyserii Marii Bembenek.

Mariana Pomykałę pożegnaliśmy 12 grudnia na Cmentarzu Parafialnym w Stalowej Woli Rozwadowie.

2023

MARTA NARDZEWSKA

Znana i ceniona w Stalowej Woli lekarka pediatra. Po przejściu na emeryturę nadal leczyła dzieci mniejsze i większe. Zdarzało się, że w rodzinie pomagała już trzeciemu z kolei pokoleniu. Zmarła 3 stycznia, w wieku 86 lat.

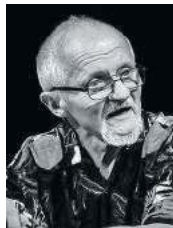
Ze Stalową Wola była związana od lat 60. ubiegłego wieku, gdzie trafiła zaraz po ukończeniu studiów medycznych. Pracowała w stalowowolskim szpitalu jako pediatra i neonatolog (specjalista od noworodków). W oddziale neonatologii pracowała przez wiele lat, a w latach 90. była ordynatorem. Równolegle pracowała jako lekarz pediatra w przychodni przy ulicy Energetyków. Tysiące małych obywateli Stalowej Woli przeszło przez jej ręce i było pod jej troskliwą opieką.

Zawsze pogodna, życzliwa, ciekawa życia, lubiła podróże, poznawanie nowych miejsc i nowych ludzi. Dbała o przyjaciół i dopóki było to możliwe, utrzymywała z nimi kontakt. W wolnych chwilach dużo czytała lub z nieodłącznym papierosem rozwiązywała krzyżówki. Kochała ludzi i koty.

Doktor Martę Nardzewską pożegnaliśmy 7 stycznia na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

GRAŻYNA WOLDAN

Wieloletnia korespondentka „Sztafety” z USA, wcześniej pisywała też do „Socjalistycznego Tempa”, a w latach 1980–1981 także do biuletynu „Solidarności” w Hucie Stalowa Wola, gdzie pracowała od 1962 r. Zmarła 19 stycznia w Nowym Jorku, miała 82 lata.



Urodziła się 30 stycznia 1940 r. w Krakowie. Od 1949 r. mieszkała w Wałbrzychu, gdzie uzyskała maturę. Studiowała metalurgię na Politechnice Częstochowskiej, z Hutą Stalowa Wola i naszym miastem związana była przez 28 lat. Ukończyła kurs rzecznika patentowego, była członkinią zakładowej „Solidarności” i komisji rewizyjnej związku. Miała opinię osoby kompetentnej i dobrze zorganizowanej, koleżeńskiej i uczynnej. Angażowała się też w sprawy społeczne, m.in. w obronę szpaleru brzoź na dzisiejszym osiedlu Siedlanowskiego.

W 1990 r. wyjechała z dziećmi do USA, gdzie kilka lat wcześniej wyemigrował jej mąż. To stamtąd przez wiele lat przysyłała do „Sztafety” swoje korespondencje, publikowane w jej autorskiej rubryce „Zza Oceanu”. Do ostatnich dni życia jej wielką pasją były podróże po świecie.

Uroczystości pogrzebowe Grażyny Woldan odbyły się 28 stycznia w Nowym Jorku. Tego samego dnia w Stalowej Woli, w kościele Trójcy Przenajświętszej odprawiono w jej intencji mszę św.

WŁADYSŁAW GOSECKI

Żołnierz i łącznik Armii Krajowej ps. Iskra. Emisariusz prasy podziemnej i rusznikarz niepodległościowego podziemia. Po wojnie aresztowany i szkanowany przez UB. Pracownik Huty Stalowa Wola oraz nauczyciel zawodu w miejscowym Zespole Szkół Zawodowych. Awansowany na stopień porucznika. Zmarł 23 stycznia, w wieku 99 lat.

Urodził się 13 sierpnia 1923 r. na Kresach, w Drohiczówce w powiecie zaleszczyckim. Po ukończeniu szkoły podstawowej, w 1938 r. rozpoczął naukę zawodu jako ślusarz-kowal w warsztacie swojego ojca.

W czasie wojny, w 1942 r. dotarł do Żabna k. Radomyśla nad Sanem, do siostry i szwagra. Tu założył warsztat ślusarski w którym naprawiał narzędzia rolnicze, ale też i broń partyzantów z AK. W maju 1943 r. w placówce Żabno Władysław Gosecki złożył przysięgę i otrzymał pseudonim Iskra. W czerwcu 1945 r. została aresztowany przez UB, ale nikt nie doniósł, że działał w AK. W 1949 r. jego warsztat kowalski w Żabnie był znany na całą okolicę. By go zniszczyć, komunistyczna władza obłożyła go ogromnym podatkiem domiarowym.

W 1959 r. zamieszkał w Stalowej Woli, gdzie pracował w Hucie Stalowa Wola. Został z niej oddelegowany do pracy w Zespole Szkół Zawodowych, przez lata prowadził kuźnię

w tutejszych warsztatach szkolnych. Dokształcał się też w swym fachu, zdobywając dyplom nauczyciela zawodu. Śpiewał w parafialnym chórze „Gaudium” przy kościele św. Floriana.

Władysława Goseckiego pożegnaliśmy 26 stycznia na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

JÓZEF PODSIADŁO

Niestrudzony organizator uroczystości w kolejnych rocznicach bitwy o Monte Cassino, pielęgnujący pamięć o żołnierzach 2. Korpusu Polskiego (jego ojciec Wacław był czołgistą w Armii Andersa). Zaangażowany w wiele patriotyczno-narodowych inicjatyw, utrwalających pamięć m.in. o Kresach, Sybirakach i żołnierzach wyklętych. Zmarł 11 lutego, miał 83 lata.

Urodził się 15 października 1939 r. w Kowlu (obecna Ukraina). Po aresztowaniu ojca przez NKWD, wiosną 1940 r. matka przedostała się wraz z nim i starszym synem Wiesławem do Chełma, do okupowanej przez Niemców Polski.

Tutaj, w 1948 r. z Anglii wrócił do nich Wacław Podsiadło. Nękanym przez UB, w 1950 r. przeniósł się z rodziną do Rozwadowa, gdzie w lipcu 1952 r. zginął w do dziś niewyjaśnionych okolicznościach – prawdopodobnie zastrzelony przez UB.

Józef Podsiadło przez lata pracował w Hucie Stalowa Wola, a w 1988 r. uzyskał dyplom mistrza malarzskiego. Jego żoną od 1980 r. była Krystyna, córka porucznika artylerii Aleksandra Świercza, żołnierza spod Monte Cassino.

Udziałał się społecznie, od 1955 r. był w Stalowej Woli przedstawicielem Ligii Obrony Praw Człowieka, działał w Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Bardzo cenił sobie znajomość z legendarnym partyzantem z Kielecczyny, pułkownikiem (od 2006 r. – generałem) Antonim Hedą ps. Szary. Gościł go w swoim domu, podobnie jak prof. Wiktora Zina, biskupa Zbigniewa Kraszewskiego, kapelana 4. pułku Pancernego Skorpion spod Monte Cassino – gen. ojca Adama Stubińskiego, premiera Jana Olszewskiego. W maju 2004 r. z jego inicjatywy w przedsionku kościoła św. Floriana zawisła tablica oddająca hołd gen. Andersowi i żołnierzom 2. Korpusu Polskiego. Z kolei w maju 2010 r. był inicjatorem zasadzenia przy kościele św. Floriana dębu pamięci, dedykowanego jego wujowi Franciszkowi Wiatrakowi, policjantowi zamordowanemu przez NKWD w 1940 r. w Twerze.

Pogrzeb Józefa Podsiadły odbył się 20 lutego na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.



KRZYSZTOF SARNA

Długoletni prezes Wtór-Steel Green Industry Innovation w Stalowej Woli, firmy zajmującej się obrotem złomem i recyklingiem surowców wtórnych. Zmarł 4 marca, w wieku 72 lat.



– Bardzo smutna wiadomość o śmierci dobrego Człowieka i Przedsiębiorcy, który w swojej działalności zawsze widział drugiego człowieka. SP. Prezes Krzysztof Sarna jako przedsiębiorca kierował się społeczną odpowiedzialnością biznesu, szczególnie wspierając sport i Stal Stalową Wolę. Rodzinie oraz wszystkim bliskim składam wyrazy współczucia oraz wsparcia. Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie – tak na FB wspominał zmarłego prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

Krzysztofa Sarne pożegnaliśmy 7 marca na cmentarzu w Raclawicach k. Niska.

FRANCISZEK CHUDZIK

W 1980 r. jeden z założycieli „Solidarności” w Hucie Stalowa Wola, w 1981 r. delegat na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Ziemia Sandomierska. W stanie wojennym internowany, a po zwolnieniu ponownie aresztowany. Działacz Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Zmarł 16 marca, miał 84 lata.



Urodził się 28 listopada 1939 w Nowosielcu. Szkołę zawodową ukończył w 1956 r. w Nisku. Najpierw pracował jak listonosz w tamtejszym urzędzie pocztowym, a od 1960 r. jako elektryk w Hucie Stalowa Wola. To tutaj, we wrześniu 1980 r. zakładał „Solidarność” w Narzędziowni, był szefem Komisji Wydziałowej związku.

Internowany 13 grudnia 1981 r. i osadzony w Załężu. Zwolniony 5 maja 1982 r., po czym ponownie internowany 30 sierpnia 1982 r. w Uhercach, zwolniony 5 listopada 1982 r. Uczestnik strajków w Hucie Stalowa Wola w kwietniu i sierpniu 1988 r. W latach 1990–1991 przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” HSW. W kadencji 1998–2002 radny powiatu stalowowolskiego z listy Akcji Wyborczej „Solidarność”.

Pogrzeb Franciszka Chudzika odbył się 18 marca na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

GIZELA KRAJEWSKA

Zasłużona działaczka społeczna z Radomyśla nad Sanem, niestrudzona organizatorka radomyskich Zapustów. Zmarła 21 marca, w wieku 102 lat.



Była pełną wielu zamiłowań i pasji osobą, szczególnie oddaną kultywowaniu regionalnych tradycji,

a zwłaszcza radomyskich Zapustów. Mówiła o nich jako o swoich dzieciach, dostarczających radości i będących sensem jej życia.

Przemarsze zapustników Gizela Krajewska organizowała od początku lat 60. ubiegłego wieku, a obojętnie uczestniczyła w nim jeszcze w latach trzydziestych! Za swoją nieocenioną dla lokalnej kultury pracę, w 2003 r. została wpisana do „Księgi Zasłużonych” dla gminy Radomyśl nad Sanem, a w 2005 r. otrzymała nagrodę Starosty Stalowowolskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

W ostatnich latach życia mieszkała u rodziny w Legnicy, gdzie znajdowała opiekę i wsparcie. Jak mówiła, często ze wzruszeniem wracała myślami do radomyskich czasów i z sentymentem wspominała przygotowywania do Zapustów i sam dzień przemarszu „zapustników”.

Gizelę Krajewską pożegnaliśmy 24 marca na cmentarzu w Radomyślu nad Sanem.

DANIEL MARCZAK

Właściciel najstarszego zakładu złotniczego w Stalowej Woli, przez 25 lat treść orkiestry Zakładowego Domu Kultury, obywatel dwóch państw: Polski i Francji. Zmarł 31 marca, miał 86 lat.



Urodził się 26 grudnia 1936 r. w Paryżu. Matka, Marta, była Francuzką, ojciec Jan Marczak – Polakiem urodzonym w zaborze pruskim, uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Po odzyskaniu niepodległości, w 1922 r. wyemigrował za chlebem do Belgii, a potem trafił do Francji.

Po II wojnie światowej Jan Marczak z drugą żoną i 10-letnim Danielem wrócił do Polski, osiedlając się w Łądku Zdroju, gdzie prowadził zakład zegarmistrzowski-złotniczy. Po tym, jak „przejrzał na oczy” i wypisał się z PPR, UB nie dawało mu spokoju, więc postanowił przenieść się do Sarzyny, skąd pochodziła jego druga żona. Po drodze zatrzymali się w Rozwadowie i tutaj osiedlili. Daniel skończył tu szkołę powszechną, a potem zawodową szkołę mechaniczną w Cieplicach na Dolnym Śląsku. Wrócił jednak do Rozwadowa pomagać ojcu w zakładzie zegarmistrzowskim, zajmował się też złotnictwem.

Po politycznej odwilży w 1956 r. dostał paszport i wyjechał do Francji, do matki. Po powrocie do Polski zaczęły się przesłuchania przez SB i nieudane próby nakłonienia do współpracy. Po wydarzeniach czerwca 1976 r. na skutek donosu został aresztowany. Wyszłł po dwóch miesiącach i uniewinniającym wyroku. Pracował w Elektrowni, pracował w Hucie, ale żyłka zegarmistrzowska i złotnika przeważała.

W stanie wojennym współpracował z solidarnościowym podziemiem; organizował transport zakazanej literatury z Warszawy, kolportował podziemne gazetki, załatwiał papier do druku podziemnej prasy.

Jego salon złotniczy „Markov” był najstarszym w Stalowej Woli, a on sam – najstarszym złotnikiem w mieście. Przez 20 lat w swoim wiejskim domostwie w Gwizdowie k. Leżajska organizował 14 lipca wielki piknik z okazji święta narodowego Francji.

Pogrzeb Daniela Marczaaka odbył się 3 kwietnia na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

MIROSLAW SIEK

Nauczyciel w Zespole Szkół Mechanicznych w Biłgoraju, szkole podstawowej w Krzeszowie Górnym, dyrektor szkoły w Krzeszowie w powiecie niżańskim. Radny powiatu niżańskiego. Zmarł 25 kwietnia, w wieku 64 lat.



Przez większość życia zawodowego związany był ze szkolnictwem. Od 1999 r. do przejścia na emeryturę był dyrektorem Zespołu Szkół w Krzeszowie. Był znanym i cenionym lokalnym społecznikiem, członkiem zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowskiej, radnym trzech kadencji (2002–2014) Rady Powiatu Niżańskiego. W pierwszej i ostatniej z nich był też wiceprzewodniczącym rady.

Mirosława Sieka pożegnaliśmy 27 kwietnia na cmentarzu w Krzeszowie.

ks. STANISŁAW GRYGIEL

Przez pięć lat był wikarym w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, a potem przez 15 lat proboszczem parafii w pobliskim Grębowie. Był też kierownikiem pierwszej stalowowolskiej pielgrzymki na Jasną Górę w 1984 roku. Zmarł 26 kwietnia, w 45. roku kapłaństwa, miał 70 lat.



Urodził się 24 marca 1953 r. we Wróblowej w powiecie jasielskim. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w latach 1972–1978 w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 4 czerwca 1978 roku. Jako wikariusz posługiwał w parafiach: Szebno (1978–1980), Krośnice Wyżne (1980–1982), Stalowa Wola (1982–1987). Był proboszczem parafii Grębów (1987–2002), Ptkanów w powiecie opatowskim (2002–2004), Szczecin w powiecie krańskim (2004–2008) i Wsch-święte w powiecie opatowskim (2008–2020). W 1996 r. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Konkatedralnej w Stalowej Woli.

Pogrzeb ks. Stanisława Grygiela odbył się 28 kwietnia na cmentarzu w Sandomierzu.

ANTONI ŻAK

Wieloletni samorządowiec w gminie Bojanów w powiecie stalowowolskim. Zmarł 30 maja, w wieku 77 lat.



Antoni Żak był radnym gminy Bojanów w kadencjach: 1998–2002, 2002–2006, 2006–2010, członkiem Zarządu Gminy w latach 1998–2002, a także przewodniczącym Leśnej Wspólnoty Gruntowej Przyszów Zapuście oraz działaczem społecznym.

Antoniego Żaka pożegnaliśmy 1 czerwca na cmentarzu parafialnym w Stanach.

EWA KOSAK

Doktor psychologii i trener interpersonalny z wieloletnią praktyką, radna miejska Stalowej Woli. Zmarła 8 lipca, miała 65 lat.



Urodziła się 7 stycznia 1958 r. w Stalowej Woli. Jej ojciec, Jerzy Woźniczko, był pierwszym burmistrzem naszego miasta (1944–1948). Ewa Kosak ukończyła psychologię na UMCS w Lublinie, a doktorat obroniła na KUL-u. Zawodowo związana była z dwiema uczelniami w Stalowej Woli: Wydziałem Zamiejscowym Szkoły Wyższej Olympus w Warszawie, a od 2013 r. z Wyższą Szkołą Ekonomiczną, której była wykładowcą, dziekanem, a potem rektorem. Przez lata kierowała też Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Stalowej Woli.

Zawsze pełna wigoru i dobrej energii. Przyczyniła się także do powstania klas integracyjnych dla uczniów i dzieci w wieku przedszkolnym. Lubiała narty i żeglarstwo (miała patent sternika jachtowego).

Ewę Kosak pożegnaliśmy 12 lipca na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

WIESŁAW PUZIO

Działacz społeczny, zasłużony strażak-ochotnik, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Cholewianej Górze w gminie Jeżowe, w powiecie niżańskim. Zmarł 30 lipca, w wieku 52 lat.

– Był członkiem komitetu budowy kościoła parafialnego w Cholewianej Górze, aktywnym uczestnikiem rady parafialnej oraz rady sołectkiej, wieloletnim członkiem zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Jeżowie oraz Naczelnikiem OSP w Cholewianej Górze. Pozostawił po sobie piękne dziedzictwo zaangażowania i oddania dla dobra społeczności. Na zawsze pozostanie w pamięci jako aktywny i życzliwy człowiek – napisał w nekrologu i kondolencjach dla rodziny zmarłego wójt gminy Jeżowe Marek Stępak.

Pogrzeb Wiesława Puzia odbył się 2 sierpnia na cmentarzu w Cholewianej Górze.

KAZIMIERZ ROGALSKI

Nauczyciel przedmiotów zawodowych, mieszkaniec Niska odznaczony odznaką honorową „Za Zasługi dla Gminy i Miasta Niska”. Zmarł 15 sierpnia, miał 84 lata.

Od 1959 roku pracował w Szkole Zasadniczej i Technikum Elektrycznym w Nisku, a później w utworzonym z tych szkół Zespole Szkół Elektrycznych. Jako nauczyciel przedmiotów zawodowych i opiekun pracowni elektrycznej wniósł bardzo duży wkład w wyposażenie szkoły w nowoczesne pomoce dydaktyczne.

Wykazał się ogromną aktywnością w zorganizowaniu i przeprowadzeniu kilku Ogólnopolskich Olimpiad Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej. Był współautorem projektu oświetlenia ulicznego Niska i sterowania nim. W roku 1989 przeszedł na emeryturę, jednak przez dłuższy czas nadal udzielał się jako pedagog. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany i nagradzany.

Pogrzeb Kazimierza Rogalskiego odbył się 18 sierpnia na cmentarzu w Nisku-Barcach.

GRZEGORZ SOBIERAJ

Dziennikarz, fotograf, założyciel i redaktor prowadzący portal internetowy www.stalowka.eu. Zmarł nagle 26 sierpnia, w wieku 38 lat.



Urodził się 22 sierpnia 1985 r. w Stalowej Woli. Grzesiek, a dla przyjaciół i znajomych „Geno”, od kilkunastu lat zajmował się dziennikarstwem i fotografią, która była jego największą pasją. Był także wielkim kibicem piłkarskiej i koszykarskiej drużyny Stali Stalowa Wola. Ostatnia informacja jego autorstwa na portalu www.stalowka.eu miała datę 22 sierpnia.

Grzegorza Sobieraja pożegnaliśmy 1 września na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

TADEUSZ JĘDRZEJEWSKI

Krzewiciel radomyskiej tradycji i kultury. Jako kontynuator rodzinnych tradycji muzycznych, był wieloletnim i jednym z najstarszych członków Radomyskiej Orkiestry Dętej. Zmarł 28 września, miał 72 lata.



Udzielał się też aktywnie na niwie sportowej jako prezes LZS-u „Radosan”, ponadto był członkiem zarządu radomyskiej OSP. Jako wieloletni sołtys sołectwa Radomyśl nad Sanem i działacz społeczny, przyczynił się do rozwoju sołectwa. We wrześniu 2015 r. redakcja nadsańskiego magazynu „Nasz Czas” uhonorowała go tytułem Człowieka „Naszego Czasu”.

Pogrzeb Tadeusza Jędrzejewskiego odbył się 30 września na cmentarzu parafialnym w Radomyślu nad Sanem.

opr. Stanisław Chudy

**Masz ci los!**

(komedia, Polska, 2023)
Seans z Cyklu Kultura Dostępna

Podczas stypy po pogrzebie ukochanego dziadka rodzina orientuje się, że w loterii padły właśnie numery, którymi staruszek grał przez całe życie. Nie ma czasu na rozpacz i łzy, kiedy zwycięski kupon jest w marynarce. Trzy metry pod ziemią. Rodzina i przyjaciele nagle z wielką mocą odczuwają potrzebę zobaczenia dziadka jeszcze raz... Do gry niespodziewanie wkracza także ksiądz okolicznej parafii, który doskonale wie, co knują krewni i sam chętnie odświeżyłby kościół (i nie tylko) przy pomocy pieniędzy z wygranej. Zaczyna się wyścig na pomysły, intrygi i podstęp. Najlepiej takie, żeby fortuną podzielić się z możliwie najmniejszą liczbą pozostałych. A najchętniej z nikim.

Zabójca

(dramat, Francja/USA, 2023)
Seans z Cyklu Kino Konesera

Płatny zabójca staje na rozdrożu moralnym, kiedy do głosu zaczyna dochodzić sumienie, a jego usługi nadal są pożądane.

POCAŁUNEK KLIMTA.**O obrazach mistrza Secesji Wiedeńskiej**

(dokument, Wielka Brytania, 2023)
Seans z Cyklu Helios na Scenie

„Pocałunek” Gustava Klimta jest podobno najczęściej reprodukowanym obrazem. Plakaty z jego wizerunkiem wiszą w akademikach całego świata, wciąż zajmując w nich pierwsze miejsce. Kubki, magnesy, notesy, długopisy – na tym wszystkim można znaleźć wizerunek tego obrazu, szczególnie jeśli odwiedza się Wiedeń.

W premierowym filmie z cyklu „Wystawa w Kinie” będziemy mogli przyrzeć się detalom tego namalowanego prawdziwym złotem obrazu, który wisi w Belvedere Museum w Wiedniu.

Taylor Swift | The Eras Tour

(koncert, USA, 2023)
Seans z Cyklu Helios na Scenie

Zobacz niezwykle fenomen kulturowy Taylor Swift na wielkim ekranie! Zanurz się w tym jedynym w swoim rodzaju koncercie w zapierającej dech w piersiach kinowej jakości dźwięku i obrazu. Załóż swój strój „Taylor Swift Eras Tour” i bransoletki przyjaźni bo uczcić to niezwykle święto wszystkich Swifties!

SLOTHERHOUSE: Leniwa śmierć

(komedia, horror, USA/Serbia, 2023)

Emily Young, studentka ostatniego roku, pragnie wygrać wybory na prezesa studenckiego bractwa. Chcąc zdobyć popularność adoptuje uroczego leniwca o imieniu Alfa, który ma stać się wyborczą maskotką. Wkrótce studencką społecznością wstrząsa seria makabrycznych morderstw. Krwawe ślady prowadzą do Alfę. Czy w sercu tak słodkiej istoty może kryć się żądza mordu?

GRATISY

Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **12.05 w czwartek** i odpowiedzieć na pytanie z gazety. W telefonicznej zabawie czytelnik może brać udział raz w miesiącu.

NISKO

Można podziwiać malarstwo Beaty Puskarczyk

W piątek, 27 października, w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji oficjalnie otwarto nową wystawę czasową. Tworzy ją blisko 60 obrazów autorstwa pochodzącej z Raclawic Beaty Puskarczyk.

Artystka urodziła się w 1972 roku w Nisku. Sztuką interesowała się już od najmłodszych lat i od zawsze lubiła malować. Ukończyła studia ekonomiczne na Politechnice Rzeszowskiej oraz studia dyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Przez 24 lata pracowała jako księgowa. Do malowania wróciła kilkanaście lat temu, gdyż jest ono jej największą życiową pasją. Artystka preferuje nowoczesne malarstwo olejne, w którym dominują motywy fantastyczne, nierealne. W jej twórczości równie często pojawiają się impresje oraz krajobrazy,

a także przyroda, którą bacznie obserwuje.

Jej malarstwo jest wolne od wszelkich konwencji i ograniczeń. Nosi cechy jej indywidualnego stylu inspirowanego surrealizmem i realizmem magicznym. Widać w nim również wyraźne zamiłowanie do secesji wiedeńskiej, której wyrazem jest nieograniczona swoboda twórcza, płynne i faliste linie, ornamentacja abstrakcyjna, bądź roślinna oraz swobodne układy kompozycyjne, asymetria, płaszczyznowość i linearyzm.

– Jest to mój ulubiony kierunek. Uwielbiam malarstwo Klimta i jak możecie państwo sami zobaczyć, dużo się nim inspiruję i przede wszystkim



FOT. KAMILA BRZĘZIŃSKA

Podczas otwarcia wystawy Beata Puskarczyk opowiedziała o swojej malarskiej pasji

mnie ono uspokaja. W moim malarstwie jest dużo wzorów, motywów roślinnych, dużo złocen i jest to taka moja ulubiona technika. Mam nadzieję, że spodoba się państwu ta wystawa, bo prezentuję na niej nie tylko moje ukochane anioły inspirowane

twórczością Klimta, ale także kwiaty oraz krajobrazy i myślę, że każdy znajdzie na niej coś w swoim guście – mówiła podczas wernisażu Beata Puskarczyk.

Prace jej autorstwa dostępne będą do 18 grudnia. **(kb)**

STALOWA WOLA

Spotkanie poetycko-muzyczne w bibliotece

Końcem października w MBP im. M. Wańkowicza odbyło się spotkanie autorskie z dr Stanisławą Ossowską, poetką i pisarką, działaczką na rzecz kultury oraz edukacji. O muzyczną oprawę wydarzenia zadbał zespół Fiesta Amigos.

Autorka podczas szczerej i niezwykle inspirującej rozmowy z Elżbietą Ferlejko, prezesem Stowarzyszenia Literackiego Witryna w Stalowej Woli, opowiedziała o aspektach swojego życia, które ukształtowały ją jako człowieka, badacza naukowego i twórcę.

Stanisława Ossowska – z wykształcenia ekonomistka, z zamiłowania humanistka. Przez 15 lat pracowała na Uniwersytecie Łódzkim oraz Gdańskim. Z czasem podjęła własną działalność, organizując i prowadząc edukację na różnych szczeblach. Poza pracą zawodową i społeczną, pisze. Dawniej były to artykuły naukowe

i popularno-naukowe, później krótkie formy literackie.

Redagowała i wydała kilka prac zbiorowych oraz książeczki z wierszami autorów piszących dla dzieci. Od stycznia 2004 r. organizuje i prowadzi w ramach działalności Fundacji Kultury Informatycznej w Nadarzynie, której jest prezesem, comiesięczne spotkania czwartkowe, które inspirowały do rozwoju myśli i wzajemnego wzbogacania. Fundacja od 30 lat krzewi kulturę związaną ze stosowaniem technologii informacyjnych w różnych obszarach działalności, popularyzuje jej wartości w społeczeństwie oraz wyzwała inicjatywy i postawy twórcze. **(as)**

STALOWA WOLA

Fiesta Harmonica Festiwal już niebawem

Już po raz 9 w Spółdzielczym Domu Kultury odbędzie się Fiesta Harmonica Festiwal. Wydarzenie zaplanowano na 18 listopada. Start godz. 18.

Fiesta Harmonica Festival to projekt artystyczny będący mariażem świata harmonijki ustnej z wieloma dziedzinami sztuki. W programie 9 edycji, która odbędzie się 18 listopada br., zaprezentują się artyści wykonujący muzykę klasyczną, filmową, rozrywkową, folkową oraz etniczną. W koncercie zagrają: Fiesta Amigos, Pysznicka Orkiestra Kameralna pod kierunkiem Bożeny Hałys i Piotra Szafrąncza, Gentleman's Harmonica Trio – zdobywcy Grand Prix prestiżowego festiwalu Pärnu w Estonii.

O godzinie 20 organizatorzy zapraszają na bluesowy koncert krakowskiej formacji Marcin Dyjak Quartet. W programie również Fiesta Amigos, Stanisław Salewski, Marian Wasiołek oraz zaproszeni artyści.

W niedzielę, 19 listopada, odbędą się warsztaty muzyczne pod kierownictwem Marcina i Mirosława Dyjaków. **(as)**

krótko**NISKO. Zagrają Fredrę**

Spektakl „Zemsta – czyli spór o mur wg Aleksandra Fredry” w nowoczesnej odsłonie przedstawi Teatr Kontynuacja. Ponadczasowa komedia zostaje przeniesiona do współczesnego biura, gdzie bohaterowie otrzymują nową charakterystykę, ale ich ludzkie cechy i relacje pozostają niezmienne. „Zemsta” w nowoczesnym biurze to historia Cześnika, ambitnego menadżera, który w swojej zaborczości nie wybacza nikomu, kto mu się przeciwstawi. Współczesne biuro staje się areną dla emocjonalnych konfliktów, intryg, manipulacji i nieoczekiwanych sojuszy.

W tym roku przypada 230. rocznica urodzin Aleksandra Fredry, to wyjątkowy czas, aby uczcić tego wybitnego polskiego komediopisarza.

Premiera spektaklu 11 listopada o godz. 18 w sali widowiskowej NCK „Sokół”. Wstęp wolny, wymagane „wejściówki” do pobrania w sekretariacie NCK. **(it)**

ROZWADÓW. VII Krakowski Salon Poezji

5 listopada (niedziela) o godz. 12 w RDK „Sokół” odbędzie się spotkanie z poezją Jonasza Kofty zatytułowane „Pamiętajcie o ogrodach”.

Kofta to twórca i wykonawca refleksyjnych tekstów, autor popularnych piosenek, wielokrotny laureat opolskiego festiwalu, współtwórca radiowych audycji satyrycznych. Studiował na ASP, ale nigdy jej nie ukończył. Debiutował w Hybrydach.

Wystąpią aktorzy Teatru Ludowego w Krakowie – Roksana Lewak i Piotr Franasowicz oraz pochodzący ze Stalowej Woli muzyk, kompozytor, pianista, pedagog – Konrad Mastyło. Scenariusz: Elżbieta Drobny, gospodarze Salonu: Elżbieta Drobny, Marek Gruchota, Katarzyna Pawłowska. Bilet 20 zł. **(it)**

HARASIUKI. Konkurs plastyczny w je-siennych klimatach

GCK zaprasza do udziału w konkursie plastycznym uczniów szkół podstawowych z gminy Harasiuki.

Prace konkursowe można nadsyłać jeszcze do 8 listopada br. Celem konkursu jest m.in. uwrażliwianie na piękno, rozwijanie wyobraźni i kreatywności. Udział w nim mogą wziąć uczniowie, którzy

wykonają prace w technice dowolnej z wykorzystaniem kolorów jesieni. Może to być malarstwo (akwarela), pastele, techniki mieszane lub inne płaskie techniki.

Konkurs zostanie przeprowadzony w II kategoriach wiekowych: klasy I–III i klasy IV–VIII. Każda praca powinna zawierać na odwrocie tytuł, imię, nazwisko, wiek autora pracy oraz nazwę szkoły i imię i nazwisko opiekuna.

Prace należy dostarczyć do GCK lub biblioteki. Ogłoszenie wyników nastąpi 15 listopada br. na stronie internetowej: gckharasiuki.pl. Nagrodą jest dyplom i nagroda rzeczowa za I, II i III miejsce w poszczególnych kategoriach wiekowych. Organizatorzy przewidują również wyróżnienia i drobne upominki. **(kb)**

Rusza Stalowowska Paczka Pomocy

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli po raz szósty przystępuje do organizacji lokalnej Akcji Charytatywnej „Stalowowska Paczka Pomocy” – edycja 2023, pod hasłem „Wrażliwi na potrzeby innych”

A adresatami tegorocznej edycji są osoby samotne i wykluczone społecznie, powyżej 50 roku życia. Wykluczone społecznie – to znaczy takie osoby, które z różnych przyczyn życiowych, w tym choroby, niepełnosprawności bądź też innego zdarzenia losowego, znalazły się w trudnej sytuacji życiowej wymagającej wsparcia. Nasz ośrodek tę akcję będzie koordynował, natomiast jest to akcja całego naszego lokalnego społeczeństwa, bo wszyscy mogą się włączyć do tej akcji jako darczyńcy, tutaj nie ma żadnych przeciwwskazań. Mogą być to osoby prywatne,

przedstawiciele instytucji, organizacji pozarządowych, przedsiębiorstwa, placówki oświatowe. Zapraszamy wszystkich chętnych, którym leży na sercu dobro innych osób, które być może w tym okresie przedświątecznym z naszą pomocą będą mogły się poczuć lepiej zaopiekowane, zauważane, wsparte. Zapraszamy wszystkie chętne osoby, które tylko mogą takiej pomocy udzielić – mówiła Beata Bołoz, pracownik ds. kontaktów z mediami w MOPS.

Inicjatywa związana z organizacją akcji charytatywnej na rzecz osób samotnych i wykluczonych z naszego

miasta wynika z aktualnego zapotrzebowania środowiska lokalnego, gdzie ludzie powyżej 50. roku życia oraz osoby starsze i samotne, wymagają społecznego zaangażowania ze strony mieszkańców Stalowej Woli.

Głównym celem akcji jest wsparcie osób samotnych i wykluczonych oraz osób starszych ze Stalowej Woli, będących w trudnej sytuacji życiowej w okresie przedświątecznym, poprzez zbiórkę darów rzeczowych nadających się do dłuższego przechowywania.

– Akcja już wystartowała, do początku listopada chcielibyśmy rozpowszechnić tę akcję w formie pism do instytucji publicznych, samorządowych, placówek oświatowych, firm prywatnych, jak również za pośrednictwem mediów wśród mieszkańców Stalowej Woli. Te pisma wysyłane będą w formie zaproszenia do udziału w akcji. Zbiórka darów, paczek będzie do końca listopada, oczywiście, jeżeli ktoś po tym terminie przywiezie, to też przyjmujemy. I później od końca listopada chcielibyśmy, przynajmniej do połowy grudnia te wszystkie paczki już rozwieźć do osób, które się zakwalifikują do akcji. Najpóźniej przed świętami chcielibyśmy fizycznie akcję zakończyć. A w styczniu całą akcję chcielibyśmy podsumować i rozliczyć – mówiła Ewelina Paniewska z MOPS-u.

Osoby potrzebujące wsparcia można zgłaszać za pomocą karty zgłoszeniowej, specjalnie na akcję opracowanej, karta ta jest dostępna na stronie internetowej ośrodka oraz w punkcie

informacyjnym w nowej części budynku MOPS-u.

W ramach akcji zbierane będą: artykuły spożywcze, w tym m.in. kawa, kawa zbożowa, kakao, herbata, miód, dżem, cukier, olej, konserwy, słodycze itp., artykuły chemiczne, w tym m.in. płyn do mycia naczyń, płyn do podłóg, mydło, proszek lub płyn do prania, środki tekstylne, ręczniki, pościel, element świąteczny (kartka świąteczna lub inny symbol nawiązujący do świąt).

– Akcja nie ma charakteru finansowego, zbieramy tylko dary do dłuższego przechowywania, wzorem lat ubiegłych artykuły spożywcze, chemiczne, tekstylne oraz jakiś element świąteczny. Odbiór w poprzednich latach był bardzo pozytywny, bardzo to pomagało nawet w takich przygotowaniach przedświątecznych, a wiemy, że sytuacja finansowa tych osób, do których skierowana jest akcja, nie jest łatwa. Chcielibyśmy prosić też instytucje czy osoby prywatne, aby zgłaszać się do nas z tymi darami, jeżeli będzie taka możliwość, to prosimy o przygotowanie paczek, żebyśmy mogli je jak najszybciej rozdystrybuować, natomiast jeżeli to będą produkty, które trzeba będzie posegregować, jak najbardziej my się tym zajmiemy – mówił Tomasz Soja z MOPS.

Wszelkie informacje dotyczące akcji oraz dane kontaktowe będą dostępne na stronie MOPS-u. W ubiegłym roku rozdysponowano ponad 220 paczek.

(as)



Klaster Lasowiacki na targach w Rzeszowie

25 października Klaster Lasowiacki wziął udział w targach B2B EXPO PODKARPACKIE! w G2A Arena zorganizowanych przez Centrum Promocji Biznesu w Rzeszowie.

Z inicjatywą udziału w targach wysłała firma Meble Wróbel. Koordynator Klastra – MDK w Stalowej Woli – wsparł wykonanie profesjonalnej fototapety zdobiącej stoisko i pożytył stoły. Pomoc techniczną w przygotowaniu stoiska oraz jego demontażu, udzielił Łukasz Wilk – firma „Jajka z Sokola”. Ponadto w przygotowanie targowego stoiska zaangażowani byli: Agnieszka Chmielowiec z firmy www.mcdn.pl, Grzegorz Buława – SKODA Stalowa Wola – lider inicjatywy oraz Katarzyna Bednarczyk z zespołu Skody.

W targach uczestniczyli także klastrowicze: Fundacja Artystyczna GA MON, Lasowiackie Lody, Fundacja Q i ich projekt Food Truck Kuchnia z Sercem, Pasieka Miodula. Wsparcia udzielił: Matthias, Naukowy Zawrót Głowy – Campus Stalowa Wola, Browar Rzemieślniczy Lasowiak, Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli, Natulen, „Sztafeta” i „Tygodnik Nadwiślański”. Dokumentację fotograficzną stoiska zrealizował AiR Lekka Fotografia.

(it)



FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

Konferencja prasowa, na której podano szczegóły tegorocznej akcji odbyła się 27 października. W spotkaniu udział wzięli koordynatorzy akcji na zdjęciu od lewej: Tomasz Soja, Beata Bołoz, Ewelina Paniewska.

Pasowanie na ucznia

24 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej im. Armii Krajowej w Jastkowicach odbyła się uroczystość pasowania na ucznia.



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Pierwszoklasiści zostali powitani i przyjęci w grono pełnoprawnych uczniów szkoły. Podczas tego niezwykle ważnego wydarzenia złożyli ślubowanie, po którym oficjalnego pasowania dokonał dyrektor szkoły Witold Stasiak. Uczniowie wykazali się wiedzą, umiejętnościami i sprawnością, prezentując ciekawy program artystyczny, przygotowany pod czujnym okiem wychowawców Joanny Markut i Lidii Woźniak.

W uroczystości wziął udział wójt gminy Pysznica Łukasz Bajgierowicz oraz sekretarz gminy Pysznica Marta Pawleniak. Na dobry początek nauki dzieci otrzymały upominki od władz gminy Pysznica i najlepsze życzenia wielu sukcesów na nowej, szkolnej drodze życia. Dumni rodzice, nie kryjąc wzruszenia, bacznie obserwowali swoje pociechy.

(bw)

STALE

Poświęcili kapliczkę patrona myśliwych

Z okazji 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego zarząd Koła Łowieckiego nr 197 „Rys” przy JW 2090 w Nowej Dębie, zorganizował uroczystości z okazji odsłonięcia i poświęcenia kapliczki św. Huberta, patrona myśliwych.

Inicjatorem ustawienia figury był zarząd Polskiego Związku Łowieckiego w Tarnobrzegu, który zakupił kilka figur i przekazał je kołom. KŁ „Rys” ustawiło figurę w kapliczce zlokalizowanej na terenie Lasów Państwowych – Nadleśnictwo Nowa Dęba, Leśnictwo Stale.

W niedzielę, 29 października, uroczystości poświęcenia kapliczki rozpoczęto wprowadzeniem sztandaru Koła, następnie głos zabrał prezes Koła i zaproszeni goście. W wydarzeniu licznie uczestniczyli mieszkańcy Stalów. Po części oficjalnej wszyscy wzięli udział w biesiadzie myśliwskiej.

(it)

Zakończyła się przebudowa drogi Lipa – Gielnia

Dobiegły końca prace na drodze powiatowej nr 1007R Lipa – Gielnia. Zadanie finansowane było z kilku źródeł. Inwestycja pochłonęła ponad 6 mln zł.



W otwarciu nowej drogi uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz Lasów Państwowych

– Cieszę się, że tak wspaniała inwestycja, droga 2200 metrów zostaje oddana do użytku i będzie służyła mieszkańcom naszej gminy. W tym obrębie powstało w ostatnim czasie dużo nowych dróg. Mamy tutaj ulicę Spacerową, Kościelną I, Kościelną II i całość, ta jeśli dodamy do tego tę nową drogę, została doskonale skomunikowana. Ułatwi to mieszkańcom życie i przemieszczanie się. W przyszłym roku planujemy tutaj również przebudowę ulicy Dworcowej na długości około 1 km. A także jesteśmy na etapie projektowania ścieżki rowerowej

łączącej Zaklików z Lipą i później dalej ścieżka rowerowa w stronę Dąbrowy Rzeczyckiej – mówił Dariusz Toczyski, burmistrz miasta i gminy Zaklików.

W ramach zadania została przebudowana istniejąca nawierzchnia jezdni poprzez wykonanie nowych warstw konstrukcyjnych z betonu asfaltowego. Wykonany został ciąg pieszo-rowerowy o nawierzchni bitumicznej i z kostki brukowej betonowej i ciąg pieszy. Przebudowane zostały istniejące zjazdy – nawierzchnia z kostki brukowej, pobocza z kruszywa oraz elemen-



Przebudowie poddana została droga o łącznej długości 2,2 km

ty odwodnienia (budowa odcinka rowu krytego, oczyszczenie z namułu, wyprofilowanie istniejących rowów przydrożnych, budowa przepustów pod zjazdami, budowa wpustów deszczowych). Zostało wykonane oznakowanie pionowe i poziome.

– Razem realizujemy cel, który chcemy osiągnąć, a tym celem są bezpieczne polskie drogi. Edukacja to jeden z ważniejszych elementów budowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale bez wątpienia inwestycje, właśnie takie jak ta, to również bardzo ważna kwestia

związana z poprawą BRD – mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

– Ta inwestycja wyzwala taką ogromną energię do współpracy, środki rządowe, pomoc pana ministra, pomoc pana starosty, pana burmistrza i nas jako leśników powoduje to, że możemy więcej i dzięki temu powstają tak wspaniałe drogi, które będą służyły też turystycznie, bo Lipa lasem stoi – mówił Mirosław Mach, nadleśniczy Nadleśnictwa Gościeradów.

Wartość całej inwestycji przekroczyła 6 mln zł, z czego 3 mln zł

stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – III edycji Programu Inwestycji Strategicznych, 2,68 mln zł przekazały na ten cel Lasy Państwowe, a pozostałe koszty pokryły samorządy: Powiat Stalowowolski oraz Gmina Zaklików.

– Drugi etap inwestycji będziemy robili w niedalekiej przyszłości. Mamy projekt, pozyskamy środki i chcemy wykonać też następny odcinek ponad 2-kilometrowy w kierunku Gielni – mówił Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski. (as)

Uświadamiały jak walczyć z rakiem piersi

Październik już od wielu lat uznawany jest na całym świecie za miesiąc świadomości raka piersi. W ramach Różowego Października Stalowowolska Rada Kobiet oraz Stalowowolskie Stowarzyszenie „AMAZONKA” zorganizowały wydarzenie „Zadbaj o siebie i ciesz się życiem”.

– Rak piersi to jedna z najczęstszych form nowotworów, która może dotknąć kobiety i mężczyzn. Jednak wcześnie jego wykrycie może zwiększyć szanse na skuteczne leczenie i przeżycie. Dlatego tak ważne jest, abyśmy edukowali się na temat profilaktyki i regularnych badań. Dziękuję za organizację tego ważnego wydarzenia Stalowowolskiej Radzie Kobiet i naszym „Amazonkom”. Dzięki Waszej inicjatywie możemy dotrzeć do wielu osób i przekazać przesłanie, że wcześnie wykrycie raka piersi może znacząco poprawić szanse na skuteczne leczenie – mówił Lucjusz Nadbereżny prezydent miasta Stalowej Woli.

Podczas spotkania „Zadbaj o siebie i ciesz się życiem” zebrani wysłuchali prelekcji

dr Anety Słowik, onkolog klinicznej i specjalisty medycyny paliatywnej o tym jak ważna jest profilaktyka i regularne badania. Następnie wystąpiły „Amazonki”, które opowiedziały o swojej walce z rakiem. Siła przekazu była tak ogromna, że każda z kobiet ruszyła do nauki badania piersi na manekinie. Dokładnych wskazówek jak prawidłowo wykonywać samobadanie udzielała Iwona Bienias konsultant profilaktyki badania raka piersi.

– To co przeżyłam na tym spotkaniu to mój skarb. I będę z niego korzystać w przyszłości – powiedziała jedna z uczestniczek spotkania.

Profilaktyka raka piersi to również zdrowy tryb życia, zbilansowana dieta, regularna aktywność fizyczna oraz unikanie czynników ryzyka, takich

jak nadmierna konsumpcja alkoholu czy palenie papierosów. Dlatego też podczas wydarzenia dietetyk Katarzyna Płacha z firmy Projekt Zdrowie Stalowa Wola udzielała porad dietetycznych i chętnym uczestnikom wykonywała pomiar masy ciała.

– Nie zapominajmy o wsparciu dla tych, którzy walczyli lub wciąż walczą z rakiem piersi. Emocjonalne wsparcie, dostęp do informacji medycznych i psychologicznych, oraz aktywna pomoc to elementy, które mogą sprawić, że proces leczenia staje się łagodniejszy – zwróciła uwagę jedna z uczestniczek spotkania.

Wydarzenie swoim patronatem objął Lucjusz Nadbereżny prezydent miasta Stalowej Woli.

(bw)

Obwałowania Osy na ostatniej prostej

Trwają prace przy realizacji trzeciego, a tym samym ostatniego etapu zadania związanego z rozbudową obwałowań rzeki Osa. Zadanie pochłonie blisko 15 mln zł. Zaawansowanie prac sięga 80 procent.

– Na chwilę obecną zakończone zostały prace związane z wykonaniem wału przeciwpowodziowego W1 o długości 1,16 km oraz kanału ulgi o długości 1,27 km. Ponadto wykonawca (firma PBWI Sp. z o.o. z Wieliczki) usypał korpus wału W2 o długości 2,43 km i obecnie wykonuje prace związane z budową na jego koronie drogi technologicznej. Aktualnie prowadzone są również prace związane z budową drugiego z kanałów ulgi, o długości 1,84 km. Przewidywany termin zakończenia prac to 20.12.2023 r. – informuje Katarzyna Tokarz, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Trzeci – ostatni, etap prac zabezpieczających przed powodzią tereny miejscowości Kępie Zaleszańskie i Kotowa Wola polega na budowie dwóch odcinków obwałowań o łącznej długości 3,59 km wraz z obiektami z nimi funkcjonalnie powiązanych tj. m.in. 5 słuz wałowych i 5 przejazdów wałowych, które zapewnią komunikację terenów zawala i międzywała. W korpusie wału zostanie wykonana przesłona hydroizolacyjna.

Obwałowania na swoich koronach będą posiadały również utwardzone drogi serwisowe. Zakres rzeczowy tego zadania obejmie również wykonanie dwóch kanałów ulgi o łącznej długości 3,11 km, których zadaniem będzie przekierowanie wód powodziowych z Osy na niezabudowane tereny międzywała.

Jest to ostatni etap zadania i po wykonaniu tych prac Wody Polskie nie planują realizacji innych prac inwestycyjnych w tym obszarze.

Całość zadania została podzielona na trzy etapy. Etap pierwszy polegał na wykonaniu wału o długości 0,5 km chroniącego oczyszczalnię ścieków w miejscowości Kępie Zaleszańskie i został odebrany od wykonawcy w styczniu 2021 r.

Drugi etap polegał na wykonaniu modernizacji prawego wału Osy na długości 1,291 km poprzez wykonanie zabezpieczenia przeciwfiltacyjnego, wykonanie dróg powodziowych i rozbudowę korpusu wału. Ten etap miał swój finał końcem 2021 roku.

(as)

krótko

Listopad – ćwiczenia na poligonie

W terminie od 2 do 30 listopada na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych – Dęba w Nowej Dębie i w Lipie prowadzone będą ćwiczenia i strzelania dziennocenne z użyciem ostrej amunicji (dotyczy również dni wolnych i świątecznych).

– W związku z powyższym apeluję do mieszkańców okolicznych miejscowości jak i przejeżdżających w pobliżu terenu poligonu o bezwzględne przestrzeganie zakazu wstępu na teren poligonu. Nadmieniam, że o zakazie wstępu informują tablice ostrzegawcze, maszty z kulami i oznakowane szlabany zamykające wjazd na drogi poligonowe – apeluje ppłk Mariusz Kseń.

– W ubiegłych latach nieprzestrzeganie tych zasad było przyczyną wielu tragedii. Bezmyślność oraz brak zdrowego rozsądku doprowadza do groźnych wypadków na poligonie, w których ofiarami są osoby cywilne – najczęściej dzieci i młodzież. Dzieje się tak niestety dość często przy milczącej akceptacji rodziców i dorosłych – dodaje.

Teren poligonu jest ciągle patrolowany przez Żandarmerię Wojskową, a osoby łamiące obowiązujący zakaz podlegają karom administracyjnym, w tym finansowym.

(as)

STALOWA WOLA. Miejska ślizgawka wróci w grudniu

Miasto Stalowa Wola szuka wykonawcy przenośnego sztucznego lodowiska. Ślizgawka ponownie stanie na placu Piłsudskiego przy ul. 1 Sierpnia od strony torów kolejowych.

W planach jest wynajem sztucznego lodowiska przenośnego o wymiarach 20x30 m wraz z infrastrukturą techniczną i wypoziomowaniem terenu pod płytę lodowiska. Ślizgawka ma być dostępna od 1 grudnia 2023 r. do 29 lutego 2024 r. W zeszłym sezonie z zimowej atrakcji skorzystało 17 tys. osób.

(as)



Szykują wykonawcy projektu przebudowy dróg publicznych

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na zadanie pn. Opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania pn. Budowa i przebudowa DP na terenie m. Pniów, Wrzawy, Skowierzyn, Zaleszany, Kępie Zaleszańskie, Zbydniów, Kotowa Wola, Obojna, Stalowa Wola, Grębów. Oferty można składać do 27 listopada.

– Zakres zadania obejmuje budowę, przebudowę i rozbudowę dróg publicznych na terenach gmin: Gorzyce, Radomyśl nad Sanem, Zaleszany, Grębów i częściowo na obszarze miasta Stalowa Wola. Uwzględniony również zostanie most na rzece San pomiędzy miejscowościami Wrzawy i Pniów w miejscu istniejącej przeprawy promowej. Ostateczny zakres zadania, w tym przebieg trasy, ustalony zostanie na początkowym etapie opracowywania dokumentacji projektowej – informuje Joanna Szarata, specjalista ds. Informacji Publicznej Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Czas realizacji dokumentacji projektowej wynosi 30 miesięcy – od daty zawarcia umowy z wyłonionym w postępowaniu przetargowym wykonawcą.

Zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym inwestycji, roboty budowlane mają zostać zrealizowane do końca 2028 r.

(as)

RADOMYŚL NAD SANEM

W gminie przybyło nowych dróg

W trakcie bieżącego roku infrastruktura drogowa gminy znacznie się poprawiła. Ogółem w kilku miejscowościach na terenie gminy zmodernizowanych zostało ponad 4 tys. m dróg gminnych i wewnętrznych, kosztujących łącznie 2 mln 280 tys. zł.

Remonty drogowe, których koszt został pokryty z budżetu gminy, przeprowadzono w miejscowościach: Antoniów – Zalesie Antoniowskie, gdzie odnowiono dwa odcinki na długości 304 m i 250 m wraz ze zjazdami z drogi wojewódzkiej, Wola Rzeczycka – odnowa drogi o długości 835 m, Rzeczyca Okrągła – odnowa odcinka o długości 268 m, Dąbrówka Pniowska – odnowa drogi na odcinku 653 m, Radomyśl – odnowa odcinka na długości 100 m, Kępa Rzeczycka – remont obejmujący odnowę odcinka na długości 249 m wraz z parkingiem przy domu ludowym, Rzeczyca Długa – remont drogi (do cmentarza) na długości 337 m, Musików na długości 292 m.

Wymienione prace remontowe wykonało, wyłonione



Nowe drogi wpłyną na poprawę bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców

w przetargu, Przedsiębiorstwo „Molter” z Głogowa Małopolskiego.

W Witkowicach Przedsiębiorstwo Drogowe ze Staszowa wykonało remont odcinka drogi dojazdowej do pól uprawnych. Wykonanie remontu na długości 379 m zostało dofinansowane pożyczką z FOGR kwotą 80 tys. zł.

Ponadto ze środków budżetowych gminy przebudowano drogę wewnętrzną na osiedlu w Musikowiu. Tutaj wykonana została podbudowa tłuczniowa o długości 175 m oraz rów melioracyjny wraz z dwoma przepustami za kwotę 230 tys. zł.

Przy udziale finansowym gminy w kwocie 200 tys. zł.

przeprowadzono odnowę odcinka drogi wojewódzkiej w Antoniowie. Nowa nawierzchnia została położona na długości 700 m drogi – od skrzyżowania z drogą biegnącą do przeprawy promowej – w kierunku szkoły podstawowej, a koszt realizacji zadania wyniósł 617 tys. zł.

(bw)

CHARZEWICE

Rozbudowa remizy staje się faktem

Remiza jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Stalowa Wola-osiedle Charzewice przejdzie metamorfozę. Planowana inwestycja zakłada dobudowę dwóch dodatkowych garaży oraz nadbudowę budynku, w której znajdzie się nowoczesna świetlica o powierzchni blisko 300 metrów kwadratowych.

Gmina Stalowa Wola ogłosiła przetarg na zadanie pn. „Rozbudowa Ochotniczej Straży Pożarnej w Charzewicach w celu integracji społeczności lokalnej”, obejmującego przebudowę, rozbudowę i nadbudowę budynku remizy OSP Charzewice, budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej wraz z przebudową sieci i przyłącza energetycznego. Oferty w przetargu można składać do 14 listopada.

– OSP Charzewice udowodniło, że swoją działalnością, tą podstawową dotyczącą służby na rzecz drugiego człowieka spełnia najwyższe standardy działalności ochotniczych straży pożarnych. OSP Charzewice udowodniło również, że jest w stanie podejmować się ważnych wyzwań, pokazujących,

że możemy inicjować, nie tylko działania o charakterze lokalnym ale również regionalnym – mówił we wrześniu prezydent Lucjusz Nadberezny.

Miasto Stalowa Wola na realizację tego zadania otrzymało dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych edycja szósta – PGR w wysokości 2,7 mln zł.

Inwestycja obejmuje przebudowę, rozbudowę i nadbudowę budynku remizy strażackiej OSP Charzewice w Stalowej Woli o dodatkowe pomieszczenia: klatki schodowe wewnętrzną i zewnętrzną, rozbudowę istniejącego pomieszczenia garażowego o kolejne 2 stanowiska postojowe dla wozów bojowych, pozostałe pomieszczenia na I piętrze budynku takie



Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał ponad 1,5 roku na realizację zadania

jak toaleta dla niepełnosprawnych, ogólnodostępna toaleta, pomieszczenie socjalne oraz pomieszczenie świetlicy.

Do przebudowy przewidziane są także kolidujące przyłącza i elementy sieci energetycznej niskiego napięcia. Ze względu na brak możliwości rozbudowy istniejącej, wewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej, powstanie nowy, kolejny przyłącz do budynku.

W istniejącej części remizy natomiast wykonane zostaną prace

wzmocniające budynek i dostosowujące do najnowszych norm przeciwpożarowych, wymienione zostaną bramy, pokrycie dachu, a budynek będzie ocieplony. Zaplanowane są także prace związane z nowym zagospodarowaniem terenu wokół remizy.

Jednostka OSP w Charzewicach skupia w swoich szeregach blisko 100 członków Młodzieżowej i Dziecięcej Drużyny Pożarniczej, 85 członków OSP oraz członków Koła Gospodyń Miejskich „Charzewiczanki”. (as)

Pieśń „Rozszumiały się wierzby płaczące” powstała w Nisku

Pierwowzór najsłynniejszej pieśni partyzanckiej powstał 15 sierpnia 1937 roku w Nisku. Jej autorem jest Roman Słezak, nauczyciel muzyki w ówczesnej Szkole Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 3 w Nisku.

Do przypomnienia postaci Romana Słezaka sprowadził nas list, który nadesłał do redakcji „Sztafety” nasz Czytelnik,

Bronisław Maciejak (treść poniżej). Wspomina on postać byłego dyrektora nizańskiego liceum, którego znał osobiście.

Z całego dorobku Romana Słezaka najbardziej znany jest utwór „Rozszumiały się wierzby płaczące”. Powstał on jako



Grupa uczniów podczas nauki śpiewu, 1937 r., w środku nauczyciel przedmiotu Roman Słezak



Tablica pamiątkowa umieszczona na grobie Romana Słezaka ufundowana przez wychowanków szkoły podoficerskiej

okolicznościowa pieśń na Święto Żołnierza w 1937 roku. Było ono obchodzone, podobnie jak obecnie, 15 sierpnia. Roman Słezak napisał słowa, a melodię zaczerpnął z popularnego marszu rosyjskiego „Pożegnanie Słowianki” z 1912 roku. Autorem muzyki jest więc kapelmistrz carski Wasyl Agapkin.

Pieśń do „partyzantki” powędrowała razem z absolwentami nizańskiej szkoły podoficerskiej. Jej tekst ulegał modyfikacjom. Między innymi zamiast „wierzby” śpiewano „brzozy”. To jeden z najpiękniejszych i

najpopularniejszych utworów z czasów wojny i okupacji niemieckiej. Można rzec, że stoi na podium obok „Czerwonych maków” i „Serca w plecaku”.

W hołdzie zasłużonemu pedagogowi w 1989 roku wychowankowie Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 3 ufundowali pamiątkową tablicę, którą umieszczono na płycie nagrobnej Romana Słezaka. Także nizański samorząd docenił tę postać. W 2003 roku Rada Miejska nadała mu pośmiertnie odznakę honorową „Za zasługi dla Gminy i Miasta Nisko”.

(it)

ludzie listy piszą

Zmarli także chcą się uśmiechać

Jest taki dzień w roku, kiedy w wielkim skupieniu i powadze wspominamy swoich najbliższych kolegów, znajomych, którzy, niestety, opuścili już ten ziemski padół. Wymarzone wtedy miejsce do kontemplacji to właśnie cmentarz. Ja również, jak co roku zresztą, zacząłem ścieżkami cmentarza odwiedzać groby najbliższych. Zatrzymałem się przy jednym z nich, z nietypową, kamienną tablicą: Roman Słezak. Przechodziłem wtedy setki razy, wiedziałem, kim był, kiedy zmarł, czym się zastrzyżył, ale... wreszcie był to nauczyciel, jakich wielu spoczywa na miejscowym cmentarzu w Nisku.

Usiadłem jednak i sięgnąłem myślą do lat, kiedy byłem uczniem LO w Nisku, a Pan Słezak był wtedy dyrektorem szkoły. W ciszy i spokoju można odtworzyć wiele szczegółów, chociaż minęło prawie 60 lat.

Pamiętam, jak na dworcu kolejowym w Nisku pałem sobie w

ukryciu papierosa, gdy nagle obok mnie pojawił się znikąd dyrektor. Odruchowo schowałem papierosa do kieszeni, co zauważył pan dyrektor, mówiąc, że bym wyjął tego papierosa, bo spał sobie porciętą. Na drugi dzień lekcja rozpoczęła się od prezentowania szkodliwości palenia nikotyny, a ja za karę musiałem zapisać hasło setki razy w zeszycie.

W owym czasie obowiązywała zasada usprawiedliwiania braku zadania domowego jeszcze przed rozpoczęciem lekcji. Postanowiłem skrzętnie z tego skorzystać. Mój kolega z ławki także nie miał zadania domowego, ale nie chciał tego zgłosić. Ja nie wytrzymałem nerwowo, spojrzałem na kolegę, szepcząc, że nie było światła i ruszyłem w kierunku stolika nauczycielskiego. W ostatnim momencie pomyślałem jednak, że to mało wiarygodny powód i powiedziałem, że bolała mnie głowa, i kiedy wszystko wydawało się być załatwione, mój kolega

wyrwał się z ławki z okrzykiem, że u niego... też nie było światła.

Roman Słezak był wielkim miłośnikiem muzyki i śpiewu. Organizował chór, do którego nikt nie chciał należeć. Dyrektor wybijał na klawiszach pianina różne akordy, a my kolejno mieliśmy nadawać mu tonację. Robiliśmy zakłady, kto najkrócej będzie przebywał w pokoju z pianinem. Pamiętam, że zajęłem drugie miejsce, a do zwycięstwa zabrakło mi zaledwie parę sekund. Zapamiętałem głośną uwagę dyrektora, że ryczę jak baran i doprawdy wielką sztuką jest żyć wśród ludzi z takim głosem.

Roman Słezak był twórcą wielu żołnierskich piosenek, z których najważniejszą jest żołnierska pieśń „Rozszumiały się wierzby płaczące”. Ten fakt został właśnie upamiętniony napisem na płycie nagrobnej. Płytę ufundowali wychowankowie Podoficerskiej Szkoły Piechoty dla Małoletnich Nr 3 w Nisku.

Bronisław Maciejak

Roman Słezak – muzyk, pedagog, autor piosenek

Urodził się 20 lutego 1909 w Baranowie Sandomierskim. Absolwent seminarium nauczycielskiego w Rudniku n. Sanem. Po maturze (1929) rozpoczął pracę jako nauczyciel muzyki. Zamieszkał w Nisku, uczył w tutejszej Szkole Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 3. Prowadził tam też szkolne i amatorskie zespoły muzyczne. Na potrzeby swoich podopiecznych pisał zarówno muzykę, jak i teksty pieśni, wśród nich słynną „Rozszumiały się wierzby płaczące”.

W czasie okupacji niemieckiej należał do konspiracyjnej organizacji nauczycielskiej i prowadził nauczanie na tajnych kompletach. Po wojnie nadal uczył muzyki w nizańskim Państwowym Gimnazjum, a po przemianowaniu szkoły – w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Czarnieckiego. Kontynuował też pracę ze szkolnym chórem i orkiestrą. Wciąż z myślą o młodzieży pisał piosenki i aranżował odpowiedni repertuar.

Studiował zaocznie na Wydziale Biologii Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Po uzyskaniu dyplomu w 1952 r. przez 15 lat sprawował funkcję dyrektora Liceum w Nisku.

Zmarł 2 lipca 1968 r. w Nisku. Pochowany na cmentarzu w Nisku -Barcach.

(it)



ULANÓW

To najlepsza gmina w Polsce!

Gmina Ulanów zwyciężyła w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich w roku 2023. Ranking Samorządów „Rzeczpospolitej” jest efektem oceny według 30 wskaźników udostępnianych publicznie przez GUS. Samorządy są oceniane od 19 lat.

Każdego roku ranking „Rzeczpospolitej” dostarcza cennych informacji na temat efektywności samorządów w Polsce. W roku 2023, na szczycie zestawienia w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich znajduje się Gmina Ulanów. To ogromne wyróżnienie, które świadczy o efektywnym zarządzaniu i zaangażowaniu w rozwijanie lokalnej społeczności.

– Cieszymy się bardzo z tego wyróżnienia. Pierwsze miejsce w Polsce jako gmina, to wielki zaszczyt, zwłaszcza, że tych gmin z naszej kategorii jest w kraju blisko 650 i w takim gronie się znaleźć i wygrać, to wielkie osiągnięcie. Myślę, że złożyło się na to

wiele elementów, jury brało pod uwagę trzydzieści wskaźników – powiedział „Sztafecie” burmistrz Stanisław Garbacz.

Kryteria oceny Rankingu Samorządów ustala niezależna kapituła. W 2023 r. pod uwagę branych było 30 wskaźników wliczanych na podstawie publicznie dostępnych baz danych Głównego Urzędu Statystycznego oraz Ministerstwa Finansów. O ostatecznej pozycji w rankingu decydowała suma punktów uzyskanych w poszczególnych obszarach oceny. Jak podkreśliła kapituła konkursowa, Ulanów zasłużył na najwyższe miejsce na podium m.in. dzięki utrzymaniu doskonałej kondycji

budżetu przy wysokich inwestycjach.

– Przesądziło to, że gmina nie jest zadłużona oraz wysokość naszych wydatków na inwestycje. Przy naszym budżecie 66 milionów złotych wydatki inwestycyjne stanowią 28 milionów złotych. Z tego kwota pozyskana to 22 miliony złotych a środki własne około 6 milionów złotych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca to kwota 3336 zł – wyjaśnił burmistrz Ulanowa.

Kolejno po Gminie Ulanów, na podium znalazły się: Wojciszów (dolnośląskie) i Stoczek Łukowski (lubelskie).



Nagrodę odebrał Stanisław Garbacz – Burmistrz Gminy i Miasta Ulanów (trzeci z prawej)

(it)



Na starcie biegów stanęło ponad 60 zawodniczek i zawodników. Na mecie na każdego z nich czekał medal, a dla najlepszych także puchary

PRZĘDZEL

Nie ma to jak pobiegać po lesie!

LZS Przędzel zorganizował 21 października zawody w biegach przełajowych „Biegam leśnym szlakiem”. Impreza odbywała się w ramach umowy partnerskiej zawartej z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe w konkursie dedykowanym klubom sportowym pod nazwą „Sportowa Natura 2”.

Uczestnicy zawodów mieli do pokonania różne dystanse, dostosowane do swoich możliwości, na terenie Nadleśnictwa Rudnik w jesiennym klimacie lasów Puszczy Sandomierskiej. Dzięki uprzejmości leśniczego Leśnictwa Borowina Grzegorza Szabata uczestnicy wydarzenia mogli dowiedzieć się wiele interesujących rzeczy o walorach i darach lasów i ich roli w życiu każdego człowieka. Po ukończeniu biegów wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale, a zdobywcy miejsc 1–3 także puchary. Dla wszystkich przygotowano kiełbaski z grilla, napoje ciepłe i zimne oraz słodycze.

(mb)

Wyniki

Kategoria Przedszkolak, dziewczęta: 1. Maja Sojka (Zarzecze), 2. Kornelia Wyrwa (Nisko), 3. Ania Tużnik (Przędzel), **chłopcy:** 1. Bruno Jeż (Nisko), 2. Antoni Bałamut (Przędzel), 3. Piotr Bizior (Żołynia).
Kategoria Młodzik, dziewczęta: 1. Jagoda Bąk (Przędzel), 2. Natalia Zając (Zarzecze), 3. Alisy Maksymenko (Przędzel), **chłopcy:** 1. Sebastian Serafin, 2. Antoni Cagara, 3. Sebastian Deryło (wszyscy z Przędzela).
Kategoria Junior, dziewczęta: 1. Milena Chaber (Rudnik), 2. Natalia Gut (Przędzel), 3. Olga Urbanik (Nisko), **chłopcy:** 1. Antoni Pikor (Rudnik), 2. Piotr Tużnik (Przędzel), 3. Kacper Krawiec (Rudnik).
Kategoria Senior, kobiety: 1. Magdalena Sojka, 2. Barbara Zając, 3. Anna Sojka (wszystkie Zarzecze), **mężczyźni:** 1. Jakub Kwolek (Przędzel), 2. Stanisław Młynarski (Zarzecze), 3. Krzysztof Pawłowski (Nisko).

NISKO

Powstanie Branżowe Centrum Umiejętności

Nowoczesny ośrodek kształcenia powstanie w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej. Będzie to jedna z pięciu tego typu placówek na Podkarpaciu. Nizańskie centrum będzie się specjalizować w energetyce.

Dyrektor szkoły Wacław Piędel oraz wicestarosta nizański Adam Mach wzięli udział w uroczystości podpisania umów dotyczących utworzenia i wsparcia funkcjonowania Branżowych Centrów Umiejętności (BCU) w województwie podkarpackim, realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej. Uroczystość odbyła się 11 października w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

W regionie powstanie pięć Branżowych Centrów Umiejętności za łączną kwotę 59 mln zł, w tym jedno w powiecie nizańskim – w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej, które będzie się specjalizować w dziedzinie energetyki. Partnerem szkoły w tym przedsięwzięciu jest Stowarzyszenie Polskich Energetyków.



Umowę na utworzenie Branżowego Centrum Umiejętności podpisał dyrektor RCEZ Wacław Piędel i wicestarosta nizański Adam Mach

BCU na Podkarpaciu będą działać w dziedzinie energetyki, elektroniki, geologii, górnictwa otworowego i sieci gazowych, pomocy społecznej oraz techniki weterynaryjnej. Mają być zaawansowanymi technologicznie ośrodkami kształcenia, szkolenia i egzaminowania w danej branży. Będą łączyć szkoły, centra kształcenia zawodowego, uczelnie, przedstawicieli branż i przedsiębiorstw.

(it)

krótko

NISKO. Delegacja z Gródka na Ukrainie w RCEZ

W ramach partnerskich relacji między Gródkiem a powiatem nizańskim, RCEZ odwiedziła ukraińska delegacja.

Goście z partnerskiego miasta przybyli na uroczystości związane z jubileuszem 90-lecia nadania Nisku praw miejskich. W składzie ukraińskiej delegacji byli: Wołodmyr Remeniak – burmistrz miasta Gródek, Ihor Yasevych – kierownik Wydziału Oświaty, Mykola Lupi – sekretarz Rady Miasta oraz kierownik Wydziału Inwestycji Iryna Tochenia.

20 października goście odwiedzili m.in. RCEZ, w którym od wielu już lat uczy się także młodzież

z Ukrainy. Historię szkoły i perspektywy rozwoju placówki przedstawiła wicedyrektor Aleksandra Oleksy, w spotkaniu uczestniczył wicestarosta Adam Mach. Omówiono problemy oświaty w Polsce i na Ukrainie, goście zwiedzili szkołę, zapoznali się z wyposażeniem pracowni, hali sportowej.

Od roku 2004 w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku naukę podejmują dzieci z ukraińskich miast, a dyrekcja szkoły oraz Starostwo Powiatu Nizańskiego uczestniczą w kampanii promującej nabór do nizańskich szkół w szkołach podstawowych Gródka.

(it)

Rozwadowskie Towarzystwo Miłośników Kolei

Rozwadowska „uciekinię

Czy lokomotywa stojąca obok budynku stacji Stalowa Wola – Rozwadow to jakaś szczególna lokomotywa, czy tylko jeden z modeli lokomotywy parowej TY2? Postaram się Tobie drogi Czytelniku czytający ten artykuł przedstawić fakty, które pokazują, że jest to szczególny egzemplarz lokomotywy i może jest też lokomotywą „zaczarowaną”?

Julian Tuwim w swoim wierszu „Lokomotywa” wzorował się na jednym z modeli lokomotyw, które w tym czasie kursowały po polskich torach i tak czy inaczej zapewne pana Juliana fascynowały lokomotywy i kolej. Wiersz Juliana Tuwima po raz pierwszy został wydany 12 kwietnia 1936 roku w czasopiśmie „Wiadomości Literackie”. Na tym wierszu wychowały się pokolenia i do dzisiaj jest najczęściej recytowanym wierszem przez przedszkolaków na okolicznościowych imprezach. Pamiętam, jak byłem przedszkolakiem w Przedszkolu Kolejowym w Rozwadowie, ten wiersz był recytowany zespołowo lub indywidualnie na akademiach z okazji Dnia Kolejarza i nie tylko.

Powróćmy do naszej lokomotywy TY2-16 i jej historii powstania, pracy w czasie wojny, ucieczki z miejsca postoju i jej „płacz” gdy była przestawiana na tor gdzie pozostaje do dzisiaj.

W czasie II wojny światowej w wyniku olbrzymiego zapotrzebowania na parowozy towarowe o dużych zasięgach i małym nacisku osi na tor zbudowano w Niemczech dwie serie tzw. lokomotyw wojennych „Kriegslokomotive”. Była to seria BR52 (najbardziej rozpo-
wszechniony parowóz towarowy

Europy) i BR42. Konstrukcję oparto na nowoczesnej wówczas serii BR50, koncentrując się na uproszczeniu produkcji, zmniejszeniu praco- i materiałochłonności. Zastosowanie wózka Krauss’a–Helmholtz’a, jak w serii BR50, zapewniało spokojny bieg i dużą – jak na ówczesne lokomotywy towarowe – prędkość maksymalną 80 km/h. Ponadto konstrukcja sprzęgu tendra i zastosowanie przesuwnej tylnej osi (z nastawiaczem powrotnym) pozwalało na jazdę tendrem naprzód – parowóz nie potrzebował obrotnic. Niewielki nacisk osiowy rzędu 15 ton/oś i optymalna konstrukcja nośna pozwalały na bezproblemowe użytkowanie parowozu na liniach o słabej, a nawet prowizorycznej i zniszczonej nawierzchni. Prowadzenie wojny ze Związkiem Radzieckim wymagało pewnej pracy lokomotyw w warunkach rosyjskiej zimy. Budka maszynisty była całkowicie zamknięta i ogrzewana, a cały parowóz miał staranną izolację cieplną. Zadaniem tej uproszczonej, taniej w produkcji i niezawodnej lokomotywy miało być obsługiwanie szlaków kolejowych na terenach Związku Radzieckiego zdobytych przez Trzecią Rzeszę. W fabrykach niemieckich i krajach okupowanych



FOT. HENRYK J. GIEKO

Ty2-16 prezentuje swoją urodę obok stacji Rozwadow

zbudowano w latach 1942–1945 rekordową liczbę ponad 6000 lokomotyw tej serii. Produkcję kontynuowano krótko po wojnie w wyzwolonych krajach (w Polsce w latach 1945–1947) zbudowano z pozostawionych części 150 lokomotyw jako Ty42.

Ty2

Lokomotywy Ty2 w fazie projektowej (1942 r.) oznakowane były jako KDL2. Nasz parowóz ma najniższy z zachowanych numerów, oznaczenie niemieckie 52005 i należał do pierwszej prototypowej serii KDL2 Henschla z 1942 roku, zamówionej jeszcze jako BR50ÜK – oznaczenie ÜK (przejściowa lokomotywa wojenna). Przed odebraniem z fabryki w Kassel parowóz miał numer 502776 (Henschel) 26844/42. Ze

względem na nową „norweską” kabinę maszynisty, z tylną ścianą, drzwiami, drabinką i jednym oknem z boku oraz kocioł z nietypową skrzynią ogniową (parowozy od nr 502773 do 502777 miały skrzynie ogniowe z półokrągłym podniebieniem) zdecydowano się oznaczyć je jako 52002 do 52006. Wszystkie one miały ramy belkowe i tendry skrzyniowe 2’2’T26 od BR50 przystosowane do BR52. Parowozy te skierowano od razu na front wschodni. Dwa z nich po wojnie służyły na PKP: 52002 (Henschel 26841/42) jako Ty2-15 oraz 52005 (Henschel 26844/42) jako Ty 2-16.

Prototypowa lokomotywa 52001 opuściła fabrykę Borsiga 12 września 1942 roku. Pierwsza „lokomotywa wojenna” dla po-

równania razem ze standardową lokomotywą serii 50 i składem wagonów była demonstrowana w wielu miejscach niemieckiej sieci kolejowej jako przykład oszczędności możliwych do osiągnięcia w gospodarce, między innymi w grudniu odwiedzając kwaterę Hitlera koło Rastenburga (Kętrzyn). Seryjną produkcję zainicjowały zakłady Henschla w Kassel dostarczając we wrześniu 1942 lokomotywę 52002 (z tendrem ramowym). Zapewne zaraz po niej wyprodukowana była „nasza” z numerem 52005. Do końca roku wyprodukowano łącznie 80 sztuk.

Ty2-16

Po wojnie lokomotywa Ty2-16 jako jedna z ponad 1400 lokomotyw została przyjęta w Pol-

sce na inwentar roku. Lokomoty stanowiły podstawę trakcji parowej, przeznaczone b średnio ciężkich rowych (1000–1 runkach typowe zastępczych nie również składy cy pociągowej ton i więcej) co przyspieszoneg i układu biegów lokomotywy uży nych zadań – obs pracę manewrow pasażerskie. Re komotyw nastaj ubiegłego wieku kryzysu paliwo cofania lokomo starszych serii



Odnawianie lokomotywy na terenie Wagonowni



rkka”



PKP w 1945
tytułu tego typu
awę regularnej
j. Lokomotywy
były do obsługi
składów towa-
500 ton), w wa-
o polskich służb
raz obsługiwały
ciężkie w pra-
(niekiedy 2500
było przyczyną
o zużycia kotła
wego. Poza tym
wane były do in-
sługiwały ciężką
wą jak i pociągi
nesans tych lo-
pił w latach 80.
i, gdy wskutek
wego jak i wy-
otytyw parowych
, właśnie loko-

motywy wojenne przez szereg
lat miały monopol na obsługę
trakcyjną. Szczególnie w połu-
dniowej części kraju na liniach
podgórskich i wyżynach, gdzie
planowo prowadzili nawet po-
ciagi pociągów.

Ty2-16 rozpoczęła pracę
na PKP 31.01.1945 roku w Lo-
komotywowni Kluczbork, na-
stępnie Lubliniec, Bytom, Wę-
gliniec, Brochów, Leszno, Kielce,
Skarżysko Kamienna, powrót
do Kielc, a od 5.02.1975 r. w Lo-
komotywowni Rozwadow.

Zanim stanęła na obecnym
miejscu przez 16 lat wyjeżdżała
wiele kilometrów w pociągach
towarowych, na manewrach
i w ruchu pasażerskim. Na-
sza lokomotywa ma układ osi
1-5-0/1E, całkowita długość ze
zderzakami niemal 23 metry.

Posiada jedną oś toczną przed-
nią i pięć osi wiązanych oraz
tender z 4 osiami. Maksymalna
prędkość to 80 km/h. Waga
parowozu próżnego ponad 78
ton, masa w stanie roboczym
prawie 86 ton, zaś całkowita
masa w stanie roboczym z ten-
drem prawie 115 ton, nacisk osi
na tor w stanie roboczym tylko
15 ton. I jeszcze z ciekawostek
technicznych, średnica kół napę-
dowych 1400 mm. Parowóz Ty2
był parowozem bardzo udanym.
Miał bardzo zróżnicowane ce-
chy trakcyjne, praktycznie nie
występowało w nim zjawisko
wyczerpania się kotła, bieg miał
dość spokojny, był parowozem
bardzo uniwersalnym w zasto-
sowaniu i lubianym przez załogę.

Ucieczka z miejsca postoj

Jest rok 1981, 13 grudnia
zostaje ogłoszony stan wojenny
na terenie całego kraju. Na PKP
obowiązywały przepisy doty-
czące zakładów militarnych.
Za niecałe dwa tygodnie nasza
Ty2-16 z nieznanых przyczyn
stojąc na jednym z torów w Lo-
komotywowni odjechała. Było to
25 grudnia, dlaczego odjechała,
nie wiadomo, były różne domy-
sły i przekazywane historie.
A może ona nie chciała tam być
i pracować w stanie wojennym,
po prostu chciała uciec. Dokony-
wano przeszukań, wyciągnięto
wnioski dyscyplinarne, wówczas
nikt nie chciał o tym mówić gdyż
mógł być brany pod uwagę jako
kolejny podejrzany i mieć po pro-
stu kłopoty. Wielokrotnie pró-
bowałem w późniejszym czasie
pytać o przyczynę tej „ucieczki”,
jednak nie udało mi się uzyskać
odpowiedzi. Podano oficjalne, iż
lokomotywa odjechała z miej-
sca postoj z powodu usterki
technicznej. Od tamtej pory
przez niektórych była nazywa-
na „uciekierką”. Do przełomu
lat 1989/90 pracowała czynnie,
w końcowym etapie swojej pra-
cy jako lokomotywa grzewcza.

Została skreślona z inwentarza
26 marca 1991 roku.

Na tej lokomotywie w okresie
eksploatacji w Rozwadowie pra-
cowali m.in. Franciszek Gurdak,
Marian Pawlik, Piotr Suski i Ze-
non Żymek. Pan Zenon odwiedził
Kafejkę historyczną w MBP 18
lipca br. i podzielił się swoimi
wspomnieniami z pracy na tej
lokomotywie, początkowo jako
pomocnik maszynisty i następnie
jako maszynista. Bardzo dobrze
wspomina pracę na tej loko-
motywie, opowiadał o obowiązkach
wynikających z przygotowania
lokomotywy do pracy, w czasie
pracy i po zakończeniu z chwilą
przekazania lokomotywy dla kolej-
nej zmiany czy do postoj technicz-
nego, nawęglania i nawadniania.

Po wyłączeniu z eksploatacji
stała na jednym z torów odstawa-
czych na terenie Lokomotywowni.
Kolejne miejsce to tor boczny
na wysokości stacji a następnie
przez wiele lat na specjalnie
przygotowanym nasypie i uło-
żonym fragmencie toru na tere-
nie byłej Wagonowni. Tam też
przeprowadzony był remont i jej
odmalowanie. Przez kolejne Ko-
lejarzkie Majówki była miejscem
odwiedzania i zwiedzania jej.
Jednak z uwagi, iż to był teren
PKP podjęto decyzję o zmianie
jej lokalizacji na obecną.

Płacząca lokomotywa

Jeszcze moje wspomnienie
o tym jak lokomotywa podczas
przemieszczania jej na miejsce,
w którym obecnie stoi „pła-
kała”. Otóż podczas tych prac
gdy była ciągnięta lub pchana
przez lokomotywę spalinową
jej układ biegowy wydawał bar-
dzo charakterystyczne dźwięki,
skrzypienie i piski przypomi-
nające płacz. Wynikało to za-
pewne z tego, iż układ biegowy
i elementy jego przez wiele lat
nie były smarowane, stąd też
te charakterystyczne dźwięki.
Ja jednak słyszę „płacz”. Teraz
w nowym miejscu obok budynku
stacyjnego Nasza „uciekierka”



Odwiedziłem z wnuczką „zaczarowaną” lokomotywę

jest często odwiedzana, oglądana
i podziwiana.

Pan Jerzy Wasilewski w ty-
godniku kolejarza „Nowe Sy-
gnały” w roku 1996 dowiedział, iż
lokomotywa Ty2-16 czyli 52005
jest najniższym zachowanym
numerem parowozu wojennego
KDL2 na świecie i winien być
objęty urzędową ochroną kon-
serwatorską. Jest to temat dla
właściciela lokomotywy, aby
podjął kroki w kierunku ochrony
jej jako zabytku. Oby w przysz-
łości nie było tak jak z dworcem,
gdzie były zakusy na wyburzenie
jednego ze skrzydeł jeszcze przed
remontem, który dobiega końca.

I tutaj pragnę podkreślić, że roz-
wadowski dworzec jest najład-
niejszym, najbardziej okazałym
i reprezentacyjnym na dawnej
Kolei Galicyjskiej Karola Lu-
dwika od Dębicy po Przeworsk.

Jeśli drogi Czytelniku chcesz
poznać szerzej historię kolei
rozwadowskiej, dworca i od-
wiedzić „zaczarowany” i naj-
starszy na świecie parowóz
wojenny KDL2 (Ty2-16) zapra-
szam do Rozwadowa, a najlepiej
z przewodnikiem miejscim.

Henryk J. Giecko
Rozwadowskie
Towarzystwo
Miłośników Kolei



Ostatnia podróż lokomotywy w kierunku stacji

Barwy walki o władzę

Jak na najważniejsze i najbardziej emocjonujące wybory parlamentarne po 1989 r., ostatnia kampania wyborcza w Stalowej Woli była dość spokojna i przewidywalna. Nie było jakichś fajerwerków, a jej ton nadawał miejscowy poseł i wiceminister infrastruktury Rafał Weber (PiS), który niemal codziennie coś otwierał i przecinał wstęgę, przekazywał, wmurowywał kamienie węgielne czy bił pierwszy topatę, wspinając się na wyżyny poselsko-ministerialnej aktywności. Śledząc te wszystkie wydarzenia z jego udziałem (w niektórych towarzyszyła mu partyjna koleżanka ze Stalowej Woli, senator Janina Sagatowska) i rozdawane tekturowe czekci, aż chciałoby się westchnąć: – Szkoda, że wybory nie są częściej...

Al tak poważnie mówiąc, najbardziej spektakularne przedwyborcze wydarzenie, poza wizytą w naszym mieście premiera Mateusza Morawieckiego (2 października) oraz Adama Michnika i Daniela Olbrychskiego z żoną (13 października, krótko przed ciszą wyborczą), miało miejsce jeszcze w tzw. prekampanii, czyli zanim prezydent Duda ogłosił termin wyborów.

Głośny PO–PiS wokół HSW

Były to dwa konkurencyjne wiece PO i PiS, zwołane 28 czerwca o tej samej porze i niemal w tym samym miejscu, czyli pod dawną dyrekcję Huty Stalowa Wola (oba zgromadzenia dzieliło ok. 50 metrów).

Przypomnijmy: zorganizowanie kontrwiece przez prezydenta Stalowej Woli Lucjusza Nadberezego, było reakcją na zapowiedź Platformy, że ta ujawni „całą prawdę o HSW”. Prawdę o działaniach wobec Huty rządów PO–PSL i zaniechaniach ekipy PiS. Prezydent zapraszał z kolei pod hasłem: „Tak dla rozwoju HSW. Nie Politycznym awanturą o HSW”. A kilka godzin przed wiecami wystąpił przed dziennikarzami razem z wiceministrem aktywów państwowych, nazywając rządy PO–PSL „największym

koszmarem” w historii Huty i miasta, i wyliczając z drugiej strony, jakie to ogromne wsparcie (ostatnie dokapitalizowanie to 1,8 mld zł) i zbrojeniowe kontrakty (16 mld zł) HSW otrzymała od 2016 r. za rządów „dobrej zmiany”.

Na decybele ten pojedynek na wiece wyraźnie wygrało PiS, dysponujące znacznie silniejszym i sprawniejszym nagłośnieniem, a i prezydent Nadberezny dał swój kolejny oratorski popis, ponownie nie pozostawiając na rządach PO–PSL suchej nitki.

Wiece Platformy był nieco mniej liczny, ale za to bardziej barwny: oprócz polskich i unijnych flag pełno było kolorowych tabliczek z antypisowskimi (czasami humorystycznymi) hasłami, choć nie zabrakło też osławionych ośmiu gwiazdek. Pojawili się też na nim dwaj byli prezesi Huty: Ryszard Kardasz i Krzysztof Trofiniak.

Ich opowieść była całkowicie odmienna od narracji prezydenta Nadberezego: w kryzysowych czasach, przekształcenia w HSW, a potem prywatyzacja jej cywilnej części, były dobrym rozwiązaniem, ratującym miejsca pracy. To za rządów PO–PSL rozpoczęto m.in. produkcję armatohaubic

Krab czy mózdzierz Rak. A byli szef MON w rządzie Donalda Tuska, Tomasz Siemoniak stwierdził wprost, że to ekipa PiS „zaorała” polską zbrojeniówkę, a teraz „wygasza” HSW. Z kolei była posłanka PO ze Stalowej Woli, Renata Butryn, wydała oświadczenie, w którym skrupulatnie wyliczała wsparcie, jakie Huta otrzymała za rządów PO–PSL, podkreślając, że „w latach 2008-2015 nastąpił dynamiczny rozwój oferty zbrojeniowej HSW” (szczegółowo wymieniła wojskowe produkty z tego okresu).

Kto niszczył Hutę Stalowa Wola

Wróćmy jednak do kampanii właściwej. 6 września, sytuacji w HSW pod rządami koalicji PO–PSL, Telewizja Polska poświęciła drugi odcinek programu publicystycznego „Polska mówi”, nagrany w Stalowej Woli (po protestach portalu Polskamowi.pl nazwę cyklu zmieniono na „Tu mówi Polska”). Prowadził go Miłosz Kłeczek, jedna z twarzy TVP Info.

– Ekipa TVP odwiedziła Stalową Wólę – miasto, które wyjątkowo boleśnie wspomina okres rządów PO–PSL. To w tym okresie do niemal kompletnej ruiny doprowadzona została Huta



Tak na plakatach, w całkowitej zgodzie prezentowała się czwórka kandydatów do parlamentu ze Stalowej Woli

Stalowa Wola – głośił zwiastun programu. Uczestniczyli w nim tylko zwolennicy PiS, na czele z przewodniczącym Rady Miejskiej Stalowej Woli, byłym pracownikiem HSW Stanisławem Sobierajem. Wszyscy zgodnie potwierdzali tę „niemal kompletną ruinę” Huty za rządów Tuska: upadłości spółek, zwolnienia bez osłon socjalnych, masowe bezrobocie, coraz większą biedę.

Narrację o tym, jak to rządy koalicji PO–PSL „niszczyły” HSW i całą polską zbrojeniówkę, jak „koszmarny” był to czas dla Stalowej Woli, w kampanii bardzo mocno i konsekwentnie forsował

także prezydent Nadberezny. Sama Huta milczała.

Trzeba też pamiętać, że dopinał wtedy odepukanie przez HSW od LiuGong Dressta Machinery dawnej cywilnej części Huty, o czym 7 czerwca br. po raz pierwszy oficjalnie poinformowali, w Stalowej Woli zresztą, premier Mateusz Morawiecki i prezes PiS Jarosław Kaczyński. A 3 października odbyła się uroczystość oficjalnego ogłoszenia powrotu do „Matki-Huty” jej sprywatyzowanej kiedyś części. Wtedy również mówiono o „złej, szkodliwej i nieodpowiedzialnej prywatyzacji”, dokonanej za rządów Tuska.



28 czerwca 2023 r. Okolice byłej Dyrekcji Naczelnej HSW. To był pojedynek na hasła i decybele między PO i PiS

Dwaj panowie M: Morawiecki i Michnik

O ile kampanijna wizyta w Stalowej Woli premiera Mateusza Morawieckiego, do jakiej doszło 2 października, była sporym medialnym wydarzeniem, o tyle zorganizowana 13 października w Spółdzielczym Domu Kultury, kilka godzin przed ciszą wyborczą, debata „Co jest dobre dla Polski?” z udziałem m.in. Adama Michnika, siłą rzeczy w mediach nie zaistniała. Skądinąd frekwencja na obu tych wydarzeniach, mimo zakłęt organizatorów, nie była przesadnie wysoka.

Przekaz premiera Morawieckiego na spotkaniu z mieszkańcami Stalowej Woli był jasny: tylko kolejne rządy PiS zapewnią bezpieczeństwo, suwerenność i dalszy rozwój Polski. Mamy więc do wyboru albo propolską wizję Jarosława Kaczyńskiego, albo niemiecką wizję Donalda Tuska.

Szef rządu stworzył też zaprezentowaną dzień wcześniej w Katowicach tzw. teczkę Tuska. A wyjęte z niej materiały miały dowodzić wyprzedzaży majątku narodowego przez ekipę PO-PSL oraz odsłaniać kulisy podwyższenia przez nią wieku emerytalnego (Tuska miała namówić do tego kanclerz Merkel).

Na spotkaniu było też o „linii zdrady Tuska”, czyli o zarzucie, że ten jako premier, bez walki chciał oddać Rosjanom pół Polski, broniąc

się dopiero na linii Wisły. Było o jego uległości wobec Brukseli, która planowanymi zmianami w Traktatach chce ograniczyć naszą suwerenność. Były wszystkie właściwie główne punkty wyborczej narracji PiS.

Po raz pierwszy w kampanii „przemówiła” też Huta Stalowa Wola: prezes jej zarządu, Jan Szwedo, wręczył premierowi Morawieckiemu miniaturkę armatohaubicy Krab, jako podziękowanie za repolonizację przez rząd dawnej cywilnej części HSW.

Przekaz Adma Michnika na wspomnianej debacie w SDK był równie jasny: przez 8 lat rządów, partia Kaczyńskiego zbudowała w Polsce system centralistycznej władzy jak w PRL, ale na wzór Rosji Putina. A najbliższe wybory są być może ostatnimi, które opozycja ma szansę wygrać, bo w czasie ewentualnej trzeciej kadencji PiS ten putinowski system władzy w Polsce zostanie domknięty.

W debacie uczestniczyła trójka kandydatów do Sejmu z naszego okręgu wyborczego: Renata Butryn (KO), Błażej Borowiec z Niska (Trzecia Droga – PSL) i Jakub Skiba z Rudnika nad Sanem (Nowa Lewica).

Dlaczego nie było nikogo z PiS? – Zaprosiliśmy posła Webera, ale nie odpowiedział na nasze zaproszenie – wyjaśniała Małgorzata Czyż z Europejskiego Centrum

Solidarności, które debatę zorganizowało.

Weber był wszędzie

W Stalowej Woli i najbliższej okolicy poseł Rafał Weber był w tej kampanii wyborczej wszechobecny. Miał zdecydowanie najwięcej ulotek, plakatów, banerów (także z popierającym go prezydentem Nadberezynym). Często reklamował się w lokalnych mediach, jako jedyny kandydat miał też duży baner objeżdżający Stalową Wolę na samochodowej przyczepce, a w ostatnią przed ciszą wyborczą sobotę dwie jego wolontariuszki na placu targowym w Stalowej Woli rozdawały jabłka i oczywiście ulotki kandydata.

Posel konsekwentnie podążał też „rządową” ścieżką swojej kampanii. Jako wiceminister infrastruktury rozdawał więc tekturowe czekizy z wypisanymi sumami dofinansowania przez państwo różnych lokalnych inwestycji i zakupów (m.in. na nowy most na Sanie w Stalowej Woli, dla szpitali w Nisku i Stalowej Woli, na lokalne drogi, uzbrojenie Strategicznego Parku Inwestycyjnego w Stalowej Woli rozbudowę strażnicy OSP w Charzewicach, na halę sportową Zespołu Szkół w Rudniku nad Sanem, na budowę Parku Wodnego w Stalowej Woli).

Rafał Weber przemawiał też na otwarciu odrestaurowanego dworca kolejowego w Stalowej Woli Rozwadowie, na jubileuszu 85-lecia Huty Stalowa Wola, na oddaniu do użytku gruntownie zmodernizowanej ul. Działkowej, rozdaniu laptopów uczniom klas czwartych, przecinał wstęgę na inauguracji biurowca Urbi Ferro, wbijał łopatę pod budowę nowych mostów na Sanie w Stalowej Woli i Bielinach, wmurowywał kamień węgielny pod rozbudowę szkoły podstawowej nr 11 i budowę hali sportowej przy szkole podstawowej nr 7 (której notabene był uczniem). Było tego sporo, a to tylko te najważniejsze przykłady kampanijnej aktywności posła Webera.

Dwaj koledzy z jednej listy

Cztery lata temu po raz pierwszy wewnętrzny pojedynek na liście PiS w naszym okręgu, Rafał Weber, poseł od 2015 r., toczył z pochodzącym z Niska wiceministrem sprawiedliwości Marcinem Warchołem (wówczas z Solidarnej Polski). Wtedy lepszy był Warchoł, ale w ostatnich wyborach wyraźnie więcej głosów dostał Weber.

Marcin Warchoł prowadził teraz w Stalowej Woli bardzo skromną kampanię. Czy obaj kandydaci podzielili się terenem naszego okręgu (Weber na północy, Warchoł na południu) i świadomie nie wchodzili sobie w wyborczą parady?

– Nie było w tej sprawie żadnej umowy. Ja, tak jak poprzednio, robiłem kampanię głównie na północy naszego okręgu, w powiatach stalowowolskim, niżańskim i tarnobrzskim. Uznałem, że skoro przez ostatnie lata poświęciłem się

dla pracy na rzecz tego regionu, to teraz głównie tutaj będę się przypominał wyborcom. I to był mój główny cel, zakończony, z czego jestem szczęśliwy, sukcesem – mówi „Sztafecie” poseł Rafał Weber.

Wtórę mu poseł Marcin Warchoł, który także podążał „rządową” ścieżką kampanii, rozdając tekturowe czekizy (m.in. szkołom podstawowym w Zarzeczcu i Antoniewie, samorządom powiatu niżańskiego).

– Nie umawialiśmy się specjalnie co do kampanii, szanujemy się i uzupełniamy wzajemnie jako kandydaci i posłowie. Pochodzę z Niska, z północy Podkarpacia, ale np. zdecydowanie lepsze wyniki od Rafała miałem w Rzeszowie, gdzie odbywałem praktyki adwokackie. Nie uważam, że największym zagrożeniem w kampanii jest kolega z tej samej listy. Jako członek Suwerennej Polski gram z Rafałem Weberem w jednej, białoczerwonej drużynie – podkreśla poseł Warchoł.

Nierówne siły w Koalicji

O takim „zespołowym” podejściu raczej trudno było mówić w przypadku wewnętrznej rywalizacji na liście Koalicji Obywatelskiej.

O trzeci mandat dla KO w naszym okręgu, z byłym posłem i aktualnym szefem Platformy na Podkarpaciu, Zdzisławem Gawlikiem, kandydującym z ostatniego, 30. miejsca na liście, walczyła była posłanka PO ze Stalowej Woli, Renata Butryn. Przegrała wyraźnie, różnicą 2079 głosów.

Podkreśla jednak, że decyzją regionalnych władz Platformy, największe materialne wsparcie na kampanię otrzymali kandydaci z 1, 2 i ostatniego miejsca na liście, a jej finansowe możliwości były cztery razy mniejsze niż Gawlika.

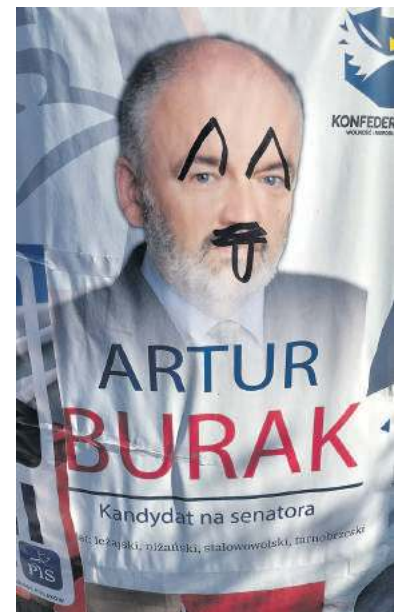
Dodajmy, iż wspierać Renatę Butryn w kampanii przyjechał do Stalowej Woli lider listy KO w naszym okręgu, poseł Paweł Kowal, wiceszef PO, poseł Tomasz Siemoniak, podkarpacka eurodeputowana Platformy Elżbieta Łukacijewska oraz posłanka KO i wicemarszałek Sejmu ostatniej kadencji, Małgorzata Kidawa-Błońska. Za każdym razem były konferencje prasowe z ich udziałem. Ale głosów jednak zabrakło.

W rozmowie ze „Sztafetą” Renata Butryn przyznała zresztą, chyba z lekkim żalem, iż wyborcy Platformy częściej głosują najpierw na liderów list, a dopiero potem na stricte lokalnych kandydatów (startowała z 7. pozycji).

– Pewnie, że chciałabym mieć więcej głosów, ale przy tych wszystkich okolicznościach, myślę, że osiągnęłam dobry wynik – powiedziała „Sztafecie”.

Nieobecni liderzy trzech list

W ostatniej kampanii wyborczej, w Stalowej Woli, oprócz wspomnianego Pawła Kowala, pojawił się tylko jeden lider okręgowej listy: Wiesław Buż z nowej Lewi-



Na niektórych plakatach pojawiły się nieproszone „ingerencje”

cy, który w naszym mieście gościł także w kampanii w 2019 r.

Z liderów list głównych komitetów nie było więc u nas Zbigniewa Ziobry (PiS), Adama Dziedzica (Trzecia Droga) i Grzegorza Brauna (Konfederacja), który akurat cztery lata temu zawiązał do Stalowej Woli. Trudno było także znaleźć w mieście wyborcze plakaty tych kandydatów.

Za to miejscowi kandydaci do Senatu: Janina Sagatowska (PiS) i Artur Burak (Konfederacja) oraz do Sejmu: Renata Butryn (KO), Kacper Szela (Konfederacja), Kamila Piech, Karolina Paleń i Rafał Weber (wszyscy PiS) spoglądali na nas z licznych plakatów i banerów. Jakoś nie mogliśmy jednak znaleźć ani jednej reklamy wyborczej Sławomira Krasonia (KO), kiedyś szefa Telewizji Miejskiej Stalowa Wola.

– Miałem kilka banerów, a kampanię prowadziłem bardzo... symboliczną – wyjaśnił „Sztafecie” Sławomir Krasoń.

Banery na balkonach

Były też dwie konferencje prasowe z udziałem kandydatów Konfederacji i jedna zorganizowana przez Nową Lewicę przy okazji wizyty Wiesława Buży.

Na pewno znacznie mniej było w tej kampanii materiałów wyborczych wrzucanych do skrzynek pocztowych i zostawianych na klatkach schodowych. Pojawiały się za to banery wywieszane na balkonach, z których uwagę zwracał, mimo przysłaniających go drzew, ten z Renatą Butryn, ozdobiony polską i unijną flagą, wywieszony w pobliżu przedszkola Chatka Misia.

Można też było zauważyć, jak pojawiały się fale nowych plakatów na słupach i tablicach ogłoszeniowych, zakrywając poprzednie wyborcze reklamy. Ostatnia przed ciszą wyborczą fala niosła najczęściej kandydatów Konfederacji: Artura Buraka i Kacpra Szela, i to ich plakaty pozostawały na wierzchu.

Stanisław Chudy



Tak nieznani sprawcy obeszlę się z banerem kandydata z listy KO Sławomira Czwala. Po kilku dniach wisiał w tym miejscu już nowy baner, który cały dotrwał do końca kampanii



„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”
Wiesława Szymborska

Pamięci wszystkich pracowników
Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej
w Stalowej Woli,
ul. Kwiatkowskiego 2

Dyrekcja i pracownicy



FOT. FREEPIK.COM

W listopadowych dniach zadumy nad grobami
z szacunkiem wspominamy wszystkich Zmarłych, którzy mieli wpływ
na rozwój i dzieje Gminy Grębów.

W szczególny sposób wspominamy zmarłego w 2023 roku

ŚTP ZBIGNIEWA ŚNIEŻYŃSKIEGO

wieloletniego Radnego Rady Gminy Grębów, działacza i samorządowca.

W imieniu Rady Gminy Grębów ten symboliczny znicz zapalają:

Przewodniczący Rady Gminy Grębów
Jerzy Drewniak

Wójt Gminy Grębów
Kazimierz Skóra



Chwilą zadumy uczcijmy
pamięć naszych
zmarłych pracowników:

MAŁGORZATY STOKŁOSY

MICHAŁA LWA

KRYSTYNY LORENC-MOTYKI

STANISŁAWA TURKA

ANNY GODEK

MAŁGORZATY OWANEK

ANTONIEGO KOŁODZIEJA

BARBARY LECHOWICZ

GRAŻYNY STASIAK

KRZYSZTOFA LESZCZYŃSKIEGO

DANUTY JANOWSKIEJ

LIDII BEDNARCZYK

CEZAREGO DRZYMAŁY

GRAŻYNY JANIK

JACKA PAMUŁY

ALEKSANDRA SZCZĘCHA

KRYSTYNY ZIĘBY

BRONISŁAWA DRZAZGI

JERZEGO KOZIELEWICZA

ORAZ RADNYCH

WSZYSTKICH KADENCJI

Zarząd,
Rada Powiatu
i Pracownicy
Starostwa Powiatowego
w Stalowej Woli

W dniu Wszystkich Świętych,
chwilą zadumy uczcijmy pamięć Autorów, którzy
współpracowali z Wydawnictwem Sztafeta.

Odeszli pozostawiając po sobie trwały ślad – książki,
które mieliśmy zaszczyt wspólnie przygotować.

Cześć Ich pamięci!

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Wydawnictwa Sztafeta Sp. z o.o.

W pierwszych dniach listopada obchodzimy
Dzień Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny.

Wspominamy w tym okresie zmarłych

z Gminy i Miasta Nisko,

którzy mieli szczególny wpływ
na rozwój i dzieje naszego miasta.

W symboliczny sposób oddajemy im hołd i szacunek.

W tym pełnym zadumy okresie pamiętamy o zmarłych

Honorowych Obywatelach Gminy i Miasta Nisko,

Zmarłych Zasłużonych dla Gminy i Miasta Nisko,

Pracownikach Urzędu oraz Żołnierzach,

którzy oddali życie w obronie Ojczyzny.

Pamiętamy o zmarłych Radnych

Rady Miejskiej w Nisku i Burmistrzach,

śp. Osobach Duchownych, Twórcach Kultury,

Nauczycielach i Społecznikach.

W imieniu niżańskiej społeczności

ten symboliczny znicz pamięci zapalają:

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Nisku
Marcin Folta

Burmistrz
Gminy i Miasta Nisko
Waldemar Ślusarczyk

W roku jubileuszu 85-lecia Huty Stalowa Wola
w listopadowych dniach zadumy

nad grobami Zmarłych
by pamięć nie zginęła
z szacunkiem wspominamy

**Zmarłych Budowniczych
oraz Pracowników
Huty Stalowa Wola**

Cześć Ich Pamięci!
R.I.P.

85 HSW
1938 – 2023

Zarząd i Pracownicy
Huty Stalowa Wola S.A.

Niech ten symboliczny
Znicz Pamięci przypomni nam
wszystkich Pracowników
firmy Thoni Alutec,
którzy na zawsze
od nas odeszli.
Chwilą zadumy
uczcijmy Ich pamięć...

**Nikt nie umiera na ziemi, dopóki żyje
w sercach tych, którzy zostają**

Zarząd i Pracownicy firmy
Thoni Alutec Sp. z o.o.

Szokujące kulisy afery bankowej w Grębowie

➤ **Ciąg dalszy ze str. 1**

– My wszyscy byliśmy Janinie K. potrzebni, bo ona sama nie mogłaby dokonywać tych wszystkich operacji. Każdy był za coś odpowiedzialny. Ja nie czuję, abym działała w zorganizowanej grupie przestępczej, ale jeśli spojrzysz na to z zewnątrz, to wychodzi na to, że tak to było.

Zdaniem Bożeny Sz., wszystkie brakujące w banku pieniądze zostały stracone na grze na giełdzie.

Ja tylko wykonywałam polecenia pani prezes

Druga z dotychczas przesłuchanych oskarżonych wypowiadała się w bardzo podobnym tonie. 64-letnia Danuta Rz. nie przyznaje się do wszystkich zarzucanych jej czynów, ale z częścią aktu oskarżenia się zgadza.

Przyznaje, że likwidowała lokaty, że dokonywała podwyższeń limitów kredytów na rachunkach ROR i to z pułapu od ok. 80 tys. zł do nawet kilku milionów zł, po to, by m.in. pozyskiwać pieniądze na grę na giełdzie, a także, że przelewała pieniądze ze zlikwidowanych depozytów na rachunki maklerskie rodziny Janiny K.

– Ja nie wzięłam z tych pieniędzy ani złotówki. Ja nie czerpałam z tych działań żadnych korzyści, ani nie uczyniłam sobie stałego źródła dochodu. Nie dostałam za to żadnych dodatkowych pieniędzy. Ja się bardzo bałam tych zlikwidowanych depozytów, ale bałam się także utraty pracy. Bałam się, że ze względu na mój wiek nigdzie indziej pracy nie znajdę – mówiła Danuta Rz.

Zeznała też, że bardzo chciała dociągnąć do emerytury i odejść. Ze wszystkie polecenia Janiny K. traktowała jak polecenia służbowe i się im podporządkowywała. Zdawało się, że mówiła, że jej się to nie podoba, ale prezes wtedy denerwowała się. Ze miała taki sposób wydawania poleceń, z którym nie dało się dyskutować. Wydawała je zresztą bardzo często przy klientach, gdy na sali było dużo osób i nie było możliwości dyskusji. Ona te polecenia dostawała albo ustnie, albo na kartkach. Było na nich napisane, z jakich kont lub na jakie konta przelać konkretne kwoty.

– Bardzo żałuję, że nie zgłosiłam nigdy wcześniej tych nieprawidłowości ani do prokuratury, ani do Rady Nadzorczej, ale ja się po prostu bałam. To prawda, że przedsta-

wiałam niezgodnie z rzeczywistością bilanse. Tylko, że Janina K. cały czas twierdziła, że ona pieniądze ma i jak będzie trzeba to straty wyrówna, a nie robili tego tylko dlatego, że poniosłaby za duże straty. Ja wiedziałam, że to się kiedyś wyda, ale nie chciałam, żeby to się wydało przeze mnie. Bałam się koleżanek, tego wstydu. Bałam się o moją rodzinę i dobre imię moich córek. Ja nie mogę sobie wybaczyć, że tak się dałam omamić, tak się dałam wciągnąć. Gdybym mogła cofnąć czas, to bym wolała stracić pracę – ubolewała Danuta Rz.

Wolność za 60 tys. zł. Nie dla wszystkich

Obie przesłuchane oskarżone zgodnie stwierdziły przed sądem, że nie posiadają żadnego majątku. Obie za pośrednictwem swoich obrońców zawnioskowały jednak do sądu o zmianę środka zapobiegawczego z aresztu tymczasowego na kaucję w kwocie 60 tys. zł. Sąd w obu przypadkach wyraził na to zgodę w związku z tym, że oskarżone złożyły obszerne zeznania, nie zamierzają mataczyć i utrudniać przewodu sądowego.

O zwolnienie z aresztu wnioskowali także pozostali oskarżeni,

którzy w areszcie tymczasowym przebywają od lutego 2023 r. W ich przypadku, sąd nie wyraził jednak zgody na zamianę na środek wolnościowy i przedłużył areszty o kolejne trzy miesiące.

Przypomnijmy, że była prezes Banku Spółdzielczego w Grębowie odpowiada za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Janina K. wraz z siedmioma innymi osoba-

mi pełniącymi różne funkcje w tym samym banku, doprowadziła do 19 mln zł szkody na rzecz tej instytucji finansowej i 25 mln zł szkody na rzecz klientów. Kolejne 10 mln zł pani prezes, jej syn i pani wiceprezes wyłudziła z dwóch innych banków. Łączna kwota szkód to 55 mln zł. Przestępcza działalność grupy oskarżonych trwała od 2004 do 2019 r. (bm)

WSPOMNIENIE

Były ze mną przez wiele lat:

ELA, ANIA, MARYLKA, HALINKA N., STASIA, TERESKA, LUCYNKA, ALINKA, ELŻBIETA, KRYSZYNA, DANUSIA, ANICETA, STEFANIA, HELENKA, KRYSIA P., TODZIA, ZOSIA, JANINA, WIOLETTA, TERENIA K., JASIA, ZOSIA, BASIA, DOROTKA, TOIA, HELENA, KRYSIA, ŁUCJA, CELINA

– piękne, mądre, aktywne w dobroci **KOLEŻANKI AMAZONKI**.

Tak wiele znaczyły w moim życiu. Teraz ICH czas jest w innej przestrzeni i inną pełnią posługę.

Są w mojej pamięci.

Łączę się z ICH najbliższymi we wspomnieniach i modlitwie, niezmiennie polecając ICH **BOGU NJAWYŻSZEMU**.

Halina Dąbrowska



“Wiemy bowiem, że jeśli zostanie zniszczony ten namiot naszego ziemskiego mieszkania, to mamy budowlę od Boga, dom nie ręką uczyniony, wieczny w niebiosach” 2 Kor 5,1

Pamięci wszystkich
Mieszkańców
Stalowej Woli,
którzy odeszli
do wieczności

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Stalowej Woli
Stanisław Sobieraj



Prezydent Miasta
Stalowej Woli
Łucjusz Nadbereżny



ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Władysław Chaber

żył 72 lata, zm. 13.10, p. 27.10
w Rozwadowie

Piotr Szewczyk

żył 66 lat, zm. 24.10, p. 27.10
w Pysznicy

Eugeniusz Zynwala

żył 74 lata, z. 26.10, p. 28.10
w Pysznicy

Beata Małecka

żyła 60 lat, zm. 29.10, p. 4.11
w Stalowej Woli

Maria Kalina

żyła 97 lat, zm. 29.10, p. 31.10
w Zaklikowie

Mirosława Grzesiowska

żyła 75 lat, zm. 30.10, p. 02.11
w Stalowej Woli

Barbara Nalepa

żyła 78 lat, zm. 30.10, p. 03.11
w Stalowej Woli

Dane z zakładów pogrzebowych
Memento i Olimp w Stalowej Woli

PRACA

PUP Stalowa Wola,
tel. 15 643-37-50 – 30.10.2023 r.

* Brygadzysta usług sprzątania * Cukiernik/pomocnik cukiernika * Diagnosta samochodowy * Kelner * Lakiernik samochodowy * Lektor języka angielskiego * Mechanik pojazdów samochodowych * Mechanik serwisowy * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Nauczyciel wychowania przedszkolnego * Operator wózka widłowego * Pakowacz towaru * Policjant * Pracownik ochrony kwalifikowany * Pracownik tartaku – obsługa maszyn/pracownik fizyczny * Recepcjonistka * Specjalista/Specjalistka ds. analiz ekonomicznych * Starszy referent Energetyk * Animator wychowawca na półkolonii * Asystent produkcji * Monter konstrukcji stalowych * Robotnik gospodarczy * Salowa * Specjalista ds. automatyki i układów pomiarowych * Kosmetyczka * Obsługa sekretariatu centrum edukacji * Pomoc piekarza * Pracownik ochrony (niekwalifikowany) * Pracownik sprząający * Sprzedawca

PUP NISKO, tel. 15 841-23-13,
wew. 15 – 30.10.2023 r.

Pracownik obróbki drewna * Sprzedawca * Przedstawiciel handlowy * Pracownik działu handlowego * Krawcowa * Fryzjer * Robotnik budowlany – pomocnik * Sprzedawca pokryć dachowych * Specjalista ds. sprzedaży * Kierowca-sprzedawca * Kierowca ciągnika rolniczego * Stolarz * Hydraulik * Stolarz * Specjalista ds. gospodarki magazynowej * Operator maszyn produkcyjnych i pakujących * Pracownik produkcyjny – pomoc operatora maszyn pakujących i produkcyjnych * Kierowca samochodu do 3,5 t * Referent ds. opakowań i reklamy * Spedytor międzynarodowy * Pracownik obróbki drewna * Mechanik maszyn i urządzeń * Pomoc kuchenna – kierowca * Młodszy wychowawca * Pracownik produkcji * Magazynier * Technik utrzymania ruchu * Młodszy specjalista ds. obsługi klienta * Doradca klienta * Kierowca samochodu ciężarowego.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Fizjoterapeuta środowiskowy * Pracownik działu handlowego * Sprząaczka

PUP SANDOMIERZ,
tel. 15 644-14-46 – 30.10.2023 r.

Aparatowy produkcji * Elektryk * Hydraulik * Inżynier budownictwa * Kucharz * Kierowca kat. C + E * Kierowca kat. C * Kosmetyczka/stylistka paznokci * Mechanik ciągni-

Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanych wywieszony zostanie na okres 21 dni od 6 do 27 listopada 2023 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

ków i maszyn rolniczych * Mechanik samochodowy * Operator koparki/telemonter * Operator koparki i koparko-ladowarki * Pracownik produkcji * Pomoc elektryka * Pomoc kuchenna * Psycholog * Pracownik ogólnobudowlany * Pracownik produkcji pączków * Recepcjonista/tka * Sprzedawca * Ślusarz * Operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego * Pracownik działu technicznego/installator systemów niskoprądowych/elektryk

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik gospodarczy * Sprząaczka * Kierowca samochodu dostawczego

PUP TARNOBRZEG,
tel. 15 823-00-30 – 30.10.2023

Brygadzysta * Cieśla-dekarz * Dekarz-pomocnik dekarza * Diagnosta * Elektromonter instalacji elektrycznych * Fryzjer * Kasjer-sprzedawca * Kelner * Kierowca ciągnika rolniczego * Kierownik gospodarstwa rybackiego * Kierownik robót elektrycznych * Lektor języka angielskiego * Malarz * Mechanik * Młodszy technolog – konstrukcje stalowe * Firma produkcyjna * Monter wentylacji * Monter wewnętrznych placów zabaw * Nauczyciel języka polskiego * Obserwator pracy * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator produkcji opakowań drewnianych * Operator suwnicy i wózka widłowego * Opiekun

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
✓ piasek do murowania ■ tynkowania
■ wylewek ■ przesiany
✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

medyczny * Piekarz * Policjant służby prewencji * Pomocniczy robotnik w gospodarstwie rybackim * Pomocnik budowlany * Pracownik biurowy * Recepcjonista * Rybak śródlądowy

Oferty pracy dla osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności: Fizjoterapeuta * Masażysta * Pracownik gospodarczy * Pracownik sprząający * Sprząaczka.

NIERUCHOMOŚCI

Kupię: dom, gospodarstwo, pole, łąkę, staw, las: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Wykończenia od A do Z:
płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, szybko; 500-323-869

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827
Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Wycinki drzew; 512-389-666

SEZONOWA WYMIANA
OPON

Przy zakupie
KOMPLETU
OPON
w naszym
sklepie
wymiana
GRATIS!



ul. Ofiar Katynia 30, STALOWA WOLA
☎ 604 427 211; 533 426 603

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

„Złota rączka” wszelkie naprawy remontowe; 504-233-235



Usługi remontowo-wykończeniowe; 883-438-777

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665



Wynajem busa (możliwe z kierowcą); 883-438-777

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Tygodnik **SZTAFETA**
możesz kupić w sklepach
Matthias



Janmar – wykonanie, sprzedaż i renowacja nagrobków. Bogaty

wyбір wzorów. Teraz wyprzedaż – 10% rabatu. Ul. Ofiar Katynia 30 (naprzeciwko cmentarza), tel. 784-834-470

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Starocie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

Akcje HSW i Dezametu kupię; 530-777-553

MOTORYZACJA



Mobilny serwis klimatyzacji; 691-896-691

KUPNO

Skupujemy używane maszyny rolnicze; 697-926-718

Kasacja pojazdów; 697-926-718



Kondolencje

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej koleżanki

śp. **Beaty Małeckiej**

Rodzinie i Najbliższym zmarłej składamy
wyrazy szczerego współczucia
i najszczerze słowa otuchy

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Nadsańskiego Banku Spółdzielczego

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.



STUDIO PODATKI

Pracujemy
na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

✓ sztachety metalowe
✓ deski ogrodzeniowe



DUŻY WYBÓR

ZARZECZE K. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldsabat@vp.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

➔ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
➔ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
➔ UTYLIZACJA ODPADÓW
➔ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH



Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**



✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
ORAZ UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

KONSTAL **GARAŻE Blaszane**
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**



15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

ROBSIAL • GARAŻE BLASZANE
• BRAMY GARAŻOWE

MOCNA KONSTRUKCJA! – ocynk
RATY TYLKO U NAS
WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!

MONTAŻ GRATIS! Transport cały kraj
☎ 18 3321404, 696-753588
KRÓTKIE TERMINY www.robstal.pl
HALE • MAGAZYN • KOJCE DLA PSÓW

Wójt Gminy Harasiuki informuje, że wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia na rzecz Koła Gospodyń Wiejskich w Nowej Wsi został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu od dnia 2 do 23 listopada 2023 r.

www.stalowa.info

stalowowski portal ogłoszeniowy

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIO WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

ZAMÓW REKLAMĘ!
☞ 530 530 577

Medyczne tłumaczenia przysięgłe
– angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
rejestracja:
516-572-556
Stalowa Wola,
ul. Skoczyńskiego 20/2
www.drpluta.pl
przyjęcia 6 i 20 listopada

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
1.11. – 8.11.
ul. Wojska Polskiego 5
tel. 500 624 121

NISKO
1.11. – 8.11.
ul. Wolności 54 A
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
1.11. – 8.11.
ul. Mickiewicza 22
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
1.11. – 8.11.
ul. Sienkiewicza 67
tel. 15 822 59 60

SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)	
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola	www.e-spzoz.eu
DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX.....	15 842 10 17, 15 813 44 65
REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH.....	15 813 54 65
REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ.....	15 842 21 41, 15 813 54 75
REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO.....	15 813 50 07
REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET.....	15 813 58 33
REJESTRACJA MEDYCYN PRACY.....	15 813 54 95
REJESTRACJA RTG i USG.....	15 813 40 31
REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ.....	15 813 55 51
PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE.....	15 813 44 55
GABINET ZABIEGOWY.....	15 813 54 55
REJESTRACJA FIZJOTERAPII AMBULATORNEJ.....	15 813-71-17
ODDZIAŁ REHABILITACJI:	
GABINET ORDYNATORA.....	15 813 60 66
GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT.....	15 813 60 77
DYŻURKA PIELĘGNIAREK.....	15 813 56 40

Zakład pogrzebowy
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA** **TELEWIZJA KABLOWA**

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 3.11 godz. 20:00	premiera wtorek 7.11 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Informator TVK STELLA ■ Motopasje	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Informator TVK Stella ■ Rozkochar w swej ziemi

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ do tygodnika **SZTAFETA** oraz na www.sztafeta.pl

✓ Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00,
tel. 15 810-94-00, 513-013-198, 530-530-577; sztafeta.ogloszenia@gmail.com,
sztafeta.reklama@gmail.com

✓ ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców,
Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-66

BIURO PODRÓŻY NISTA
Nisko, Pl. Wolności 1
w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-85

Sport
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Pierwsze wyjazdowe zwycięstwo „zielono-czarnych”

„Stalówka” triumfuje pod Jasną Górą



Zdobywcy bramek dla Stali w zwycięskim meczu ze Skrą, Kacper Chelmecki (z lewej) i Piotr Rogala



FOT. KACPER GARBACZ/WWW.STAL1938.PL

Mecz w Częstochowie rozgrywany był w ciężkich warunkach atmosferycznych, przy ciągle padającym deszczu i na boisku nasiąkniętym ogromną ilością wody. Świetny występ zanotował Piotr Rogala, który zdobył drugą bramkę, a przy pierwszej zaliczył asystę.

Spotkanie Skry ze Stalą otwierało 15. kolejkę. Podobnie jak wszystkie wcześniejsze mecze na sztucznej murawie Stadionu Miejskiego przy ul. Loretańskiej, odbywało się bez udziału publiczności. Tym faktem najbardziej zasmuceni byli kibice „Stalówki”, którzy towarzysząc swojej drużynie na każdym wyjeździe i ani razu podczas wcześniejszych ośmiu wypraw nie było im dane radować się z wygranej. Nic jednak straconego. 12 listopada Stal zagra ostatni w tym roku mecz na wyjeździe, w Lubinie z rezerwą Zagłębia, i miejmy nadzieję, że także po tym spotkaniu będzie okazja do zabawy.

Kacper Chelmecki: I ja strzelać potrafie!

Spotkanie w Częstochowie to była wojna na wodzie. Rozgrywanie akcji dołem graniczyło z cudem. W pierwszych minutach składniej wyglądała gra gospodarzy. Już w 3. minucie było groźnie pod bramką Mikołaja Smyłka, kiedy z lewej strony pola karnego dość przypadkową piłkę przejął Sajdak, ale pomocnik Skry nie potrafił skorzystać z prezentu. Po kilku minutach inicjatywę przejęła nasza drużyna, która „siadła” na rywali na ich połowie i w 18. minucie objęła prowadzenie. Nocoń nie opanował piłki, którą podawał mu

jego bramkarz, sprzed nóg wybił mu ją Rogala i podał na 16. metr do Kacpra Chelmeckiego. Napastnik Stali miał dużo wolnego miejsca i czasu, spokojnie przymierzył wewnętrzną stroną stopy i z 15 metrów technicznym uderzeniem pokonał Szymkowiaka. Było to premierowe trafienie 19-latkę w Stali, w 15. występie w II lidze.

Po zdobyciu bramki Stal nie wycofała się, do końca pierwszej połowy naciskała i mogła podwyższyć wynik. Świetnej okazji nie wykorzystał w 36. minucie Jakub Górski. Inna rzecz, że dobrze w tej sytuacji zachował się bramkarz Skry.

Piotr Rogala i Denis Parechyn

W przerwie meczu na murawę wyszły brygady „hydrauliczne”, by plastikowymi wielkimi łopatami wygarnąć stojącą na płycie wodę, jednak na niewiele to się zdało. Na boisku wciąż rządził przypadek. Po wznowieniu gry, Skra zaatakowała, ale to Stal zdobyła bramkę. W 59. minucie z rzutu wolnego z około 40 metrów wrzucił piłkę w pole karne Olivier Sukiennicki, na piątym metrze Piotr Rogala uprzedził Szymkowiaka i tyłem głowy umieścił piłkę w bramce. I pognął do trenera Denisa Pare-

chyna. Panowie uklonili się sobie, uśmiechnęli, wyściskali, uściskali dłonie, i sędzia mógł wznowić grę na środku boiska.

Chwilę później Dominik Maluga zagrał piłkę spod linii bocznej do swoich stoperów, ta stanęła w kałuży, przejął ją Kubik, dograł wzdłuż „16”, a tam Soszyński zderzył się z Mesjaszem i sędzia uznał, że zawodnik Stali faulował, i podyktował rzut karny. Na gola zamienił go Piotr Nocoń.

Tylko dla orłów, czyli interwencja Mikołaja Smyłka

Skra po wykorzystaniu karnego złapała kontakt. Zaczęła grać szybciej i „zielono-czarni” – akurat w Częstochowie ubrani na białe – musieli mieć się na baczności. Coraz częściej mecz był przerywany z powodu urazu któregoś z piłkarzy. Dobiegała ostatnia minuta regulaminowego czasu gry, gdy sędzia techniczny poinformował, że spotkanie zostanie przedłużone o co najmniej 11 minut. Skra rzuciła wszystko na jedną kartę. Nie schodziła praktycznie z połowy Stali.

W 94. minucie po wrzutce Kubika spod linii końcowej z prawej strony pola karnego z 4 metrów „głównik” Jan Cućka, ale Mikołaj Smyłek popisał się fenomenalną obroną na linii bramkowej. Młody

napastnik Skry złapał się za głowę, bo nie mógł uwierzyć w to, że piłka nie wpadła do siatki. Jeszcze w 100. minucie meczu zakotłowała pod naszą bramką, ale i tym razem triumfował Mikołaj Smyłek.

SKRA – STAL 1:2 (0:1)

0-1 Chelmecki (18), 0-2 Rogala (60), 1-2 Nocoń (67 – rzut karny).

SKRA: Szymkowiak – Kubik, O. Kucharczyk (46 Nawrocki, Bartosiak (65 Mesjasz), P. Kucharczyk, Maćkowiak (65 Winciersz), Sajdak (65 Wypart), Olejnik, Łabojko, Nocoń, Wojtyra (46 Ciućka).

STAL: Smyłek – Maluga (73 Mydlarz), Rogala, Banach, Furtak – Seweryn, Soszyński, Sukiennicki (73 Wojtak), Imiela (76 Klisiewicz), Górski – Chelmecki (90 Pioterczak).

Sędziował Sebastian Tarnowski (Wrocław). **Żółte kartki:** O. Kucharczyk, Olejnik – Furtak, Seweryn, Sukiennicki, Mydlarz, Pioterczak. Mecz bez udziału publiczności.

W pozostałych meczach 15. kolejki:

Polonia – Chojniczanka 1:1 (1:1), Olimpia E. – Sandecja 4:1 (2:1), Kotwica – KKS Kalisz 2:1 (0:1), Lech II – Hutnik 4:3 (0:1), Radunia – ŁKS II 0:0, GKS Jastrzębie – Pogoń 2:1 (2:0), Wisła – Zagłębie II 3:3 (2:1).

Liczy 15. kolejki

50 żółtych kartek, najwięcej **10** w meczu Wisła – Zagłębie II (8+2).

29 goli, najwięcej **7** w meczu Lech II – Hutnik 4:3.

8 rzutów karnych, wszystkie wykorzystane: Kusztal (Zagłębie II), Kli-chowicz (Wisła), Demianuk (Pogoń), Pawłowski (Lech II), Junior (Kotwica), Sobal (Kalisz), Żak (Olimpia E.), Nocoń (Skra).

3 czerwone kartki: Lipień (ŁKS II), Kwiatkowski (Radunia), Szczytniewski (Chojniczanka).

1 samobój; Kubowicz (Hutnik).

1. Kotwica	15	27	8-3-4	28-19
2. KKS Kalisz	15	27	8-3-4	18-9
3. Pogoń	15	26	7-5-3	25-16
4. Radunia	15	25	6-7-2	20-14
5. Chojniczanka	15	23	6-5-4	21-17
6. Skra	15	23	6-5-4	17-13
7. Olimpia	15	23	6-5-4	18-15
8. ŁKS II	15	22	6-4-5	23-20
9. Hutnik	15	21	6-3-6	20-19
10. STAL	15	21	6-3-6	16-16
11. Wisła	15	19	5-4-6	22-23
12. Zagłębie II	15	19	5-4-6	21-22
13. GKS Jastrzębie	15	17	4-5-6	15-19
14. Stomil	14	17	5-2-7	15-21
15. Olimpia G.	15	15	4-3-8	18-25
16. Lech II	14	15	4-3-7	18-29
17. Polonia	15	14	3-5-7	14-21
18. Sandecja	15	12	3-3-9	13-24

Najlepsi strzelcy: 9 – Sobol (KKS Kalisz), Kuzimski (Radunia), 7 – Mikołajczak (Chojniczanka).

STAL (16): 5 – Imiela, 3 – Klisiewicz, Rogala, 2 – Kowalski, 1 – Chelmecki, Górski, 1 samobójca – Warcholak (Olimpia G.).



Po meczu powiedzieli:

IRENEUSZ PIETRZYKOWSKI (trener Stali)

– Wykorzystaliśmy to, w jaki sposób funkcjonuje Skra. Cały czas schodzą zawodnikami do rozegrania, więc podeszliśmy bardzo wysoko. W pierwszej połowie graliśmy praktycznie „jeden do jednego” na całym boisku i po odbiorze piłki zdobyliśmy bramkę. Skra w tym okresie nie miała sytuacji, które byłyby dla nas problemem. Później gospodarze zaczęli grać bardziej bezpośrednio, czyli to, czego nie robimy, ale byli przez nas dobrze blokowani i nie przyniosło im to żadnych efektów. Zazwyczaj nie chwalę swoich zawodników, bo po to przychodzą do pracy, żeby dobrze ją wykonać, ale dzisiaj w przerwie powiedziałem, że zegrali genialnie pierwszą połowę, a po meczu; chapeau bas.

KACPER CHELMECKI (napastnik Stali)

– Potrzebowaliśmy tej wygranej. Już wcześniej były takie mecze, że graliśmy w nich dobrze, jednak brakowało w nich zwycięstwa. Dzisiaj cieszymy się z pierwszej wyjazdowej wygranej, a ja z tego, że udało mi się w końcu odblokować i zdobyć swoją pierwszą bramkę w barwach Stali. Wygraliśmy i pniemy się w tabeli. Nie był to łatwy mecz. Piłka wyczyniała cuda w defensywie i ofensywie, stawała w kałużach wody i ciężko było przewidzieć, gdzie się zatrzyma, gdzie się odbije, czym mocno utrudniała granie. Mieliśmy dobrze dobraną taktykę na to spotkanie. Wiedzieliśmy, jaki sposób gry preferuje Skra, że będzie rozgrywać piłkę z tyłu, dlatego wyszliśmy od początku wysokim pressingiem i to nam się opłaciło.

Czas na Radunię

W niedzielę (5 listopada) Stal Stalowa Wola podejmie w 16. kolejce 2 ligi Radunię Stężycę.

Będzie to pierwsza ligowa konfrontacja obydwu klubów. Kiedy nasza Stal „panoszyła się” przez kilka dekad w rozgrywkach centralnych, drużyna ze Stężycy występowała co najwyżej w lidze okręgowej. W sezonie 2016/17 klub z Kartuz awansował po raz pierwszy do 4 ligi i zdominował rozgrywki. W 34. meczach zdobył 94 pkt. Odnosił 31 zwycięstw, 1 mecz zremisował, 2 przegrał, zdobył 120 bramek, stracił 18. Rewelacyjnie spisywał się także w trzecioligowym debiucie. Zdobyl 69 pkt i zajął trzecie miejsce, za Lechem II Poznań (75 pkt) i KKS Kalisz (69 pkt). Rok później, w sezonie tzw. covidowym, przerwany po 18. kolejce, dał się wyprzedzić jedynie drużynie z Kalisza. Udało się w końcu piłkarzom z malutkiej, 2-tysięcznej wioski zdobyć drugoligowe bramy za trzecim podejściem. Sezon 2021/22 Radunia zakończyła na pierwszym miejscu w grupie II trzeciej ligi i po raz pierwszy w historii awansowała do rozgrywek szczebla centralnego. I była rewelacją II ligi! Sezon zasadniczy zakończyła na 6. miejscu, premiowanym grą w barażach o I ligę. W półfinale przegrała po dogrywce z Ruchem Chorzów 0:1. Ubiegły sezon nie był już tak udany dla najbliższego rywala Stali. Radunia niemal do samego końca musiała walczyć o utrzymanie. Cel osiągnęła, zajęła 13. miejsce.

W tym sezonie, po 15. kolejkach Radunia zajmuje 4. miejsce. Piłkarscy eksperci twierdzą, że gdyby reprezentant województwa pomorskiego tak dobrze spisywał się u siebie, jak na wyjazdach, to jego miejsce i dorobek punktowy byłby z całą pewnością lepszy.

Radunia wygrała w Kaliszu 1:0, w Olsztynie 2:1, w Elblągu 1:0, w Puławach 1:0. Remisem zakończyła ligowe potyczki w Kołobrzegu 1:1, Częstochowie 1:1, Jastrzębiu-Zdroju 1:1. Przegrała na wyjeździe tylko raz, z Chojniczanką 1:5.

Trzon drużyny stanowią doświadczeni, otrząskani w ligowych bojach piłkarze, m.in.: 34-latni pomocnik Wojciech Łuczak (wcześniej m.in. Górnik Zabrze, Cracovia, Widzew, Zagłębie Sosnowiec), 30-latni obrońca Łukasz Bogusławski (Widzew, Chrobry, GKS Tychy, Górnik Łęczna, Wigry), 30-latni pomocnik Bartłomiej Kasprzak (Widzew, Sandecja), 28-latni obrońca Tomasz Dejowski (Warta, Lech, Widzew), 29-latni obrońca Jonatan Starus (Jagiellonia, Sandecja, Stomil) i aktualny współlider klasyfikacji najlepszych strzelców 2 ligi (9 goli), 32-latni Mateusz Kuzimski, mający za sobą grę w takich klubach jak Bytovia, Warta, Arka. Drugim pod względem liczby zdobytych bramek (6) dla Raduni jest 26-latni Michał Biskup, który występował wiosną 2022 roku w Stali Stalowa Wola (8 meczów/2 gole).

Spotkanie Stal – Radunia odbędzie się 5 listopada o godz. 15 na stadionie PCPN przy ul. Hutniczej w Stalowej Woli.

Zwycięskie debiuty i powroty

Zwycięstwem rozpoczęli ligowy sezon koszykarze Stali Stalowa Wola. W 1. kolejce „zielono-czarni” pokonali Sokół Łańcut. Na ławce trenerskiej pierwszego zespołu Stali zadebiutował pracujący ostatnio z grupami młodzieżowymi, Rafał Partyka. Były znakomity koszykarz zastąpił na stanowisku trenera pracującego ponad dekadę z seniorami Stali, Bogdana Pamulę.



III liga
Do drużyny wróciło trzech koszykarzy, którzy w przeszłości reprezentowali Stal: Leszek Kaczmarski, Kacper Chamera i Marcin Bandyga. Z CSM Kuźnia Koszykówki doszedł Maksymilian Bar. Zostali na kolejny sezon, Mateusz Łabuda i Aleksander Jadaś, a największą reprezentację stanowią będą juniorzy: Łukasz Krzek, Maciej Paterek, Marcin Paterek, Wojciech Baran, Kacper Kędra,

Kacper Nowak i Jakub Kawalec.

W swoim pierwszym występie Stal pokonała pewnie Sokoła Łańcut, a pierwsze punkty zdobył Aleksander Jadaś. W spotkaniu padło aż 18 „trójek” – 11 dla Stali i 7 dla Sokoła.

STAL – SOKÓŁ 92:58 (26:18, 18:12, 24:16, 24:12)
STAL: Krzek 24 (3x3), Jadaś 12, Maciej Paterek 12 (2x3), Kaczmarski 12 (4x3), Marcin Paterek 9, Łabuda 8 (2x3), Baran 6, Nowak 5, Chamera 2, Bar 2, Kędra, Bandyga.
SOKÓŁ: Noga 14 (2x3), Sowa 12 (2x3), Kindlik 9 (1x3), Cieszyński 6 (2x3), Płowy 5, Pluta 4, Jaźwa 2, Mroziak 2, Materna 2, Dobrowolski 2, Piwko.

Wyniki meczów lig młodzieżowych na www.sztafeta.pl

Na urodziny sobie strzelił



IV liga
Nie przestaje zadziwiać beniaminek z Kamienia. W niedzielę odniósł 7 zwycięstwo, a bramkę na wagę trzech punktów zdobył obchodzący tego dnia 26-urodziny Kacper Piechniak. Popularny „Piechu” trafił w tej rundzie do bramki przeciwnika po raz czternasty i przewodzi klasyfikacji najlepszych strzelców.

Sokół mógł „zamknąć” to spotkanie już w pierwszej połowie, ale dobrze w bramce Błękitnych spisywał się Psioda, broniąc m.in. strzały Piechniaka i Stępniewskiego. Goście w

zasadzie tylko raz, na początku spotkania zagrozili Siudakowi, ale pan Maciej to przecież jeden z najlepszych golkiperów tej ligi i wychodził z dużo większych opresji.

O losach meczu przesądziła akcja z początku drugiej połowy. Mateusz Jędryas odegrał piłkę do Piechniaka, a ten popisał się kapitalnym uderzeniem z okolic linii pola karnego. Podkreślona przez jubilatę piłka wylądowała w górnym rogu bramki. Na trybunach rozległy się brawa, a najgłośniej chyba oklaskiwał precudnej urody gola tata strzelca – były znakomity piłkarz, reprezentant Polski – Piotr Piechniak.

SOKÓŁ – BŁĘKITNI 1:0 (0:0)
1-0 Piechniak (47)

SOKÓŁ: Siudak – Rychel (70 Synoś), Piekut, Zbyradowski, Gdowik – Podstawek, Stępniewski, Jędryas (86 Podolak) – Majka (93 Dec), Piechniak, Tłuczek (54 Marut).

BŁĘKITNI: Psioda – Kukla, Ochał, Nalepka, Orzech – Rudny, Pociąg (66 Zawislak), Piwowar – Bieniek, Siepierski, Wywrót

Sędziował Krzysztof Pacholek (Lubaczów).

Ostał się już tylko Sokół



Przed ostatnią kolejką trzy drużyny nie wiedziały, jak smakuje remis: Sokół, Pogoń i Sparta. Z tej trójki „bezkompromisowe” dzieło kontynuuje już tylko drużyna z Niska.

W ostatniej kolejce nie było niespodzianek. Lider z Łowiska pokonał gorzycką Stal. Nerwowo było na ławce Stali. Trener Paweł Wtorek miał mnóstwo krytycznych uwag dotyczących pracy sędziego Witonia i ten

„odwzajemnił” mu się czerwoną kartką.

LKS wygrał 3:0, a dwie bramki zdobył najsukuteczniejszy piłkarz „okręgowki” Dawid Wach.

Trzy punkty dopisał także wicelider z Niska, który odprawił z kwitkiem drużynę Sanu Kłyżów. W dziesięciu, bo w pierwszej połowie czerwoną kartką został upomniany napastnik Sokoła Kostiantyn Ivakhnenko.

Wyniki 13. kolejki: Łowisko – Stal G. 3:0 (2:0), Wach (19, 45), Szeliga (73), **Pogoń**

– **Sparta 1:1 (0:1)**, Drożdżał (3) – Sabat (67), **Stal II – Jarocin 5:1 (1:0)**, Rębisz (36), Piłkuła (53), Bystrek (62), Madej (84), Cholewa (86) – Drabik (70), **Stal ND – Siarka II 0:1 (0:1)**, Zwolski (41), **Jeziorak – Azalia 2:4 (0:1)**, Woźniak (59, 78) – Sobuśb (29, 74), Stańko (53), Florek (84), **Transdźwig – Tanew 2:1 (2:1)**, Kiljański (4), Kret (45) – Kotuła (24), **Sokół – San 4:1 (1:0)**, F.Moskal (10, 70), Pyryt (58), Kelechi (65) – Kata (67), pauzował LZS Zdziary.

(11), Tanew – Zdziary (13.30), San – Transdźwig (13.30), Jeziorak – Pogoń (13.30), Jarocin – Stal ND (13.30), pauzuje Łowisko.

1. ŁKS Łowisko	13	34	11-1-1	49-8
2. Sokół	12	30	10-0-2	33-8
3. Azalia	12	26	8-2-2	32-16
4. Pogoń	12	25	8-1-3	34-17
5. Stal II	12	22	7-1-4	38-27
6. Siarka II	12	19	6-1-5	29-27
7. Zdziary	12	18	5-3-4	25-21
8. Sparta	12	16	5-1-6	25-27
9. Tanew	12	16	5-1-6	23-31
10. Transdźwig	12	12	3-3-6	16-32
11. Stal ND	12	11	3-2-7	17-24
12. Jeziorak	12	10	3-1-8	16-32
13. San	12	10	3-1-8	17-35
14. Stal G.	13	9	2-3-8	15-31
15. Jarocin	12	4	1-1-10	11-44

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA www.sztafeta.pl



FOT. MARIUSZ BIEL

Najwięcej punktów w pierwszym meczu zdobył Łukasz Krzek

krótko

Twierdza Grębów nienaruszona



W Sokolnikach w spotkaniu eks-czwartoligowców Bukowa Jastkowice rozgromiła miejscowego Sokoła 11:0. Już do przerwy było „posprzątane”, goście wygrywali 8:0. Hat-tricki zanotowali tego dnia Grzegorz Szymanek i Jan Skrzypek. W najbliższą sobotę czeka piłkarzy trenera Pawła Rybaka trudniejsze zadanie. Spotkanie derbowe z wiceliderem z Pysznicy. Olimpia gościła w ostatniej kolejce Juniora Zakrzów. W 10. minucie goście objęli prowadzenie (Kamil Guściora), ale tylko przez moment pachniało sensacją. W 15. minucie do remisu doprowadził Kacper Pchełka, za chwilę drugą bramkę dla gospodarzy zdobył Łukasz Bajgierowicz, a przed przerwą trafił jeszcze Fabian Mścisz i to trafienie odebrało gościom ochotę do gry.

Lider z Grębowa podejmował Unię Skwierzyn i zgodnie z planem dopisał po meczu trzy punkty, mimo że do przerwy było 0:1. W 40. minucie piłkę w bramce Słowianina umieścił Piotr Kawęcki. Wyrównał, tuż po wznowieniu gry po przerwie, Arkadiusz Łukasik, dziesięć minut

później trafił Dawid Cholewa i gospodarze nie oddali już prowadzenia, natomiast dorzucili dwa kolejne gole. Twierdza w Grębowie została nienaruszona. 7 meczów Słowianina u siebie, 7 zwycięstw.

Wyniki 12. kolejki: Olimpia – Junior 6:1 (3:1), Pchełka 2, Mścisz 2, Urbanik, Bajgierowicz – Guściora, **San – Wola Rz. 5:0 (1:0)**, Lasota 2, Broda 2, Woźniak, Kolejarz – Jadachy 5:3 (1:3), Lewicki 3, Blicharz, Dul – T.Wolan 2, Bałata, **Żabno – Czarni 1:4 (1:0)**, Gumuliński – A.Chamera 2, Dąbek, Mach, **Słowianin – Unia 4:1 (0:1)**, Cholewa 2, Łukasik, Małyshonok (karny) – Kawęcki, **Sokół – Bukowa 0:11 (0:8)**, Szymanek 3, Skrzypek 3, M.Partyka 2 (1 z karnego), Kaczmarczyk 2, Majewski, **Wichry – Wisan – mecz przełożony na 18 listopada**

13. kolejka 4 listopada: Jadachy – Słowianin (13), Bukowa – Olimpia (13.30), Czarni – Sokół (13.30), Unia – Wichry (14), Wola Rz. – Kolejarz (14), Wisan – Żabno (14.30), **5 listopada:** Junior – San (13.30)

Łęg zatopił San



Podlesianka Podlesie wykorzystała po raz kolejny atut swojego boiska, po emocjonującym meczu pokonała Francesco Jelna i utrzymała 5-punktową przewagę nad LKS-em Brzyska Wola. Dwie bramki dla zwycięskiej drużyny zdobył niezwykle skutecznie grający w ostatnim czasie Mateusz Kowalski.

Nie wykorzystała natomiast atutu swojego boiska Górniovia, której marzy się gra w wyższej lidze, ale i ostatni jej rywal – Unia Nowa Sarzyna także jak najszybciej chciałaby wrócić na wyższy poziom rozgrywkowy.

Spotkanie dobrze rozpoczęło się dla gospodarzy, którzy już w 3. minucie objęli prowadzenie (Robert Bizior) i utrzymali je do 75. minuty. Wtedy to prowadzący to spotkanie Oskar Jakubowski podyktował dla gości rzut karny, którego zamienił na gola Dmytro Neverov. Więcej bramek w tym meczu już nie padło.

Trzecią wygraną z rzędu zanotowała drużyna z Podwoliny, a trzeciej porażki z rzędu doświadczyła Tanew. Zespół z Harasiuk zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Niżej jest tylko San

Wierzawice, którego odwiedzili ostatnio piłkarze Łęgu Stany i odnieśli wysokie zwycięstwo 8:3. Hat-trick zanotował Dawid Ryś. Czy drużyna ze Stanów będzie tak samo skuteczna w nadchodzącej kolejce, w spotkaniu z Podlesianką..?

Wyniki 12. kolejki: Brzyska Wola – Advit 3:0 (1:0), Socha, Wrona, Kaczmarczyk, **Górniovia – Unia 1:1 (1:0)**, Bizior – Neverov (karny), **San Wierzawice – Łęg 3:8 (2:4)**, Tołpa, Lizak, Wiśniowski – Ryś 3, Kruk, Giemza, Kobylarz, Koziół, Kozłowski, **Podlesianka – Francesco 2:1 (2:0)**, M.Kowalski 2 – Miazga, **Sokół Hucisko – Retman 2:2 (1:2)**, Rajski, Stępień – Kazio, Lewiński, **KS Sarzyna – Tanew Harasiuk 3:1 (1:1)**, Zebzda, Kusy, Łoin – Paszek (sam.), **KP Podwolina – Staromieszcanka 3:0 (1:0)**, Tofil, Łątka, Zaguła.

13. kolejka, 4 listopada: Francesco – Sokół (14), **5 listopada:** Staromieszcanka – Brzyska Wola (13.30), Tanew – KP Podwolina (13.30), Łęg – Podlesianka (13.30), Sarzyna – Retman (13.30), Unia – San (13.30), Advit – Górniovia (14).

Sześć dych na korcie

Rozmowa z EDWARDEM BANASIEM, byłym tenisistą Stali Stalowa Wola, obecnie pracownikiem obsługi technicznej w Miejskim Klubie Tenisowym w Stalowej Woli

– Nigdy nie byłem stałym bywalcem kortów stalowowskich, ale nie przypominam sobie, żebym w trakcie blisko 30-letniej pracy w „Sztafecie”, będąc na Skocznińskiego, nie spotkał tutaj Edwarda Banasia. Pan tu... mieszka?

– Prawie. Mieszkam po drugiej stronie ulicy, od 66 lat. Otwieram okno i widzę wszystkie cztery korty.

– To tłumaczy, dlaczego został pan tenisistą?

– Na tenisa skazało mnie rodzeństwo. Grał starszy brat Leszek, grała także siostra Wanda. Kiedy rodzice byli w pracy to musieli się mną jakoś zająć. No to zabierali mnie na korty i wsiąłem (śmiech). Po mnie jeszcze Zdzisiek, mój najmłodszy brat też trenował tenisa.

– Ile miał pan lat, kiedy po raz pierwszy wziął rakieta do ręki?

– Sześć, ale na początku to tej rakiety było niewiele. Raczej zabawa, która nie miała nic wspólnego z treningiem. Na kortach rządził Solonek i tylko wtedy dawał potrzymać rakieta, jak miał dobry humor. Dopiero kiedy przeszliśmy do grupy, którą zajmowała się pani Maria Plizło, zaczęła się wtedy prawdziwa nauka gry w tenisa.

– Chyba był pan pojętnym uczniem, bo szybko przyszedł pierwsze sukcesy.

– Mieliśmy mocną grupę. Razem ze mną, od samego początku był Włodek Pikulski. Jesteśmy na tych kortach już 60 lat. A pierwsze sukcesy? To pewnie na mistrzostwach młodzików okręgu rzeszowskiego. W tamtym czasie były inne kategorie wiekowe, nieparzyste, 11-13 lat, a dzisiaj to 12-14 lat. W okręgu rzeszowskim dużo było utalentowanych dzieciaków. Z Łańcuta, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka, Krosna. Nie to co dzisiaj, kiedy zdarza się, że trzeba odwołać zawody, bo nie ma kto grać.

– Który z was, mam na myśli pana i Włodzimierza Pikulskiego, zapowiadał się na lepszego tenisistę.

– Szliśmy z Włodziem łeb w łeb. Korty stały się naszym drugim domem. A w grze różnie to bywało. Raz ja byłem górą, innym razem Włodek.

– W 1972 roku stanęliście we dwóch na podium mistrzostw Polski, zdobywając srebro w grze podwójnej młodzików do lat 15 w Bytomiu. Pamięta pan, kto zatrzymał debel Stali Stalowa Wola?

– W półfinale pokonaliśmy Kotulskiego i Wieczorka z Warszawy. Ten drugi był później mistrzem Polski juniorów. W finale przegra-

liśmy z Górnym i Lamparskim z SKT Sopot, ale po bardzo wyrównanej grze.

– Co było waszą najmocniejszą stroną? Mam na myśli debel Banaś-Pikulski?

– Świetnie się uzupełniliśmy. Włodek – wysoki, z ogromnym zasięgiem ramion, grał pierwsze skrzypce przy siatce, a ten mniejszy, czyli ja, zapitalałem na tyłach. Byłem szybki i zwinny i generalnie bieganie nigdy mnie nie męczyło. Trzy godziny mogłem hasać, byle nie po... górach. Nie tylko z Włodziem dobrze rozumieliśmy się jako debel. Dobrze grało mi także z „Soplem” (Tomasz Sobczyk – red.), z Gruzmanem, z Harasymem. Generalnie to lubiłem grać debła.

– Kto w tamtym czasie był waszym trenerem, cały czas Maria Plizło?

– Nie, już nie. Trenowaliśmy w grupie Bogdana Gajewskiego, który kilka lat wcześniej przyszedł do Stalowej Woli z Łodzi. Razem z Jerzym Mierczyńskim. Ta dwójka, plus Wojna, Plizło, Harasimowicz, Szymczyk, Śniedzikowska, Kozia, Gajek, Kuchniak, Myszk, rządzili w tamtym czasie. Stal miała dobry zespół. Zdobyliśmy trzecie miejsce w letnich drużynowych mistrzostwach Polski juniorów. Pierwsze miejsce w juniorach w Pucharze Miast. Wywalczyliśmy historyczny awans do II ligi seniorów. Indywidualnie Włodek został mistrzem Polski Juniorów w hali, a wcześniej był czwarty na spartakiadzie młodzieży, czyli mistrzostwach Polski juniorów. Ja tamte mistrzostwa skończyłem tylko na ćwierćfinale.

– Wiem, wiem... Mecz o półfinał przegrał pan z... Pikulskim.

– Tak było (śmiech). Po meczu plulem sobie trochę w brodę, że dałem się namówić trenerowi Gajewskiemu i redaktorowi rzeszowskich „Nowin” Andrzejowi Gąsiorowskiemu na rozegranie spotkania z Włodziem praktycznie prosto z marszu, po zwycięskim dla mnie spotkaniu w 1/8. Zacząłem dobrze. Prowadziłem w pierwszym secie 5:2, ale później stanąłem i przegrałem, i mistrzostwa miałem z głowy (śmiech).

– Nie tylko to wiem, że przegrał pan wtedy ze swoim kolegą, ale także to, że chwilę wcześniej odbywała się walka o... pana pomiędzy sekcją tenisową a piłkarską Stali Stalowa Wola. Co o tym pan powie?

– Że mogłem zostać piłkarzem. Jak to się mówi, miałem papiery na granie (śmiech). Uznałem, że trener Gajewski poświęca mi za mało czasu. Nie tyle co mojemu koledze Włodziowi i się zlisiałem. Pomyślałem sobie: łaski bez, nie to nie. Z dostaniem się na treningi

piłkarskie nie miałem problemów, bo już wcześniej interesowałem się mną trener Siekierski, po tym jak zostałem królem strzelców w rozgrywkach szkolnych. W 6 meczach zdobyłem 12 bramek. Najlepszym technikiem został wybrany w tym turnieju Piotrek Brzeziński, a Jacek Niemiec najlepszym bramkarzem.

– Tak z dnia na dzień zrezygnował pan z ukochanego tenisa? Nie chce mi się wierzyć.

– Początkowo naprawdę dobrze mi szło w piłce. Występowałem systematycznie w rozgrywkach wojewódzkiej ligi juniorów. W pierwszej rundzie strzeliłem 7 goli i dostąpiłem zaszczytu trenowania z pierwszą drużyną. W jednej z takich gier wewnętrznych, miałem przypilnować śp. Zbyszka Hnatia. Małko Boska, co on ze mną wyprawiał. Byłem pewny, że nikt nie jest w stanie mnie zabiegać, a po tamtym meczu schodziłem z boiska na... kolanach. Byłem wykończony! (śmiech).

– To dlatego odpuścił sobie pan zieloną murawę i wrócił na ceglaste korty?

– Ja to tak do końca to z tenisa nie zrezygnowałem. Trenowałem piłkę, ale na kortach też spędzałem dużo czasu. W pewnym momencie znalazłem się między młotem a kowadłem. Mama widząc moje poobdzierane kolana, mówiła piłkę kategorycznie nie. Z kolei nasz sąsiad Marian Głowacki wybijał mi tenis z głowy i ciągnął na boisko. Trenerzy tenisa też nie odpuszczali i...

– ...cel swój osiągnęli!

– To było tak. W piłce dostałem powołanie do juniorskiej kadry województwa w piłce. Ucieszyłem się. Ktoby się nie ucieszył? Ale w tym samym czasie w tenisie odbywała się spartakiada młodzieży, na którą miało pojechać dwójka najlepszych juniorów z każdego województwa. A że to byłem ja i Włodek, to postawiłem na tenis. Nie wiem, czy dobrze zrobiłem, czy źle i nigdy już się nie dowiem (śmiech).

– Jak już skierowaliśmy rozmowę na piłkarską murawę, to tak z ciekawości zapytam, z kim pan trenował w piłkarskiej Stali? Czy byli to późniejsi zawodnicy pierwszej „Stalówki”?

– No pewnie! Janusz Weselak, Maniek Rychlak, Wiesiek Niedbala, Leszek Szarek, Marek Zieliński, Heniek Wietecha, Janek Baran. Ten ostatni to ciągle był na kadrze Polski. Najpierw trenowałem u Karola Siekierskiego, później u trenera Szmajdy. Miałem też indywidualne zajęcia z trenerem Józefem Lesiem.

– Koniec piłkarskich wspomnień – wracamy na kort. Kiedy występowaliście w te-



Edward Banaś rozpoczął przygodę z tenisem mając 6 lat. W maju tego roku skończył 66...

nisowych rozgrywkach ligowych, pan był czołowym zawodnikiem naszej drużyny, ale największą gwiazdą Stali była Ewa Żerdecka, prawda?

– Ewa prezentowała taki męski tenis. Była silna, niesamowicie sprawna, a przy tym świetna technicznie. Nie przypadkiem zdobyła aż tyle medali mistrzostw Polski. Muszę się pochwalić, że mam swój udział w tym, że Ewka trafiła do klubu, bo pomagałem Ryszardowi Sidorowi w naborze do tej właśnie grupy naborowej, w której znalazła się Żerdecka, a także kilku innych utalentowanych zawodników; Tarczyński, Marczewski, Gośka Wittwer. On i Ewa to kręciły tym kortem. Przed treningiem, robiły rozgrzewkę grając w piłkę. I obie grały jak skurczybyk!

– Czy to wyjazd Ewy Żerdeckiej do Niemiec spowodował, że drużyna Stali została wycofana z rozgrywek ligowych?

– Nie. To reorganizacja sprawiła, że prezes Janusz Pikulski podjął decyzję o wycofaniu drużyny. Nie mieliśmy takiej kadry, żeby występować oddzielnie, kobiety i mężczyźni, jak to było wcześniej. Razem wygrywaliśmy z Olimpią Poznań, Merą Warszawa, Górnikiem, Nadwiślanem, a osobno nie mieliśmy już z tymi ośrodkami żadnych szans.

– Po zakończeniu kariery zawodniczej musiał pan czekać aż 5 lat, żeby móc wziąć udział w zawodach amatorów. No, ale jak już się pan doczekał tej chwili, to przez kilka dobrych lat był nie do pokonania. Dlaczego teraz nie bierze pan udziału w turniejach amatorskich?

– Tak, wtedy obowiązywała karencja 5-letnia, dzisiaj szybciej można wejść na amatorskie granie. Szło mi całkiem przyzwoicie, to prawda, wygrywało się to tu, to tam, w singlu, w deblu, ale przy-

szła, jak to się mówi, kryśka na matyska. Zdrowie zaczęło szwankować, brakowało treningu, ale też chęci i w pewnym momencie odpuściłem. Ale mam wielką satysfakcję, że wygrałem pierwszy memoriał trenera Bogdana Gajewskiego.

– Nie chce mi się wierzyć, że nie ma pan ochoty wejść na kort i złupić komuś skóry...

– Nieraz nad tym myślę i kto wie, może się kiedyś skuszę? Deklaracji jednak żadnej nie złożę, bo jeszcze odstraszę kogoś z potencjalnych rywali (śmiech).

– Agnieszka Radwańska czy Iga Świątek?

– Obie są fantastyczne, ale mnie bardziej podoba się gra Igi. Fizycznie bije na głowę Radwańską. Agnieszka prezentowała piękny tenis. Z taką gracją i lekkością biegała po korcie, i technicznie była znakomita, jednak brakowało jej w grze mocy, a więc tego, co dzisiaj odgrywa główną rolę. Iga jest silna. Podobnie jak Agnieszka nie ma zabójczego serwisu, choć ostatnio poprawiła się w tym elemencie, jednak generalnie świetnie wpasowuje się w trend panujący obecnie w tenisie. Może stać na linii i przebijać w nieskończoność, co kiedyś nie dawało tak dobrych rezultatów jak dzisiaj. Jeżeli teraz jeden z zawodników nie zrobi skrótu, to jego rywal rzadko kiedy decyduje się na bieg pod siatkę.

– A co pan powie o grze zwycięzcy ostatniego ATP w Szanghaju, czyli o Hubercie Hurkaczu?

– Jest kawał tenisisty! I cały czas robi postępy. Możemy się tylko cieszyć, że mamy dwójkę tak wybitnych zawodników, jak Iga i Hubert. Jeszcze, żeby tak uwolnił swój potencjał w grze z forhendu, bo uważam, że ma ogromne pokłady. Jak to robi, ma szansę wejścia na szczyt.

Rozm. Mariusz Biel

Kontrowersyjne werdykty

Bokserzy Stali Stalowa Wola Boxing Team uczestniczyli w Międzynarodowym Turnieju Bokserskim im. Jerzego Hadege w Mielcu.

Do turnieju zgłosiło się ponad 120 zawodniczek i zawodników z całej Polski, a także z zaprzyjaźnionego klubu rumuńskiego Basto Box Salonta. Stal delegowała na to wydarzenie 9-osobową reprezentację. Znalazł się w niej także najmłodszy w Polsce zawodowiec, Tobiasz Zarzeczny, który ma swoim koncie 4 zwycięskie walki w ringu zawodowym.

Tym razem wychowanek Stali walczył w formule boksu olimpijskiego, a jego rywalem był Igor Rondoś z Olimpu Chełm, mistrz Polski i brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw Europy kadetów (waga 70 kg) we włoskim Montesilvano. Sędziowie ocenili, że zwycięzca pojedynku został Rondoś, a najlepszym juniorem turnieju wybrali... Tobiasza Zarzecznygo.

A jak walczyli inni nasi bokserzy? Amelia Stępień zmierzyła się w kategorii kadetek z mistrzynią Polski Katarzyną Górnisiewicz z KSZO, i już w trakcie I rundy trener Stali, Beniamin Zarzeczny uznał, że kontynuowanie walki przez młodszą zawodniczkę z tak utytułowaną i rutynowaną rywalką mija się z celem.

Oskar Górski (kadet do 50 kg) przegrał z Wiktorem Amarowiczem ze Stali Rzeszów 1:2, Filip Wojtyna (młodzik,



Stal Stalowa Wola Boxing Team w Mielcu. W pierwszym rzędzie, od lewej: Michał Maciejak, Wiktor Baska, Amelia Stępień, Robert Meciar, Filip Klimek, Filip Wojtyna, Alex Malinowski U góry, od lewej: Tobiasz Zarzeczny i trener Beniamin Zarzeczny

60 kg) pokonał Tomasza Marciniaka z Wisłoka Rzeszów 3:0, Michał Maciejak (kadet, 60 kg) przegrał z Dawidem Dulikiem z Buska-Zdroju 1:2, Filip Klimek (kadet, 70 kg) wygrał z Rumnume Mauci Alexandru 2:1, Wiktor Baska (kadet, 75 kg) pokonał przez RSC w I rundzie Maksyma Szlompka z Walki Morawica, a Robert Meciar przegrał jednogłośnie na punkty z Hubertem Błaszczakiem z Czaja Boxing Club Dobczyce.

Po ogłoszeniu werdyktu „zagotował się” trener Stali, Beniamin Zarzeczny.

Ale nie tylko w jego opinii, także innych obserwatorów turnieju, to Meciar był zawodnikiem, który zasłużył na zwycięstwo.

– Nie można obojętnie przechodzić obok pewnych spraw. Robert został skrzywdzony i kropka. Także werdykt dotyczący pojedynku Tobiasza był, mówię bardzo delikatnie, kontrowersyjny. Po tych werdyktach zastanawiałem się, czy ja i sędziowie punktowi oglądaliśmy te same walki – powiedział trener Stali, Beniamin Zarzeczny.

Kolejne zwycięstwo Michała Sołowieja

W Gliwicach odbywały się 8. Mistrzostwa MMA Polska. W kategorii kadetów do lat 18, w wadze do 61,2 kg złoty medal wywalczył Michał Sołowiej z FightSportS Stalowa Wola.

To kolejny w ostatnim czasie sukces wychowanka trenera Pawła Borysa. Przypomnijmy, że początkiem października Michał i jego młodszy brat Szymon, stanęli na najwyższym stopniu podium rozgrywanych w Bełchatowie mistrzostw Europy Amatorskiego MMA. Wtedy Michał wywalczył „złoto” w kategorii junior do 61 kg. W finale pokonał przed czasem Adriana Prokaję ze Spartana Chorzów.

W Gliwicach niezwykle utalentowany i kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa fighter ze Stalowej Woli, I – jak twierdzi jego trener – jeden z najpracowitszych zawodników trenujących sporty walki w FightSports Stalowa Wola, pokonał w walce finałowej jednogłośnie decyzją sędziów, Ukrainca Igora Fedorinova z Academy Gorila Warszawa. Walka odbywała się na dystansie trzech 3-minutowych rund. W drodze do finału Michał Sołowiej wyeliminował Vladislava Kovacha z Fighter Factory Oleśnica



Od lewej: Dominik Gut, Szymon Sołowiej, Michał Sołowiej, Radosław Czernik

i Jakuba Grudzińskiego z Colosseum Boxing Chojnów.

W Gliwicach walczyła jeszcze trójka zawodników ze Stalowej Woli. W kategorii PK (Pierwszy Krok) Dominik Gut przegrał w wadze do 83,9 kg z Krystianem Czyżykowskim z Fighting Division MMA Bydgoszcz, Szymon Sołowiej uległ w kategorii U 16 w wadze do 57 kg reprezentantowi Polski Dominikowi Sitce

z Fight Club Bytom, a Radosław Czernik przegrał z Aleksandrem Gniewkowskim z MMA Team Ostróda.

Gliwickie mistrzostwa zanotowały rekordową frekwencję. Na liście startowej znalazło się 731 zawodników i zawodniczek z całej Polski. W związku z ogromnym zainteresowaniem, zmagania zawodników po raz pierwszy odbywały się w aż pięciu klatkach.

krótko

Oliwia Sybicka jedzie do Monte Carlo

W czwartek, 2 listopada, rozpoczyna się w Monte Carlo elitarny turniej Tennis Europe Junior Masters, kończący sezon 2023 w kategoriach młodzieżowych U-14 oraz U-16. Prawo startu otrzymała najlepsza ósemka każdej kategorii wiekowej. W gronie najlepszych 8 zawodniczek w Europie znalazła się Oliwia Sybicka z Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli. Podopieczna trenera Włodzimierza Pikulskiego zapewniła sobie udział w tak prestiżowym turnieju bardzo dobrymi występami w letnich turniejach z cyklu Tennis Europe. Na kortach w Monte Carlo wystąpi także koleżanka Oliwki, jej partnerka deblowa, Barbara Kostecka z Winnera Kraków.

W turniejach męskich do walki stanie dwóch Polaków: Jan Urbański (Tenisova Warszawa) w U-14 i Jan Sadzik (KT Błonia Kraków).

Wyjazdowa wygrana Orkana

Zwycięstwem zakończył się drugi mecz Orkana Nisko w rozgrywkach 2 ligi podkarpackiej. Drużyna trenerki Agaty Zych pokonała w Rakszawie tamtejsze Towarzystwo Kultury Fizycznej 3:2 (25:19, 25:15, 21:25, 22:25, 15:11).

Orkan występował w składzie: Michał Rapała, Arkadiusz Budziński, Wojciech Bąk, Paweł Kania, Norbert Syrek, Piotr Frączek, Mariusz Habiger, Piotr Rydzik, Łukasz Skrzypek, Kamil Rydzik, Hubert Wiśniowski, Kamil Zarewicz, Hubert Ślusarczyk.

Raz, dwa, trzy i mamy lidera!

Trzy ligowe zwycięstwa zanotowały w miniony weekend juniorki młodsze Vegi MOSiR Stalowa Wola/UKS Zaleszany. Podopieczne trenerów Mirosława Sroki i Mariana Godawskiego pokonały DAS Kępa Dębica 2:0 (25:20, 25:16), Wisłok Dębica 2:0 (25:13, 25:12) oraz Stal Mielec 2:0 (25:16, 25:17). Po pięciu rozegranych meczach nasza drużyna zajmuje pierwsze miejsce w tabeli podkarpackiej ligi juniorów młodszych – grupa północna.

Drużyna Vegi/UKS Zaleszany występowała w składzie: Martyna Winiarska (kapitan), Wiktoria Kruczek, Wiktoria Kowalik, Amelia Wargala, Alicja Kaczyńska, Aleksandra Stadnik, Weronika Dydak, Zuzanna Drabik, Katarzyna Mierzwa, Zuzanna Cielepak, Maja Węglińska, Magda Kołodziej, Monika Stolarska.

SWVA. Na czele Art-Greg

W 2. kolejce stalowowskiej ligi amatorskiej siatkówki (SWVA) drużyna BHP PPOŻ Tomasz Mazur pokonała WP-Transfer 3:1 (25:23, 23:25, 25:17, 25:19). W drugim rozegranym meczu 2. kolejki Art-Greg wygrał z Leśnikiem Rudnik nad Sanem 3:0 (25:15, 25:11, 25:23). Przełożone zostały natomiast trzecie z zaplanowanych spotkań, pomiędzy PHU Sarzyna a Konzbudem, a pauzował Damont.

Liderem tabeli ligowej jest ART-Greg, miejsce drugie zajmuje WP-Transfer, a trzecie BHP PPOŻ T.Mazur.

3. kolejka, 4 listopada: Damont–WP-Transfer (10), Art-Greg–Konzbud (11.40), BHP PPOŻ T.Mazur–PHU SARZYNA (13.20), pauzuje Leśnik.

31. Bieg Niepodległości

Coraz mniej czasu pozostało na zgłoszenie się na listę startową 31. edycji ogólnopolskiego Biegu Niepodległości w Stalowej Woli, rozgrywanego 11 listopada na Alejach Jana Pawła II.

Przypominamy, że każdy, kto chce wystartować w biegu głównym na dystansie 5 km, może zgłosić się do niego drogą elektroniczną, adres: www.timekeeper.pl/zawody i wówczas zapłaci wpisowe w wysokości 50 zł, lub osobiście, w dniu zawodów, 11 listopada w godz. 8.30–11.30 w biurze zawodów w Domu Katechetycznym przy konkatedrze, w tym dniu wpisowe wynosi 60 zł.

Bieg główny rozpocznie się o godz. 12.30. Wcześniej na tej samej trasie rywalizować będą dzieci i młodzież. Więcej informacji o wydarzeniu udziela telefonicznie Stanisław Anioł – tel. 692 707 017.

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 00

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Hołody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

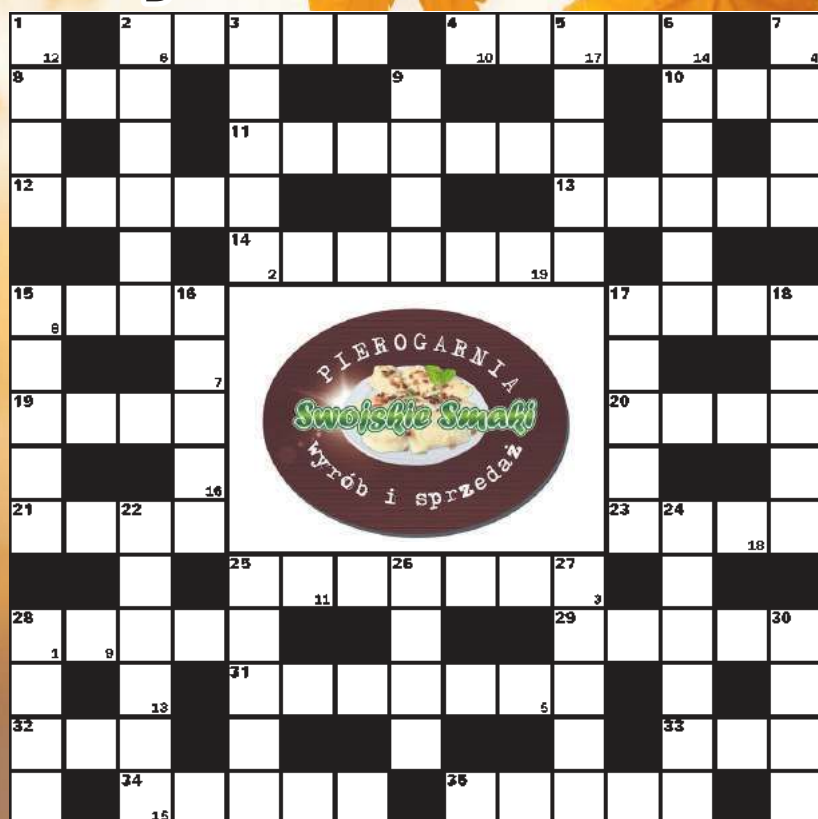


Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;
509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Pierogarnia Swojskie Smaki, Stalowa Wola, ul. Kilińskiego 11 A, 531 867 953.**

Poziomo: 2 – 0,1 mili morskiej, 4 – końska gromada, 8 – Janosz, finalistka „Idola”, 10 – jaskrawo upierzona papuga, 11 – wybuchowy nawóz, 12 – Krzysztof, prowadził program „Czar par”, 13 – litera w równaniu, 14 – potocznie gramofon, 15 – węgiel w proszku, 17 – materiał dla sądu, 19 – dodatek do gofrów, 20 – świetna zabawa, 21 – kamień na naszyjnik, 23 – część Pragi warszawskiej, 25 – karoten lub indygo, 28 – mongolski namiot, 29 – wewnętrzny lub prasowy, 31 – żartobliwy wiersz, 32 – płynie przez Frankfurt, 33 – nieudany serw, 34 – krwisty w menu, 35 – o nią awantura w tytule filmu.

Pionowo: 1 – druh Stasia i Nel, 2 – pomieszczenie na statku, 3 – dostojnik w Turcji Osmańskiej, 5 – Tony, były premier Anglii, 6 – zdobi koszulkę, 7 – kosmetyczny minerał, 9 – samochód terenowy, 15 – dobrze, gdy ma je działka, 16 – głośnie bicie serca, 17 – marka japońskich aut, 18 – teren wodny, 22 – obraza, zniewaga, 24 – upomnienie za niewłaściwe zachowanie, 25 – widowisko z tańcem, 26 – trwa 100 lat, 27 – symbol dobrych interesów, 28 – zimowe lokum borsuka, 30 – ósemka na pięciolinii.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 42: W Edwar-da jesień twarda. Nagrodę ufundowaną przez **kino HELIOS w Stalowej Woli** wygrał **Piotr Sulich** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 7 listopada.

KUPON 44/2023



Marian T. Karaś **Fraszki**

On i ja

Smutku, mój smutku
Ty mnie zasmucasz do skutku
A gdy już dzieła dokonasz
To pospół ze mną skonasz

Epitafium księgowego

Bilans wyszedł mu na zero
Po śmierci, niestety, dopiero

Stanisław J. Chudy **Fraszki**

O pewnym gwoździu

Najpierw był przybity, ale potem dumny
Że zakończył żywot jako gwoździu do trumny

Meta-morfoza

To wcale nie jest żałobny żart:
– Na mecie życia znowu jest start

Zimna kalkulacja

Trumna czy kremacja

Pewnego razu zosta-wiłem samochód na par-kingu. Gdy wróciłem, zo-baczyłem, że mam uszko-dzony zderzak i światła z tyłu auta. Za wycieraczką znalazłem kartkę z nastę-pującym tekstem:

„Właśnie przez przy-padek wycofałem w twój samochód. Widziało to całkiem sporo osób. My-sła, że teraz zapisuję ci

swoje dane. Mylą się”.

– Czym róż-nił się Hitler od Putina?

– Hitler nikomu gazu nie żałował.

Mąż mówi do żony:

– Ostatnio oglądałem film i mało co się nie po-sikałem!



– A co, taki był śmieszny?

– Nie, przerw na reklamę nie było.

Wchodzi student do żeńskiego akademika.

– Ty do kogo, młody człowieku? – pyta portierka.

– A kogo by mi pani poleciła?

HOROSKOP TYGODNIOWY



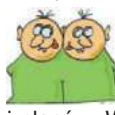
Baran (21.03–20.04)

Czujesz, że ciężko Ci się dogadać z bliskimi. Łatwo będzie o nieporozumienia i konflikty. Unikniesz ich, jeśli zrezygnujesz z niepotrzebnej walki i rywalizacji. Sztuka kompromisu – to wyzwanie dla Ciebie na ten tydzień.



Byk (21.04–20.05)

Jeśli masz ambitne plany i jeśli wysoko mierzysz, to najważniejsze decyzje podejmuj w pierwszej połowie tygodnia. Lęk przed zmianami, niewiadomą, bezrobociem i biedą nie może wstrzymywać Cię przed właściwymi wnioskami. Decyzje, które wtedy podejmiesz, przyniosą nowe szanse i nadzieje.



Bliźnięta (21.05–21.06)

Pora powiedzieć sobie bolesną prawdę na temat swoich marzeń i planów. Większość z nich nie wychodzi poza formę werbalnych deklaracji i obietnic. Pora wziąć się za robotę i przestać udawać, że szczęście Ci sprzyja. Szczególnie bolesną naukę możesz zaliczyć w szkole i na studiach.



Rak (22.06–22.07)

Bardzo szybko dostrzeżesz pozytywne konsekwencje podjętych decyzji i wyborów. Okaze się, że lęk i wątpliwości były nieuzasadnione. Liczyć możesz na wielki postęp w sferze zawodowej i materialnej. Twoja sytuacja finansowa, dzięki odważnym decyzjom znacznie się poprawi.



Lew (23.07–22.08)

Gdy zrozumiesz, jak duże wyzwania życie przed Tobą postawi, podejdź do nich rozsądnie i spokojnie. Emocjonalne gesty, próba spektakularnego pokazania całemu światu jak bardzo się starasz i jak ciężko pracujesz, zakończy się tragifarsą.



Panna (23.08–22.09)

Zmagania ze słabościami, leczenie się z kompleksów, sprzeciw wobec nieuczciwych układów z ludźmi – to tylko część zmian jakie chcesz wprowadzić w Twoim życiu. Może się więc okazać, że jesień tego roku wspominać kiedyś będziesz jako jeden z trudniejszych okresów życia.



Waga (23.09–22.10)

Twoją zmurą jest ciągły brak czasu, natłok spraw do załatwienia. Tym bardziej daj z siebie wszystko. Pod koniec tygodnia będzie już za późno, a i Ty stracisz ochotę do pracy, gdy uświadomisz sobie jak wiele masz zaległości i jak bardzo się spóźniasz.



Skorpion (23.10–21.11)

Przed Tobą jeden z najlepszych i najważniejszych tygodni tego roku. To właściwy czas, by zagrać o najwyższą stawkę. Jesteś w szczytowej formie i w najlepszym momencie, by myśleć o naprawdę wielkich, ambitnych celach i przedsięwzięciach.



Strzelec (22.11–21.12)

Nie jest to czas tworzenia i rozwoju. Więcej spraw musisz teraz zakończyć. Jednak po to tylko, by zrobić grunt pod nowe pomysły i przedsięwzięcia. Jeśli spojrzysz na swoje życie z dystansem, przekonasz się, że niepowodzenia nadal prowadzą Cię prostą drogą do sukcesu.



Koziorożec (21.12–19.01)

W Twoim życiu nie ma teraz zbyt wiele miejsca na zabawę. Jednak życie nie może być ciągłą walką, zmaganiem się z ograniczeniami i przeszkodami losu. Od połowy tygodnia poczujesz większy luz. Powróć optymizm, poprawi się Twoje zdrowie i samopoczucie psychiczne.



Wodnik (20.01–18.02)

Jeśli chcesz ubić duży interes, zagrać o dużą stawkę, dokonać ważnej transakcji lub jeśli planujesz ważne przedsięwzięcia, to bierz się za nie niezwłocznie i na nic nie czekaj. Później więcej czasu możesz poświęcić na odpoczynek, relaks, umiarkowany wysiłek fizyczny i sportowe zajęcia.



Ryby (19.02–20.03)

Czujesz wielką determinację do wprowadzenia niezbędnych zmian. Potrzebujesz świeżego oddechu wolności, intelektualnej stymulacji pozbawionej szkolnej rutyny i schematów. Możesz także liczyć na miły i przyjemny weekend.